

PRINCIPES  
DE MORALE  
POUR LES ENFANTS;

CONTENANT

DES HISTOIRES OU DES LEÇONS COURTES, FACILES  
À CONCEVOIR, ET PROPRES À LEUR INGULQUER  
LES NOTIONS LES PLUS ESSENTIELLES DE LA MO-  
RALE, DE LA LOGIQUE ET DE L'HISTOIRE

NATURELLE.



FRANÇOIS - POLONOIS.

*Nouvelle édition,*  
ORNÉE DE GRAVURES ENLUMINÉES.

BRESLAU,  
chez GUILAUME THÉOPHILE KORN.

1819.



~~Wielka A~~  
~~Znak 122~~  
~~Nr inw. 1706-2510~~

Z A S A D Y  
OBYCZAYNOŚCI  
DLA DZIECI,

ZAWIERAJĄCE

POWIEŚCI I NAUKI KRÓTKIE, ŁATWE DO POJĘCIA,  
ZDOLNE WPOIĆ W NIE PRAWIDŁA NAYISTOTNIEY-  
SZE MORALNOŚCI, PORZĄDNEGO SPOSOBU MYŚLE-  
NIA I WIADOMOŚCI Z HISTORYI NATURALNÉY.



PO FRANCUSKU I PO POLSKU.

Nowe wydanie,

OZDOBIONE OBRAZKAMI KOLOROWÉMI.

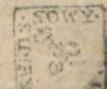
*Z D. Biblioteki Szkoły Bialej*

w WROCŁAWIU,

u WILHELMA BOGUMILA KORNA

1819.

1826 R.



## AVANT-PROPOS.

*Il est inutile de parler du but de ce petit livre, le titre l'annonce assez. Mon intention, qu'il ne sera pas tout à fait impossible de reconnoître, à ce que j'espère, a été de forcer les enfants à penser par eux-mêmes. Quant au plan de cet uvrage, je me crois obligé, d'en dire deux mots à mes juges.*

*Mon sujet est traité dans des phrases courtes, détachées, qui ont néanmoins une suite; j'y ai laissé beaucoup à penser aux enfants. Loin d'avoir voulu porter atteinte à la formation de leurs idées, j'ai désiré seulement les guider, afin qu'ils ne s'égarassent pas. J'ai procédé, par synthè-*

W S T E P.

Niepotrzebna jest rzeczą mówić co o tym dzielku, jego tytuł oznajmuje treść. Zamiarem moim, który nie trudno zgadnąć, było przymusić niejako dzieci aby nawykały same myśleć. Co do układu jego, mniemam że należy mi kilku słowy objaśnić go moim sędziom

Rzeczą moją jest wyłożona w ucinkach krótkich, oddzielnych, jednak związek mających; wszędzie zostawialem niejako do myślenia nad niemi dzieciom. Daleki od tego abym ścieśniał tworzenie się ich wyobrażeń, prowadziłem je tylko aby się nie obiąkaly. Postępowałem wnioskami



*thèses, à la détermination des pensées, en rapportant auparavant les signes propres à chaque idée séparée. J'ai considéré un objet sous plusieurs faces, pour accoutumer les enfants à réfléchir.*

*Avant et après chaque dissertation ou récit, se trouvent des vers. Si l'on voulloit y chercher quelque chose de fini, on laisseroit tomber le livre des mains, avec humeur, en se voyant trompé dans son attente. Je croyois, qu'ils répondroient parfaitement à leur objet, s'ils étoient courts et clairs, et je me suis efforcé de les faire tels. C'est au public à décider, si j'y ai réussi.*

*Ce petit ouvrage est divisé en trois parties; la première contient des notions de morale, la seconde des notions de logique et la troisième des notions d'histoire naturelle. La troisième édition française, corrigée et augmentée, commence par les notions de morale; pour lesquelles sont les gravures, et on les a fait suivre des*

no-

*skami do ugruntowania myśli, przywodząc wprzody znaki własne każdemu odzielnie wyobrażeniu. Jeden przedmiot zważalem pod wielu kształty, dla wprawienia dzieci do zastanawiania się.*

*Przed i po każdý rozprawie znajduią się wiersze. Ktoby szukał tam czego nader doskonałego, rzuciłby książkę z gniewem widząc zawiedzione oczekiwanie swoie. Mniemałem że spełnię mój zamiar mówiąc krótko i jasno, i takiemi chcialem zrobić moje powieści. Czytelnik niech sądzi czy mi się powiodło.*

Dzielko to podzielone jest na trzy części; pierwsza zawiera zasady moralności, druga prawidła logiki nader proste, trzecia wiadomości z historyi naturalnej. Trzecie wydanie w francuskim języku poprawne i pomnożone, zaczyna się od wzorów moralności, do których są przydane obrazki, a za niemi dopiero idą wia-

*notions de logique et d'histoire naturelle, qui exigent un peu plus de réflexion. L'on ne doit pas s'attendre, à trouver de la perfection dans ce livre, car ce n'étoit pas non plus mon dessein, de livrer quelque chose de parfait. Dans les mains de celui qui s'en servira, cet ouvrage ne doit être qu'un guide. Le maître ne doit pas s'en tenir à ce qu'il y trouvera; il doit faire plus, il cherchera de nouvelles faces aux objets, et présentera aux enfants une nouvelle matière à penser.*

*Le peu que j'ai dit sur le but, le plan et l'usage de ce petit livre, suffira, je crois, pour le représenter aux maîtres et aux instituteurs, sous le point de vue, sous lequel il doit être considéré. J'ajouterai seulement, qu'en prenant la plume, mon souhait le plus ardent a été de me rendre utile à la jeunesse; et je me croirai bien récompensé, si je trouve que mon travail n'a pas été inutile.*

---

De

wiadomości logiki i historyi naturalnéy, potrzebujące więcéy nieco zastanowienia. Nie należy spodziewać się wysokiéy do-skonałości w tém dziele, bo ta nie była moim zamiarem. W rękach tych, którzy go używać będą, ma ono bydż tylko prze-wodnikiem niejakim. Nauczyciel nie ma przestawać na tém co tam znaydzie; ale więcéy powinien uczynić, uważać to wszy-stko pod innémi jeszcze wzgledami, i dzieciom nowe poddawać do myślenia powody.

To co powiedziałem o celu, rozkła-dzie i używaniu téy książeczki, wystarczy rozumiem do wystawienia jéy nauczycie-lom i uczniom pod tym wzgledem w ja-kim ją uważać należy. Przydam tylko, że biorąc pióro w rękę, pierwszy mialem cel, bydż pozytecznym młodzieży, i zupełnie będę nadgrodzony, jeżeli usilo-wanie moje nie będzie prózne.

---

Milosc

## NOTIONS DE MORALE.

### L'amour envers ses parents.

*Ne causez jamais de chagrin, par méchanceté,  
Ou par entêtement, à vos bons parents,  
Qui vous aiment tant, qui pourvoient  
A vos besoins avec une peine infinie.  
Enfants! payez-les de leurs soins  
Par votre obéissance et votre amour.*

*Le père et la mère d'Adolphe étoient en voyage.*

*Leur fils n'avoit pu les accompagnér, parce qu'ils dévoient aller trop loin pour lui.*

*Adolphe ressentoit un grand chagrin, de ne pas être auprès de ses parents,*

*Et il attendoit leur retour avec grande impatience.*

*En attendant, il résolut de leur préparer une grande joie lorsqu'ils reviendroient.*

*Il fut très-appliqué, pendant leur absence, Et apprit tout ce que son maître lui ordonnaît.*

*Enfin*

## PRZYKŁADY MORALNE.

### Miłość ku rodzicom.

*Nie zasmucaj nigdy przez złośliwość,  
Albo upór dobrych twych rodziców,  
Którzy cię tak kochają, i opatrnią  
Potrzeby twoie pracę własną.  
Dzieci! nadgradzajcie im ich starania  
Przez miłość i posłuszeństwo.*

*Rodzice Adolfa byli w drodze,*

*Syn nie mógł z niemi jechać, bo podróż była zbyt dla niego wielka.*

*Adolf smucił się mocno z nieprzytomnością rodziców.*

*I powrotu ich wyglądał z wielką niecierpliwością.*

*Tym czasem starał się aby im radość sprawić za powrotem.*

*Był bardzo pilny przez cały czas. I uczył się wszystkiego co mu nauczyciel naznaczał.*

*Na-*

*Enfin parut le jour, qui devoit les lui ramener.*

*De l'argent, qu'il avoit reçu de son père,  
Et qu'il avoit conservé dans sa caisse d'épargne,*

*Il fit faire un gâteau que ses parents devaient manger, en rentrant chez eux*

*Son père lui avoit donné une couche dans le jardin. Adolphe y avoit planté de belles fleurs.*

*Qu'il avoit cultivées et arrosées assidûment.  
La couche en étoit couverte.*

*Adolphe trouva dans cette quantité de fleurs une bonne récompense des peines qu'il s'étoit données pour leur culture.*

*Il les cueillit et en piqua le gâteau, dont il vouloit régaler ses parents.*

*Ensuite il pria son précepteur, d'écrire sur un morceau de papier, la manière dont il s'étoit conduit pendant leur absence.*

*Il plaça le papier à côté du gâteau.*

*Le père et la mère arrivent.*

*Adolphe tout joyeux va au devant d'eux en sautant, ils voient le gâteau et les fleurs; ils embrassent leur fils, le louent de sa tendresse pour eux.*

*Ils trouvent le papier, sur lequel le précepteur avoit écrit la conduite de leur fils.*

*Ils lisent ce qui suit:*

*„Adolphe pendant votre absence a été bien doux et bien obéissant.“*

*Le père et la mère enchantés de cela, serrant leur fils encore une fois dans leurs bras, le pressent contre leur sein, et le couvrent de baisers.*

*Voyez*

Nakoniec nadszedł dzień, który miał ich do domu sprowadzić.

Zapieniądzektore dostawał niekiedy od ojca, I chował w szkatuleczce oszczędnie,

Kazał upiec ciasto, które rodzice mieli iść za powrotem.

Ojciec dał mu był także małą grządkę w ogrodzie. Adolf nasadził tam pięknych kwiatków,

Które podlewał i pielęgnował troskliwie. Grządka pełna ich była.

Adolf w tedy kwiatów obfitości znalazła nagrodę za trudy około nich podięte.

Narwawszy naypiękniejszych, ozdobił niemi po wierzchu ciasto, którym miał uczcić swych rodziców,

Potém prosił nauczyciela, aby napisał na spisie jak sobie Adolf postępował w niebytności rodziców,

I papier ten położył obok ciasta.

Rodzice nadieżdżają.

Adolf radosny wybiegł przeciw nim z uściskiem, widzieli zdaleka ciasto i kwiaty; uściśli syna, chwaląc to ku nim przywiązanie.

Postrzegli też i papier na którym nauczyciel napisał pochwałę syna,

I czytali co następuje:

“Adolf w nieprzytomności państwa, był bardzo dobry i posłuszny.”

Ojciec i matka pełni radości, uściśnieli go na nowo nayserdecznę i okryli pocałowaniem.

Voyez sur cette gravure le père, lisant l'éloge, que le précepteur d'Adolphe avoit fait de sa conduite. Le père se réjouit d'apprendre qu'Adolphe est bon, et la mère regarde son fils avec une joie secrète.

C'étoit beau de la part d'Adolphe de se conduire ainsi.

Il me plaît à cause de cela.

Je veux aussi causer du plaisir à mes parents.

J'ai vu des enfants, qui ne faisoient que de venir au monde; ils ne pouvoient pas remuer.

Les parents étoient obligés de leur porter le manger à la bouche.

Que de peines ne doivent-ils pas prendre, jusqu'à ce que les enfants puissent marcher!

En venant au monde, j'étois aussi foible que ces enfants.

Mon père et ma mère m'ont élevé jusqu'à présent.

Ils m'ont donné à boire et à manger.

C'est d'eux, que j'ai reçu les habits que je porte.

Ils me font apprendre quelque chose d'utile.

Je leur coûte beaucoup d'argent.

Comment puis-je les en payer?

Ah! cela est impossible!

Eh, Adolphe n'a-t-il pas récompensé les siens?

Ah! oui! il les aimoit.

Il leur causoit beaucoup de joie.

Et se conduisoit bien.

Cela étoit très-agréable à ses parents.

Les

Na obrazku widać jak oyciec czyta pochwale postępowania Adolfa. Cieszy się synem tak dobrym, a matka patrzy nań z niewymową radością.

To było bardzo piękne postępowanie Adolfa.

Lubię go za to.

Ja także rad jestem kiedy mogę sprawić pociechę moim rodzicom.

Widziałem dzieci ledwo co na świat przyszłe, i władać sobą nie mogące,

Rodzice je żywili do ust pokarm przykładając;

lleż to podejmuję trudów, zanim dzieci chodzić mogą!

Ja byłem także równie słaby i bezwładny, jak te dzieci.

Moi rodzice chodowali mnie aż dotąd.

Dawali mi jeść i pić.

Od nich mam suknie które noszę.

Oni mnie każą uczyć rzeczy pożytecznych.

I wiele ich kosztuię wydatków.

Jak ja im to nagrodzę?

Ah! to nie podobna!

A Adolf nie nagrodził swoim ile możliwości?

Ah! tak jest! kochał ich.

Nabawił ich wielkiej radości.

Dobrém sprawowaniem się,

To musiało bardzo bydź miło jego rodzicom

Moi

*Les miens m'aiment tant! certainement ils  
seront aussi ravis de voir que je les paye de  
retour.*

*Et que je cherche à leur faire du plaisir,  
par mon application et mon obéissance.*

*Dès aujourd'hui je veux commencer, et je  
continuerai de faire de même, tous les jours.*

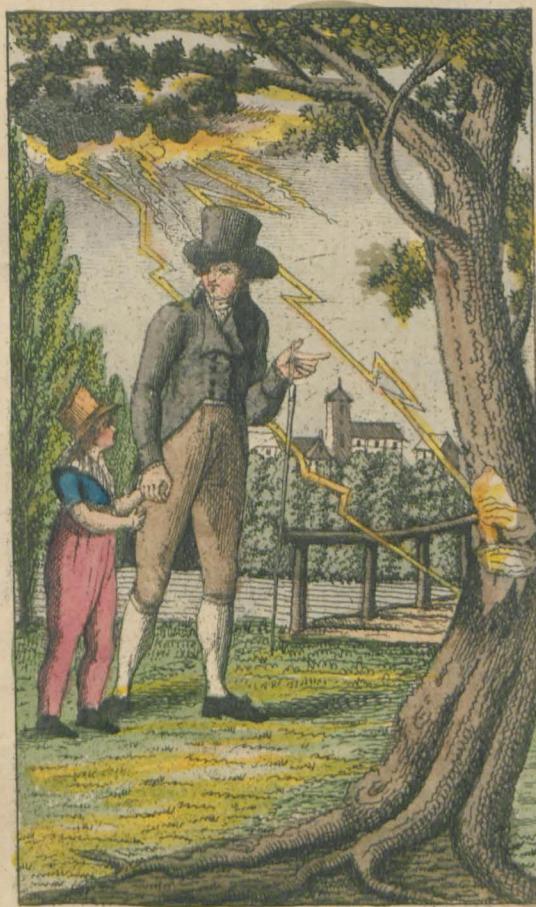
*N'affligez jamais par votre méchanceté  
Vos parents, qui ont passé maintes nuits pour  
Vous, qui emploient tous leurs soins pour vous  
donner  
Une bonne éducation, et qui apaisent votre soif  
Et votre faim.*

### *L'obéissance.*

*Voulez-vous vous garantir, de la manière la  
Plus sûre, du danger, et de malheurs?  
Consultez vos parents,  
Car ils ont plus d'expérience que vous.*

**G**uillaume alla se promener un jour avec son père.

Il l'avoit déjà souvent accompagné, et toujours avec plaisir, parce que son père lui montrait, chaque fois, quelque chose de nouveau  
*Tan.*



*L'Obéissance*

*Postuszenszwo*

Moi kochaję mnie także tak bardzo! zapewne radzi też będą gdy im się nawzajem wypłacię.

I gdy im się stanę pociechą przez pilność i posłuszeństwo.

Od dziś dnia zaczynam tak czynić i nie przestanę nigdy.

Nie zasmucaj nigdy swych rodziców  
Którzy tyle dla ciebie nocy bezsennych  
Strawili, którzy wszystkie żołą starania  
Aby ci dadzą dobre wychowanie, tudzież uśmie-

rzaią

Głód twój i pragnienie.

### P o s ł u s z e n s t w o .

Chcesz-li się ubesieczyć jak naypewnięy,  
Przeciw nieszczęściom i niebespieczenstwom)  
Radź się rodziców,  
Gdyż oni mają więcej od ciebie doświadczenia.

**W**ilhelm był raz na przechadzce z oycem.

Często zwykły był z nim chodzić, zawsze z ochotą, bo za każdą razą oycie pokazywał mu co nowego.

B

Już

Tantôt c'étoit un animal, encore inconnu pour lui, qu'il lui faisoit voir, et il lui en racontoit quelque chose de remarquable;

Tantôt c'étoit une plante qui n'avoit pas encore paru devant ses yeux, et dont il lui faisoit connoître l'utilité.

Guillaume ne revenoit jamais d'une pareille promenade, sans avoir appris quelque chose de nouveau;

Et Guillaume étoit un enfant qui aimoit beaucoup à apprendre.

Cette fois, l'air étoit fort chaud;  
Des nuées orageuses déroboient le ciel.

Tout-à-coup, il s'éleva un ouragan qui amena un orage.

Il faisoit des éclairs terribles, et il pleuwoit à verse.

Guillaume étoit encore avec son père dans les champs,

La pluie les perça, d'outre en outre.

Guillaume trouvoit cela désagréable.

Il cherchoit des yeux un endroit, où il pût être à l'abri.

Il aperçut un chêne élevé, qui étoit isolé dans la campagne,

Et qui, avec ses grandes branches, pouvoit le mettre à couvert de la pluie.

L'orage s'étoit approché.

Des éclairs multipliés éblouissoient Guillaume,

La pluie tomboit à seaux.

Guillaume courut à l'arbre.

Il vouloit aller dessous, pour être moins exposé à la pluie.

Mais son père le rappela, en lui disant:

« Ne vas pas sous ce chêne, Guillaume,

Car

Jaż to zwierzę jakie nieznane od niego do-  
tąd pokazywał mu oycie, przydejąc szcze-  
gólne o niem wiadomości;

Już roślinę jaką podobnie niewidzianą jeszczego z przydatkiem wiadomości o jedy użyt-  
kach.

Nigdy Wilhelm nie wracał z podobný  
przechadzki, aby się czego nowego nie nau-  
czył; a Wilhelm lubił bardzo oświecać się.

Tą razą było bardzo gorąco;

Chmury grabe okrywały niebo.

Nagle powstała straszna burza.

Błyskało się i deszcz padał ulewny.

Wilhelm był jeszcze z oycem wśród pola,

Deszcz przemoczył go do nitki.

Nie podobało się to Wilhelmowi.

Szukał oczami mieysca gdzieby się można  
było schronić.

Postrzegł dąb wyniosły, stojący wśród  
pola,

I który swymi rozłożystymi gałęziami mógł  
go okryć przed deszczem.

Burza nie ustawała.

Błyskania ustawnie przerażały Wilhelma.

A deszcz ciągle lał jak z wiadra.

Wilhelm pobiegł ku drzewu,

Chcąc się pod nię schronić na chwilę.

Ale oycie zawołał mówiąc:

« Nie chódź pod ten dąb Wilhelmie,

B 2

Bo

*Car il est dangereux de s'arrêter sous les arbres, pendant l'orage.*

*La foudre tombe souvent dessus.«*

*Guillaume fut retenu par cet avertissement.*

*A la vérité, il trouvoit désagréable de ne pouvoir éviter la pluie,*

*Mais il suivit l'avis de son père.*

*A peine eurent-ils fait quelques pas, que la foudre tomba avec fracas et brisa le chêne. Si Guillaume s'étoit retiré dessous, il eut été infailliblement tué par l'éclair.*

*Il se réjouit d'avoir suivi le conseil de son sage père, voyant qu'il s'en étoit si bien trouvé.*

*Il prit la résolution de lui obéir toujours.*

*Remarquant que c'étoit pour son bien.*

*Voyez sur cette gravure, le tonnerre tomber sur l'arbre. Que c'est heureux pour Guillaume de ne pas s'être trouvé dessous; il sera bien content d'avoir écouté l'avis de son père, et de s'être conservé la vie par cette obéissance,*

*Guillaume fit ce que son père lui commanda. Il fut très-obéissant.*

*C'est très-avantageux pour les enfants, d'obéir à leur parents, de faire ce que ceux-ci exigent,*

*Et de s'abstenir de ce qu'ils défendent.*

*Les parents ont plus d'intelligence que les enfants.*

*Ils ont appris beaucoup des choses que les enfants ignorent.*

*Ils connaissent bien des choses ignorées des enfants.*

*Ils*

*Bo niebespieczno jest zbliżać się do drzew pod czas grzmotów.*

*Piorun często w nie uderza.«*

*Wilhelm zatrzymał się na tej przestroge.*

*Wprawdzie nie rad był zostać na deszczu,*

*Jednak usłuchał rozkazu oyca.*

*Ledwie uszli kilka kroków, piorun uderzył z łoskotem w drzewo i potrzaskał je.*

*Gdyby Wilhelm był się tam schronił, byłby niechybnie zabity od piorunu.*

*Cieszył się iż poszedł za radą roztropnego oyca, widząc jak mu na dobre wyszła.*

*Postanowił nigdy się w niczém mu nie opierać,*

*Widząc iż to było z jego dobrém.*

*Na tym obrazku widać jak piorun spada na drzewo. Jakie to szczęście dla Wilhelma że się nie znajdował pod niem; musiał się bardzo cieszyć że poszedł za radą oyca, i zachował życie swoje posłuszeństwem.*

*Wilhelm uczynił co mu oyciec kazał.*

*Był posłuszny.*

*Bardzo to iest pozytecznie dla dzieci kiedy są posłusze rodzicom i pełnią to czego oni wymagają,*

*A wstrzymują się od tego czego im zabrańią.*

*Rodzice mają więcej rozsądku niż dzieci.*

*Doświadczycy oni wielu rzeczy o których dzieci ani słyszały.*

*Znają wiele, czego dzieci nie wiedzą.*

*Wiedza*

*Ils savent ce qui est utile aux hommes,  
Et ce qui peut leur nuire.*

*Le père de Guillaume savoit, que le tonnerre tombe souvent sur les arbres, et qu'il est par-conséquent dangereux, de se trouver sous un arbre, quand il tonne.*

*C'est ce que Guillaume ne savoit point.*

*Lorsqu'on ignore quelque chose, il faut écouter les conseils des gens plus instruits, et les suivre.*

*Quelquefois c'est malgré nous, que nous nous y conformons.*

*Guillaume retourna, à contre-coeur, s'exposer à la pluie.*

*Mais il vit bientôt, combien il étoit heureux et utile pour lui, d'avoir suivi le conseil de son prudent père.*

*En l'avertissant, son père n'avoit eu d'autres motifs que sa sollicitude pour lui conserver la vie.*

*C'est toujours pour le bien des enfants, que les parents leur ordonnent, ou défendent quelque chose.*

*C'est pourquoi il faut que les enfants obéissent.*

*C'est par l'obéissance qu'ils moutrent le mieux, leur amour pour leur parents.*

*Dans votre jeunesse suivez toujours  
Les sages conseils de vos pères et mères.  
Vous serez heureux, si vous pratiquez  
Cette vertu avec plaisir, et de bon coeur.  
Par l'obéissance vous évitez les dangers,  
Qui vous menacent.*

*L'amour*

Wiedzą co iest ludziom pożyteczne,

A co im szkodzić może.

Oyciec Wilhelma wiedział, że pioruny biią często w drzewa, i że zatem iest niebezpieczno znaydować się pod niemi w czasie nawalnicy.

Wilhelm nie wiedział o tém.

A kiedy nie wiemy czego, nalezy słuchać rady ludzi świadomszych i iśdz za nią.

Czasem poniewolnie skłaniamy się do niény.

Tak i Wilhelm nie rad był wrócić na dészcz z pod drzewa.

Ale w krótce uyrzał iak było dlań pożytecznie, iż poszedł za radą oyca.

W przestrodze oyciec nie miał innego zamiaru iak troskliwość o zdrowie syna.

Zawsze to na dobre dzieciom rodzice roznakuią, lub bronią czego.

Dla tego dzieci powinny bydź posłuszcne.

Przez posłuszeństwo okazuią naylepię swoje ku rodzieom przywiązanie.

W młodości idźcie zawsze  
Za madrą radą oyów i matek.  
Szczęśliwi będącicie, nawykłszy  
Do téy cnoty z ochotą i z serca.  
Przez posłuszeństwo unikniecie,  
Grożących wasm niebespieczeniów.

Miłość

## L'amour fraternel.

*Il est beau de voir deux frères vivre l'un  
Pour l'autre, s'aimer réciprocurement et  
A l'envie, et ignorer les querelles qui  
Peuvent les désunir.*

**C**harles, je ne sais pour quelle faute, fut privé de son déjeuner.

*Il alla pleurer dans la cour.  
Son frère Henri étoit sorti.*

*Il revint à la maison, et sa mère lui donna son déjeuner.*

*Il alla dans la cour, et vit son frère pleurer.*

*» Qu'as tu, cher Charles, lui demanda-t-il? «*

*» Ah! dit celui-ci, je l'ai bien mérité par ma désobéissance, de ne pas recevoir mon déjeuner! mais j'ai bien faim. «*

*Cela affligea le petit Henri.*

*» Tiens, Charles, dit-il, voilà mon déjeuner. «*

*» Mais, à l'avenir, sois obéissant à nos parents. «*

*Charles ne voulut pas l'accepter:*

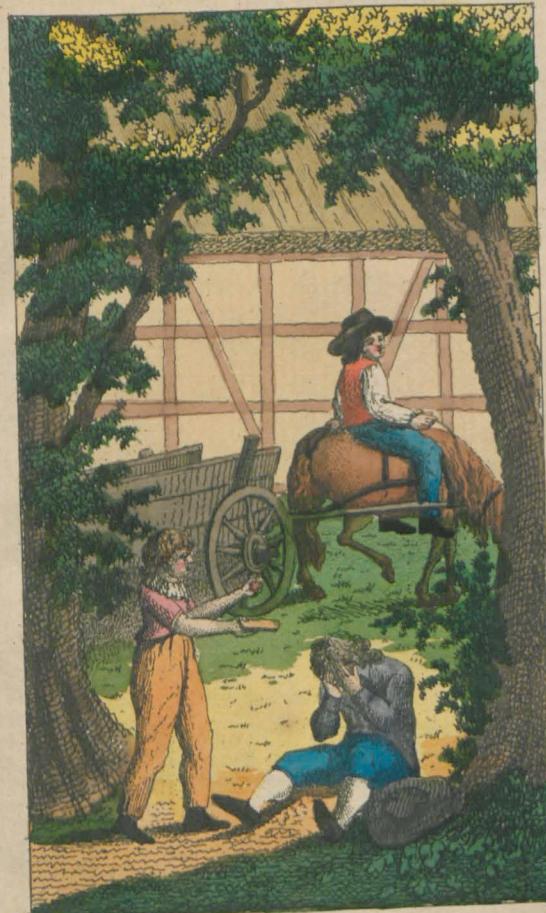
*» Tu n'as rien autre chose, mon cher frère, dit-il. «*

*» Prends, répliqua Henri, j'ai encore quelque chose. «*

*Mais Henri n'avoit réellement pas d'autre déjeuner.*

*Il ne parloit ainsi, que pour le faire accepter à son frère qu'il ne pouvoit voir souffrir la faim.*

Charles



L'amour fraternel

Milosć braterska

## Miłość braterska.

Miłość jest rzeczą widzieć dwóch braci,  
 Żyjących jeden dla drugiego,  
 Kochających się wzajemnie nazywanych  
 I cienia niesnaski niezaznaczonych.



Karol za jakieś przewinienie, nie dostał śniadania.

Poszedł więc płakać na podwórze.  
 Henryk, który późnięty wrócił do domu,  
 Dostał je od matki za powrotem.

Wyszedłszy na podwórze, ujrzał brata płaczącego.

» Co ci to kochany Karolku? pytał go? «  
 » Ah! prawda, odpowiedział tenże, iż zasłużyłem na karę za moje nieposłuszeństwo!  
 ale mi się bardzo chce. «

» To zmartwiło małego Henrysia. «  
 » Oto, rzekł, Karolku, moje śniadanie. «

» Ale odtąd bądź posłuszny papie i mamie. «

Karol nie chciał go przyjąć:

» Ty nie masz, mówią, nic inszego, braciszku. «

» Weź, odpowiedział Henryk, mam ja jeszcze coś. «

Ale w istocie Henryk nie miał nic do zdania.

Mówił tylko inaczej, aby naklonił brata do przyjęcia, nie mogąc zniesć że był głodny.

Karol

*Charles mangea, et serra amicalement la main à Henri.*

*Et celui-ci étoit charmé, que Charles trouvât son déjeuner si bon.*

*Henri, il faut en convenir, avoit un bon coeur. Considérez-le un peu sur cette gravure; voyez comme il est serein et content, oubliant sa faim, et se réjouissant, que son frère Charles trouve son déjeuner bon.*

*Le père pardonna à Charles, et apprit comment Henri s'étoit comporté avec lui.*

*Il loua beaucoup le généreux Henri, à cause de l'amour fraternel, qu'il avoit montré, et donna aux deux enfants les leçons suivantes: »Les frères doivent s'aimer réciproquement.« Ils sont élevés ensemble,*

*Et passent leur jeunesse ensemble.*

*Leurs premières années s'écoulent d'une manière agréable, lorsqu'ils s'aiment réciprocement.*

*Mais la vie leur est insupportable, quand ils ne s'aiment pas.*

*Ils se causent mutuellement beaucoup de peines et de chagrin.*

*Par-là ils affligen leur parents.*

*Les jeunes animaux qui ont la même mère, jouent ensemble.*

*Ne devroit-on pas attendre plus d'amour fraternel de la part des hommes qui ont de la raison?*

*Lorsque des frères s'aiment, ils se soulagent mutuellement dans leurs travaux.*

*Leur attachement dure toute la vie, et leur procure mille avantages.*

*Ils ont, les uns pour les autres, autant de complaisance qu'ils le peuvent.*

*Lors-*

Karol jadł, ściskając czule rękę Henryka.

A ten cieszył się że Karolowi tak smakowało jego śniadanie.

Henryś, trzeba przyznać miał dobre serce. Przypatrzymy mu się trochę na tym obrazku; jak twarz jego jest wesoła i radosna, zapomnianiąc o głodzie i ciesząc się tém że Karol jadł tak smaczno.

Gdy oyciec przebaczył Karolowi, dowieział się od niego o postępku Henryka.

Chwałil bardzo wspaniałego Henryka, za jego miłość braterską i z téy okolicznością obydwom napomnienia następujące:

»Rodzeństwo powinno się kochać wzajemnie.«

Razem się wychowują,

Razem młodość spędzają,

Pierwsze ich lata upływały mile, kiedy się kochali wzajemnie.

Ale życie jest im nieznośne bez miłości zobopolnej.

Sprawując sobie na wzajem wiele przykrości i smutków.

A przez to zasmucają rodziców.

Młode zwierzęta z jednej matki zrodzone igrają razem.

Nie więc yżże należy spodziewać się miłości braterskiej u ludzi odbarzonych duszą rozumną.

Kochający się Bracia pomagają sobie w pracy wzajemnie.

Przyjaźń ich trwa całe życie, i zjednywa im pożytki liczne.

Okazując sobie ile tylko mogą wzajemnego przypodobania,

Kiedy

*L'orsqu'un enfant est puni par les parents,  
le frère ou la soeur ne doit pas le lui faire  
sentir.*

*Cette action est honteuse, et prouve qu'on  
n'aime point son frère.*

*Celui qui n'aime point son frère, ne sau-  
roit aimer personne.*

---

*Nous qui nous disons frères,  
Soyons le véritablement.  
Que jamais la haine, ni l'envie  
Ne nous rendent ennemis!  
Que le mien et le tien ne fassent qu'un.*

---

### *La compassion.*

*Donne toujours quelque chose au pauvre,  
Partage avec lui ce que tu as, mon enfant.  
Il ne demande pas beaucoup; il ne désire  
Qu'un morceau de pain; cela te coûtera peu, et  
allégera sa misère.*

---

*La petite Susette avoit reçu de son père  
une pièce d'or pour étrenne.*

*Elle en étoit enchantée, et la portait tou-  
jours sur elle.*

*Tant elle l'apprécioit.*

*Tous les jours elle la montrait à son père,  
pour qu'il vit qu'elle ne l'avoit ni perdue ni  
donnée.*

*Dans*



*La Compassion*

*Sito sc̄*

Kiedy dziećę jedno zostanie ukarane od rodziców, rodzeństwo nie powinno się z tego urągać.

Byłoby to podłością, i okazałoby nieprzywiązanie.

Kto rodzeństwa nie kocha, nikogo nie będzie kochał szczerze.

Kiedy się braćmi zowiemy,

Eądźmy niemi rzeczywiście.

Niech nienawiść nigdy nas nie różni,

A moje i twoje niech jedno składają.

### L i t o s c.

Daway chętnie ubogiemu,

Dziel się z nim moje dziećię.

Nie wymaga on wiele; chleba kawał,

Dość mru będzie, to ciebie nie zuboży

A ulży jego niedoli.

Zuzia dostała od oyca dukata na kolendę.

Nie posiadała się z radości i nosiła go zawsze przy sobie.

Tak go ceniła wiele.

Codzień pokazywała go oycu na dowód że go ani zgubiła ani wydała.

*Dans la rue où elle demeuroit, quelqu'un  
avoit reçu du menu bois.*

*Le menu bois avoit été devant la porte.  
On l'avoit porté dans la cour.  
Il en restoit encore des morceaux devant  
la porte.*

*Une pauvre femme vint les ramasser.  
Celui à qui appartenloit le bois, lui dit  
des injures,  
En la chassant de devant sa porte.*

*La petite Susette vint à passer par-là, tan-  
dis que cela arrivoit.*

*La pauvre femme pleuroit.*

*Susette en fut très-touchée.*

*La pauvre femme avoit un petit enfant sur  
les bras.*

*L'enfant étoit pieds nuds.*

*Il avoit grand froid à ses petites jambes,  
Car l'air étoit très-froid.*

*« Ah! disoit la pauvre femme, ici mon en-  
fant gèle, et il mourra de froid chez moi,  
car il n'a point de bas à mettre, et je n'ai  
point de bois pour faire du feu. »*

*Le pauvre enfant pleuroit.*

*La petite Susette ne put retenir ses larmes.*

*Elle se ressouvint de la pièce d'or qui lui  
étoit si chère.*

*Elle la tira de sa poche, et en fit présent  
à cette pauvre femme.*

*« Tenez, dit-elle, voilà de quoi acheter du  
bois pour vous, et des bas pour votre enfant. »*

*La femme fut effrayée.*

*Elle vouloit remercier Susette; mais celle-  
si étoit déjà loin.*

*Na ulicy na któryś mięskała,*

*Sąsiad dostał drzewa drobno rąbanego.  
To leżało czas niejaki przed domem,  
Nim je na podwórze zniesiono.*

*I zostało trochę wiorów na ulicy.  
Uboga jakas kobieta zaczęła je zbierać.*

*Ten do kogo należało drzewo, połajał ją,  
i odegnał z przed domu.  
Zuzia przechodziła pod ten czas tamtedy.*

*Uboga kobieta płakała.*

*Zuzia ulitowała się nad nią.*

*Żebraczka miała małe dziecię na ręku.*

*Które z bosymi było nogami,  
A zimny dzień był bardzo,  
I biedne dziecię drzało.*

*« Ah! mówiła uboga, tu moje dziecię ledwie  
nie umarznie, a w domu niechybnie to na-  
stępni, bo nie ma co wdziać na nogi, a ja  
nie mam i szeląga na drzewo. »*

*Dziecię też płakało.*

*Zuzia nie mogła także leż utrzymać.*

*Przypomniała sobie o swoim ukochanym  
dukacie.*

*Dobywszy go z kieszeni dała ubogię.*

*« Oto macie, rzekła, na drzewo i na poń-  
czochy dla dziecięcia. »*

*Kobieta się przełękła tak wielkię jałmużny.*

*Chciała podziękować Zuzi; ale ta już była  
daleko.*

*Susette ne pensoit qu'à son père qui se fâchera contre elle,*

*Parce qu'elle avoit donné la pièce d'or.*  
*Cela l'inquiétoit beaucoup.*

*Le soir, son père lui demanda la pièce d'or.*  
*Elle se trouva dans le plus grand embarras;*  
*Cependant elle raconta sincèrement à son père, ce qu'elle en avoit fait.*

*Elle craignoit d'être punie,*  
*Mais elle se trompoit.*

*Son père fit l'éloge de sa commisération et lui promit une autre pièce, en lui disant:*

*« Il est juste, ma chère Susette, que tu soulages les malheureux.*

*« Tu ne pouvois mieux employer ton argent.*

*« Lorsqu'on le peut, on doit assister les autres. »*

*Le lendemain la pauvre femme vint.*

*Elle avoit appris, à qui étoit la fille compatissante.*

*Elle voulut rendre l'argent au père,*  
*Parce qu'elle croyoit que c'étoit trop,*  
*Et qu'un enfant ne pouvoit tant donner à l'insu de ses parents.*

*Mais le père le lui laissa.*

*Regardez ici cette pauvre femme, remerciant Susette de son présent; elle ne peut proférer une parole, et ressent une joie muette en serrant la main de sa bienfaitrice. Le père de Susette regarde sa fille, pénétré d'un doux sentiment.*

---

*Lorsque le malheur des autres me touche,  
je suis compatissant.*

*Je*

*Zuzia myślała że się oyciec będzie na nią gniewał,*

*Iż dala swego dukata.*

*To ią mocno niespokojną czyniło.*

*W wieczór oyciec spytał ią o pieniądz.*

*Zmieszala się trochę:*

*Jednak opowiedziała szczerze na co go u-  
żyła,*

*Bała się kary.*

*Ale myślała się,*

*Oyciec pochwalił ię litość i obiecał dru-  
giego dukata, mówiąc:*

*« Dobrze iest kochana Zuziu, że się lituiesz  
nad nieszczęśliwymi. »*

*« Nie mogłaś lepię użyć pieniędzy.*

*« Ile możliwości należy wspierać ubogich. »*

*Nazajutrz uboga przyszła,*

*Dowiedziawszy się czyja była tak litościwa  
córką,*

*Chciała oddadź oycu pieniadze,*

*Bo zdawało ię się to za wiele,*

*I mniemala że dzieciec nie może tyle dadź  
bez wiedzy rodziców.*

*Ale oyciec zostawił przy nię co dostała.*

*Widać na obrazku jak biedna ta kobieta  
dziękuje Zuzi za ię dar, nie mogąc i słowa  
wymówić ścisza rękę swę dobrzejki. Oy-  
ciec Zuzi patrzy na to przenikniony żywym  
użuciem.*

---

*Kiedy mnie niedola bliźniego dotyka, ie-  
stem miłośnny.*

©

Gdyby

*Je souffrirois beaucoup, si j'avois faim, et que je n'eusse rien à manger.*

*En hiver une chambre chaude me fait plaisir. J'aurois grand froid, si mes parents n'avoient point de bois, pour faire du feu,*

*Ou si je n'avois point de bas pendant l'hiver.*

*Les pauvres gens n'ont souvent rien à manger, quand ils ont faim.*

*Et souvent ils manquent de bois, lorsqu'ils veulent se chauffer.*

*Cela doit les faire souffrir autant, que j'en souffrirois moi-même.*

*Les pauvres gens sont sûrement bien contents, de rencontrer quelqu'un qui les secoure.*

*Ce sera sûrement bien agréable pour eux, si je leur donne par fois quelque chose.*

*Il m'en coûte peu pour les secourir.*

*Il faut peu de chose, pour leur procurer un grand soulagement.*

*Outre cela, j'éprouve toujours beaucoup de joie, en voyant quelqu'un que j'ai rendu heureux.*

*Les pauvres gens, s'ils le peuvent, me rendront service.*

*Mais ils faut que j'aille à leurs secours, pour adoucir leur misère.*

*Ce n'est pas pour qu'ils m'honorent comme leur bienfaiteur.*

*Cela prouve de l'orgueil, et c'est un défaut.*

---

*Lorsqu'un pauvre implore votre secours,  
Oh! assistez-le. Celui qui vous paroît  
Vil et méprisable, deviendra votre meilleur ami,  
Et comme votre ami, le plus pauvre  
Peut détourner de vous le malheur et le danger.*

---

*Gdyby mi się ieść chciało, a gdybym nie wcale nie miał bolącoły mnie to dolegliwie.*

*W zimie ciepły pokój iest mi bardzo przyjemny.*

*Cierpiąbym zimno gdyby moi rodzice nie byli w stanie mieć drzewa,*

*Ałto gdybym nie miał pończoch w zimie.*

*Ubodzy ludzie często głodu przymraję.*

*I często zimna doznać muszą.*

*To równie ich dolega iakby i mnie dolegało.*

*Biedni radzi zapewne kiedy kogo dobrotczynnego znayda.*

*I bardzo miłą rzecz czynię ubogiemu, dając mu niekiedy iałmużnę.*

*Mnie to nie zuboży.*

*Nie wiele potrzeba do ich wsparcia.*

*Frócz tego dla mnie samego wielka to rozkosz gdy komu dobrze uczynić mogę.*

*Ubodzy gdyby mogli wypłaciliby mi się sowicie.*

*Ale trzeba abym sam pospieszał na ulge ich niedoli.*

*Nie mam iednak wymagać aby mnie uważali za swego dobroczyńca.*

*Toby znaczyło pychę i byłoby wadą.*

---

*Gdy ubogi wzywa twojej pomocy,  
Oh! spiesz się ku iego wsparciu.  
Ten co ci się zdaie lichy i niedzny,  
Stanie się twym naylpszym przyjacielem.  
A nie raz w nieszczęściu może bydż ci ku obronie.*

---

## L'amour de l'ordre.

*Apprends à connoître et à aimer l'ordre;  
Il fait gagner du temps et épargne de la peine.*

*Au sortir de l'école, le petit Léopold jetoit toujours ses livres derrière le poêle,*

*Quoiqu'il eût une armoire pour les serrer.  
Les livres en furent sales et gâtés.*

*Le couvercle de plusieurs même étoit usé.*

*Lorsqu'il lisoit dans un livre, il le laisseoit où il l'avoit porté.*

*Aussi l'un étoit sur l'escaliér, l'autre dans la salle, et un troisième se trouvoit au jardin.*

*Lorsque Léopold se déshabilloit le soir, il mettoit ses bottes sur la table.*

*Il jetoit ses habits dans la chambre.*

*Son chapeau se trouvoit souvent dans le lit, où il couchoit.*

*Il dormoit la grasse matinée.*

*Il se levoit ordinairement, lorsque les autres enfans étoient déjà à l'école.*

*Alors il s'habilloit à la hâte.*

*Il lui falloit beaucoup de temps, pour rassembler ses hardes.*

*Le temps étoit court.*

*C'est pourquoi son habit n'étoit point brosseé,  
et ses bottes restoient sans être nettoyées*

*Et il se trouvoit des plumes dans ses cheveux, qu'on n'avoit point peignés.*

*Il commençoit à chercher ses livres.*

*Que de temps il lui falloit avant de les trouver!*



*L'amour de l'ordre | Milosz ponczakiew*

## Miłość Porządku.

Nawykay znać i kochać porządek;  
Oszczędza on wiele czasu i pracy.



Powróciwszy ze szkoły mały Leopold rzucał zawsze książki za piec,  
Choć gniał szafkę na nie.  
Książki brukały się przeto i psuły.  
Okładki żadný całý nie było.  
Kiedy używał któryś zostawił ią zawsze na tymże miejscu.

A tak iedne leżały na wschodach, drugie w sali, inne w ogrodzie.

Rozbierając się w wieczór zwykły był kłaśdz bóty na stole.

Suknie rzucał po pokoiu.  
Kapelusz sypiał z nim często w łóżku,

A sam Leopoldek legiąwał w nim do białego dnia.

Wstawał pospolicie, gdy inne dzieci były inż w szkole,

Musiał więc ubierać się czém przedzey.

Potrzebował wiele czasu na pozbieranie swych sukien.

Czas był krótki,

Dla tego suknie nigdy nie były wychędzane, ani bóty wytarte.

We włosach pełno było pierza, bo ich nie czesał.

Zaczynał w ten czas szukać książek.

Ileż to czasu potrzebował na ich znalezienie!

*Il se fâchoit lui-même de ce que cela durait si long-temps.*

*Il arrivoit toujours le dernier à l'école,  
Ce qui lui attiroit constamment des reproches, et même des punitions.*

*Il ne changeoit pourtant point de conduite.  
Examinez un peu la chambre de Léopold sur cette planche. On là voit tout en désordre; des livres et des habits y sont répandus, ça et là. Ce n'étoit point beau de la part de Léopold, de laisser ainsi traîner ses affaires; cela les gâtoit et les usoit.*

*Un jour le maître dit à l'école:  
» Les habits et les livres coûtent beaucoup d'argent.*

*» On ne sauroit en acheter tous les jours.  
» Par conséquent il faut maintenir ses effets en ordre.*

*» L'on est rangé lorsqu'on s'efforce de tenir ses effets de maniere qu'ils ne puissent être gâtés,*

*» Et qu'on les met toujours à leur place.  
» Quand on ne brosse pas son habit, qu'on ne peigne point ses cheveux, et qu'on ne nettoie point ses souliers, est-on rangé?*

*» Aime-t-on l'ordre, lorsqu'on jette les laines ça et là, de maniere qu'ils se salissent et s'usent?*

*» Assurément non.  
» Avec de l'ordre, on épargne beaucoup d'argent;*

*» Car on peut garder long-temps les choses qu'on range bien.*

*» On s'épargne aussi beaucoup de peines de cette manière.*

*» Cet*

Gniewał się sam że to tak dugo trwało.

Zawsze ostatni przychodził do szkoły, Co naj ściągało ustawnie naganę, a często i kare.

Jednak nie poprawiał się.

Przypatrzył się tylko pokoiowi Leopolda na tym obrazku. Cały jest w nieporządku; książki i suknie rozrzucone leżą tu i owadzie. Wcale nie pięknie czynił Leopold, że tak poniewierał swoje rzeczy; to ie psuło i wałało.

Raz nauczyciel powiedział w szkole:

» Suknie i książki kosztują wiele.

» Nie można ich kupować codziennie.

» Dla tego trzeba trzymać swoje rzeczy po- rządnie.

» Porządnym można się nazwać, zachowując ie tak iż się nie psuią,

» I kładąc codziennie na swoim miejscu.

» Nie chędożąc sukien i obuwia, nie czesąc włosów można się nazwać porządnym?

» Jest -że to kochać porządek, rzucać książki tam i sam, przez co się brudzą i psuają?

» Zapewne nie.

» Porządkiem ochronia się wiele pieniędzy;

» Bo można mieć dugo każdę rzeczy.

» Odwraca się także od siebie wiele przy- krości,

» Bo

» Car alors on n'a pas besoin de chercher  
 les choses long-temps.  
 » Elles se trouvent toujours rassemblées,  
 lorsqu'on les met à leurs places.  
 » L'on y gagne aussi beaucoup de temps;  
 - Car lorsqu'on n'a pas les choses à leurs  
 places,  
 » Ne perd-on pas beaucoup de temps à les  
 trouver?  
 » Et le temps pourroit être mieux employé,  
 » Si l'on s'accoutumoit à l'ordre.  
 » Quand il faut chercher les choses qui  
 traînent, on se fâche.  
 » On s'épargneroit cette humeur, en tenant  
 tout en ordre.  
 » On n'arriveroit pas alors trop tard à  
 l'école.  
 » Lorsqu'un enfant a de l'ordre, on ne  
 peut s'empêcher de l'aimer.  
 » Mais quand on remarqué qu'il n'en a  
 point, on ne le fréquente point volontiers.  
 » On ne lui confie rien de ses effets;  
 » Car l'on craint qu'il n'ait pas plus de  
 soin des affaires des autres que des siennes.  
 Léopold avoit écouté toute cette leçon at-  
 tentivement.  
 Il dit en lui-même, je veux essayer s'il en  
 est ainsi.  
 Il commença à devenir rangé.  
 Ses livres et ses habits furent tenus en bon  
 état.  
 Ils se trouvoient toujours à leurs places.  
 Léopold vit qu'il s'en trouvoit bien,

» Bo w ten czas nie trzeba szukać dugo  
 » swoich rzeczy.  
 » Są zawsze pod ręką, kiedy się ie kładzie  
 » na swoim miejscu.  
 » Czasu też wiele zyskuje się na tym;  
 » Bo kiedy swych rzeczy nie trzyma się w  
 » porządku,  
 » Nie traciż się wiele czasu na ich szukaniu?  
 » A czas ten mógłby bydż lepię użyty,  
 » Gdyby się zachowywało porządek.  
 » Kiedy przyidzie szukać rzeczy rozrzuco-  
 » nych, giewamy się.  
 » Uwolnić się można łatwo od téy przy-  
 » krości, trzymając wszystko porządnie.  
 » Nie przychodziłoby się w ten czas późno  
 » do szkoły.  
 » Dzięcięcia porządnego nie można nie ko-  
 » chać.  
 » Lecz w przeciwnym razie nie miło i bywać  
 » w iego pokoniu,  
 » Tém bardzię powierzyć mu co ze swoich  
 » rzeczy;  
 » Bo słusznie można się obawiać, że tak nie  
 » będzie dbało o nie jak o własne.  
 Leopold słuchał pilnie całę téy mowy,  
 I rzekł sam w sobie: spróbuię czy też to  
 prawda.  
 Zaczął bydż porządnym.  
 Książki iego i suknie zaczęły bydż w do-  
 brym ładzie,  
 I zawsze na swoim miejscu.  
 Leopold doświadczył że mu było z tém  
 dobrze,

*Et que le maître avoit raison:  
C'est pourquoi il continua d'avoir de l'ordre.  
Ses habits n'étoient plus sales,  
Il venoit à temps à l'école,  
Et ne recevoit plus de punition.*

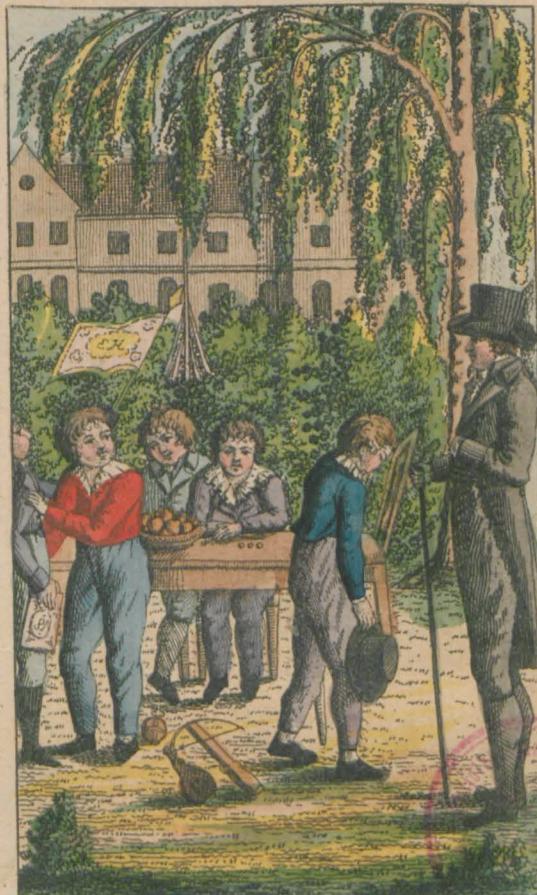
*De l'ordre en toutes choses, mon enfant,  
Et tu réussiras mieux dans ce que tu entreprendras.*

### *L'humeur sociable.*

*Que votre commerce sera agréable, si la paix  
Et l'union qui doivent y régner, n'en sont  
Jamais troublées par les querelles et les disputes,  
Et que chacun puisse y dire son sentiment  
Sans éprouver de contradiction!*

*La mère de Gustave allait au marché.  
Gustave la pria de lui rapporter quelque  
chose.  
Sa mère le lui promit.  
Gustave étoit bien curieux de savoir ce  
qu'il en recevroit.  
Elle revint enfin du marché,  
Et lui apporta un grand oiseau de bois,  
Qu'il pouvoit tirer avec son arbalète.  
Gustave se réjouit beaucoup d'avoir cet  
oiseau;*

*De-*



*L'humeur sociable | Latwoz godnosć*

I że nauczyciel mówił sprawiedliwie:  
 Dla tego trwał w tem postanowieniu.  
 Suknie jego nie były odtąd nieczyste,  
 Przychodził wcześnie do szkoły,  
 I nie bywał więcej karany.

Porządku tylko wszędzie potrzeba moje dźlećę,  
 A wszystko ci się powiedzie co przedsięwzmiesz.

### Łatwozgodność.

O jakże obcowanie twoie będzie przyjemne,  
 Kiedy zgoda i pokój, nie zostaną pomijażane  
 Kłótnią i uporem, i kiedy każdy,  
 Będzie mógł zdanie swe oświadczyć,  
 Nie doznając sprzeciwienia!

**M**atka Gustawa szła raz na jarmark.  
 Syn prosił jedy aby mu co przyniosła,

I otrzymał obietnicę.  
 Gustaw był bardzo ciekawy wiedzieć co  
 dostanie.  
 Powróciła nakoniec z targu,  
 A za nią przyniesiono wielkiego ptaka  
 drewnianego,  
 Do którego mógł strzelać z łuku.  
 Gustaw ucieszył się bardzo tym podarun-  
 kiem;

Od

I że nauczyciel mówił sprawiedliwie:  
 Dla tego trwał w tem postanowieniu.  
 Suknie jego nie były odtąd nieczyste,  
 Przychodził wcześnie do szkoły,  
 I nie bywał więcej karany.

Porządku tylko wszędzie potrzeba moje dźiećę,  
 A wszystko ci się powiedzie co przedsięwzimesz,

### Łatwozgodność.

O jakże obcowanie twoie będzie przyjemne,  
 Kiedy zgoda i pokój, nie zostaną pomieszane  
 Kłótnią i uporem, i kiedy każdy,  
 Będzie mógł zdanie swe oświadczyć,  
 Nie doznać sprzeciwienia!

**M**atka Gustawa szła raz na jarmark.  
 Syn prosił jedy aby mu co przyniosła,

I otrzymał obietnicę.  
 Gustaw był bardzo ciekawy wiedzieć co  
 dostanie.  
 Powróciła nakoniec z targu,  
 A za nią przyniesiono wielkiego ptaka  
 drewnianego,  
 Do którego mógł strzelać z łuku.  
 Gustaw ucieszył się bardzo tym podarun-  
 kiem;

Od

*Depuis long-temps il en souhaitoit un pareil.  
Sa mère lui dit, comment il falloit s'y  
prendre, pour que l'oiseau lui causât une vé-  
ritable joie.*

*» Engage, lui dit-elle, quelques-uns de tes  
petits amis à venir te voir,*

*» Et tire l'oiseau avec eux. «*

*C'est ce que fit Gustave.*

*Six des ses jeunes camarades lui promirent  
d'être de la partie.*

*Pour avoir encore plus de plaisir, ils se coti-  
sèrent et ramassèrent une petite somme d'argent,  
Que devoit recevoir le roi de l'oiseau.*

*Celui-ci devoit en acheter de petits pains  
blancs et des fruits.*

*Pour donner un petit repas à ses amis.*

*Les enfants furent bien joyeux en tirant  
l'oiseau.*

*Ils avoient des arbalètes.*

*Ils mettoient leurs flèches dessus.*

*Ils ajustoient l'oiseau, qui étoit placé au  
bout d'une haute perche.*

*La corde tendue sur leurs arbalètes lançoit  
la flèche où ils vouloient.*

*Chacun de ces enfants avoit atteint et fait  
tomber une partie de l'oiseau,*

*Excepté Chrétien.*

*L'on avoit cessé de tirer.*

*Chrétien n'avoit rien atteint.*

*Cela l'affligeoit.*

*Il demanda son argent.*

*» Nous ne te le rendrons pas, dirent les  
autres.*

*» Puisque tu regresses ton argent, tu n'au-  
rois pas dû tirer avec nous.*

*» Ce n'est pas notre faute si tu n'as rien  
touché;*

*Od dawna życzył sobie takiego ptaka.*

*Matka nauczyła go jak należy się z nim  
obchodzić, aby był prawdziwą zabawą.*

*» Zaproś, mówiła, kilku twoich rówieśni-  
ków do siebie,*

*» I strzelajcie do ptaka razem. «*

*Tak uczynił Gustaw.*

*Sześciu małych przyjaciół przyłączyło się  
do zabawy;*

*Aby ta była tém większą, złożyli małą  
stawkę pieniężną,*

*Która miała się dostać królowi ptasiemu.*

*A ten powinien był kupić za to ciast i  
owoców,*

*Na małą ucztę dla przyjaciół.*

*Dzieci cieszyły się bardzo strzelając do  
ptaka.*

*Mieli łuczki,*

*Na te przykładali strzałki,*

*Mierzyli do ptaka postawionego na wyso-  
kię żerdzi,*

*Cięciwa naciagniona rzucała strzałę gdzie  
chciało.*

*Każdy z grających trafił ptaka i utracił  
kawałek,*

*Prócz małego Krzysztofka.*

*Przestano strzelać.*

*Krzyś nic nie ustrzelił,*

*To go martwiło.*

*Domagał się swych pieniędzy.*

*» Nienie oddamy, mówili drudzy.*

*» Kiedy tak żałujesz pieniędzy nie trzeba  
było strzelać z nami.*

*» To nie nasza wina żeś nie trafił ani razu;*

*» Ale*

» Mais c'est bien la tienne. «  
*Chrétien insista pour avoir son argent.*  
*Jusque-là Gustave n'avoit encore rien dit.*  
*Il étoit désagréable pour lui, de voir que*  
*ses camarades n'étoient point d'accord.*  
 » Rendez-lui son argent, dit-il;  
 » Il vaut mieux que nous ayons moins d'argent, et que nous n'ayons point de querelle. «  
*Tu as raison Gustave, lui répondirent les autres.*

*Ils rendirent l'argent au querelleur Chrétien.*  
*Celui honteux s'esqua.*  
*La gaieté reparut parmi les autres enfants.*  
*C'est se conduire bien sottement, que de disputer et de quereller, car on se prive par là de tout le plaisir que nous procure l'union et la douceur.* Remarquez comme Chrétien s'en va de mauvaise humeur, tandis que les autres enfants sont tranquilles et contents, en mangeant leurs fruits. Chrétien se dit pendant ce temps-là: c'est bien ma faute si je ne prends pas part aux plaisirs d'aujourd'hui.

---

*Lorsque je trouble l'union, qui regne entre les autres et moi, je suis un querelleur.*  
*Chrétien la fit cesser entre lui et ses camarades.*  
*Il étoit un querelleur.*  
*Ce n'est pas bon de quereller.*  
*Lorsque deux chiens se mordent, l'un deux fait des blessures à l'autre.*  
*Quand deux coqs se querellent, l'un et l'autre finissent par répandre du sang.*  
*Les animaux sont excusables;*  
*Mais les hommes devroient vivre unis entre eux:*

*Car*

» Ale twoia. «  
*Krysztof nalegał o pieniądze.*  
*Gustaw dotąd nie mówił ani słowa.*  
*Przykro mu było że jego rówieennicy byli niezgodni.*  
 » Oddaymy mu, rzekł, pieniądze;  
 » Lepiény mieć ich mniény, a bydż bez kłotni. «  
*Dobrze mówi Gustaś, zawałali wszyscy.*

*Oddali pieniądze kłotliwemu Krzysztofowi.*  
*Ten zawstydzony wymknął się,*  
*A wesołość wróciła między dzieci.*  
*Jest to bardzo głupie postępowanie, bydż kłotliwym i upartym, bo tym sposobem pozbawia się całego ukontentowania jakie jedność sprawia.* Przypatrzymy się jak Krzysztof wynosi się zasmucony pod czas, kiedy inne dzieci są spokoynie i wesołe, jedząc swoje owoce. Biedny Krzysztof musiał w duchu pomyśleć sobie: moja to własna wina że nie należę do dzisiejszej wesołości.

---

*Mieszając jedność panującą między mną i drugimi jestem kłotnikiem.*  
*Krzysztof zerwał ją między sobą i drugimi.*  
*Był więc sprzecznikiem.*  
*Nie dobrze to bardzo bydż kłotliwym.*  
*Kiedy dwa psy się gryżą, jeden drugiemu zadaie rany koniecznie.*  
*Gdy dwa koguty się biąg kończy się na rozlewie krwi obydwóch.*  
*Zwierzetom możnaby wybaczyć;*  
*Ale ludzie powinni żyć zgodnie.*

*Car ils ont dé la raison, et peuvent rémarquer combien l'esprit de discorde est nuisible.  
Celui qui aime à quereller, est toujours de mauvaise humeur.*

*Par la mauvaise humeur il nuit à sa santé, et abrège ses jours,*

*Il fâche aussi les autres;*

*Car cela doit fâcher les autres de voir quelqu'un qui ne veut suivre que sa volonté.*

*Ils les hairont,*

*Et éviteront sa compagnie.*

*Les querelles troubent les plaisirs.*

*Chrétien interrompit ceux de ses camarades par sa querelle.*

*En querellant on se fait des ennemis des hommes.*

*Par la douceur on s'en fait aimer.*

*Lorsque je cherche à conserver l'union, je suis sociable.*

*Gustave fit ce qu'il put, pour la maintenir parmi ses camarades.*

*Il étoit sociable.*

*Il retira certainement plus d'honneur de cette action que Chrétien.*

*Les enfants ne furent point contents de Chrétien;*

*Ils le furent au contraire de Gustave.*

*Je vois par-là, que les hommes aiment la douceur.*

*Par son affabilité Gustave rendit ses camarades joyeux.*

*L'homme sociable ne trouble point la joie.*

*Pour conserver l'union, il faut quelquefois céder aux querelleurs,*

*Les laisser faire ce qu'ils veulent.*

*Gustave*

*Bo maią rozum i mogą znać ile duch niezgody jest szkodliwy.*

*Kłótnik jest zawsze posępny.*

*Przez ponurość szkodzi zdrowiu i skraca swe życie.*

*Gniewa także innych;*

*Bo koniecznie to musi jątrzyć drugich, kiedy widzą kogo za własną tylko iśdz chcącego wola.*

*Nienawidzieć go będą,*

*I towarzystwa jego unikać.*

*Kłótniwość zatrzuwa wszelkie przyjemności.*

*Tak Krzysztof pomieszał zabawę swych rówieników.*

*Kłótnią robimy sobie nieprzyjaciół.*

*Łagodnością przeciwnie nabywa się miłości u ludzi.*

*Kiedy staram się utrzymać iedność, iestem przyjacielski.*

*Gustaw czynił co mógł dla iény utrzymania między swymi towarzyszami.*

*Był więc przyjacielski chłopiec.*

*Zapewne w téy okoliczności odniósł wiecý zaszczytu niż Krzysztof.*

*Dzieci nie były kontente z Krzysztofa;*

*A przeciwnie bardzo się im podobał Gustaś.*

*Ztąd widać że ludzie lubią łagodność.*

*Przez swą uprzemysłość Gustaw wrócił wesołość między dzieci.*

*Człowiek łatwozgodny nie niszczy iény nigdy.*

*Dla zachowania zgody trzeba nickiedy ustąpić kłótnikom*

*I dozwoić im czego chę.*

*D*

*Gustaw*

*Gustave céda à Chrétien.  
Il lui rendit son argent.*

*Si tu es sociable, tu auras des amis:  
En querellant tu irrites les autres,  
Et tu deviens toi-même de très-mauvaise hu-  
meur, mon enfant.  
La risée et la haine que tu mérites, deviennent  
ta récompense.*

*Conduite à tenir envers ceux qui  
nous offensent.*

*Ce n'est pas bien, de songer à la vengeance  
Lorsque quelqu'un nous chagrine.  
Garde-toi de le faire, laisse de côté la rancune  
et l'inimitié.  
Veux-tu tirer une noble vengeance,  
Qui corrige et rende confus ceux qui t'ont offensé?  
Fais-leur du bien.*

*Joseph après avoir été se promener,  
Retournoit chez lui.  
Sur le chemin se trouva un jeune mendiant,  
qui pria Joseph de lui donner quelque chose.  
N'ayant point d'argent sur lui, Joseph ne  
put rien lui donner.  
A peine se fut-il éloigné de quelques pas,  
Que*



*Conduite à tenir envers ceux  
qui nous offensent.*

*N'espriale obeyciez temi  
co nas obrazili.*

Gustaw ustąpił Krzysztofowi.  
Oddaje mu iego pieniądze.

Będąc łatwozgodnym zyskasz sobie przyjaciół:  
Kłócząc się narażasz sobą innych;  
I sam moje dziecię jestes zawsze markotny.  
A nienawiść i pośmiewisko zostaie twoją nagrodą.

### Postępowanie względem tych co nas obrazili.

Nie dobrze iest myśleć o zemście  
Kiedy nas kto zasmuci.  
Strzeż się abyś tego nie czynił,  
Zostaw na stronie zawziętość i nieprzyjaźń.  
A ieżeli chcesz wspaniale się pomścić,  
Abyś zawstydził i poprawił tych co cię obrazili,  
Świadcz im dobrze.

Józef powracał raz do domu,  
Po przechadzce.  
Na drodze spotkał ubogiego chłopca, któ-  
ry prosił go o iałmużnę.  
Nie mając nic przy sobie Józef nie mógł  
mu nic dać.

Ledwie oddalił się kilka kroków,

*Que le méchant mendiant ramassa une pierre, et la lui jeta.*  
*C'est bien imprudent de la part des jeunes garçons de jeter des pierres.*  
*Savent-ils, où va la pierre?*  
*Ne peut-elle pas faire beaucoup de mal où elle parvient?*  
*La pierre lancée par le mendiant, atteignit la tête de Joseph.*  
*Elle lui fit un trou,*  
*Par lequel sortoit beaucoup de sang.*  
*Joseph se mit à pleurer.*  
*Le mendiant se sauva.*  
*Joseph ne savoit comment s'appeloit le mendiant.*  
*Il ne le connoissoit que de vue.*  
*La blessure fut bien long-temps sans guérir,*  
*Et elle fit bien souffrir Joseph.*  
*Long-temps après Joseph étoit à la porte de la maison.*  
*Le même mendiant qui l'avoit blessé, vint à passer.*  
*Il avoit été malade.*  
*Il avoit la figure pâle, et pouvoit à peine marcher.*  
*Ses cheveux étoient tombés.*  
*Il voulut s'enfuir, en voyant Joseph;*  
*Car il craignoit que Joseph ne le battît,*  
*pour lui avoir jeté jadis une pierre.*  
*Mais Joseph lui fit un signe d'amitié.*  
*Le mendiant s'arrêta.*  
*«Viens, lui dit Joseph, je ne te ferai rien.»*  
*Le mendiant approche.*  
*Il raconte qu'il a été bien malade et prie Joseph, de ne rien lui faire.*  
*Joseph lui répondit:*

*„Sois*

*Złośliwy żebrak podniósłszy kamień, rzucił na niego.*

*Bardzo nierozsądną iest rzeczą z strony rozwstnych chłopców ciskać kamieniami.*

*Czy mogą zgadnąć gdzie trafi kamień?*

*Czyż nie może ten sprawić wielkiego niezczęścia?*

*Kamień rzucony od żebraka trafił Józefa w głowę.*

*I zrobił głęboką ranę.*

*Krew płynęła obficie.*

*Józef zaczął płakać.*

*Żebrak uciekł.*

*Józef nie wiedział iego nazwiska*

*I znał go tylko z widzenia.*

*Rana nie przedko się zagoiła*

*I Józef cierpiął na nią długo.*

*Pożno potem Józef stał przed domem.*

*Ten sam chłopiec co go zranił przechodził tamtejdy.*

*Znać na nim było że chorował.*

*Twarz miał bladą i ledwie mógł chodzić,*

*Włosy mu wylazły.*

*Chciał uciec zobaczywszy Józefa;*

*Bał się bowiem kary za owo rzucenie kamieniem.*

*Ale Józef zawała go przychylnie.*

*Żebrak zatrzymał się.*

*„Chódź, rzekł do niego Józef, nic ci się nie stanie.”*

*Ubogi chłopiec zbliżył się.*

*Opowiedział że chorował i prosił Józefa o przebaczenie.*

*Józef mu rzekł:*

*„Bądź*

„Sois sans inquiétude, il y a long-temps  
que c'est oublié.”  
Il le fit entrer dans sa chambre,  
Lui donna à manger,  
Et lui fit présent, avec le consentement de  
ses parents, d'un vieil habit.  
Le mendiant fut pénétré de ce procédé.  
Il eut honte de la manière dont il s'étoit con-  
duit avec Joseph.  
Lorsqu'il le rencontra, il lui faisoit chaque  
fois un salut amical,  
Et le traitoit toujours comme il convenoit.  
Il est représenté sur cette gravure, accablé de  
honte, et au moment où il reçoit un habit de Jo-  
seph, qu'il avoit tant offensé. Il se repentira  
bien maintenant, d'avoir fait tant de mal, au  
bon Joseph, qui est si bienfaisant pour lui.

Joseph avoit été gravement offensé par le  
mendiant;  
Mais il ne rendit point la pareille.  
Il oublia l'offense.  
Il traita le mendiant amicalement.  
Il rendit le bien pour le mal.  
Il ne faut jamais rendre la pareille à ceux  
qui nous offensent.  
S'ils le font par ignorance, il faut que nous  
soyons judicieux.  
S'ils le font par méchanceté, il ne faut pas que  
nous devenions pour cela aussi des méchants.  
Tout le monde méprisera ceux qui me trai-  
teront avec méchanceté.  
Et l'on me mépriserait de même, si je leur  
rendois la pareille.

»Bądź spokoyny, iuż to dawno zapomnia-  
„ne.“

Zwołał go do pokoi,  
Dał mu ieśdz,  
I za pozwoleniem rodziców darował mu sta-  
rą suknię.

Ubogi wzruszony był takiem postępowaniem.  
Wstydzi się swego obeyścia z Józefem:

Ile go odtąd razy spotkał, zawsze pozdro-  
wił go wdzięcznie,

I z wielkiem był dla niego uszanowaniem.

Widać go na tym obrazku zawstydzonego,  
kiedy odbierał suknię od Józefa, którego  
obraził. Żal mu zapewne mocno i nieskon-  
czenie było tak złego obeyścia z Józefem  
który tak się doboczynnym dla niego oka-  
zał.

Józef był mocno obrażony od żebra;

A iednak nie oddał mu wzajemnością.  
Zapomniał urazy.

Obszedł się z ubogim przychylnie.

Oddał dobrém za złe.

Nigdy nie trzeba płacić wzajemnością tym  
co nas obrazili.

Jeżeli to czynią przez ciemnotę, my po-  
winniśmy bydż rozsądni.

Jeżeli przez złość, my nie mamy przeto bydż  
także występnymi.

Wszyscy będą gardzić tymi którzy ze mną  
złośliwie postąpią,

Ale też i mnąby gardzono, gdybym im  
podobnie się odpłacał.

Trzeba

*Il faut pardonner à ses ennemis,  
Il faut leur faire du bien.  
En leur faisant du mal, on les excite encore  
davantage contre soi.  
Si je leur fais du bien, ils auront honte de  
m'avoir offensé.  
Ils se repentiront et deviendront mes amis.*

*Il faut aussi aimer ses ennemis, mon enfant,  
Lorsqu'ils te font du mal,  
Il vaut mieux leur pardonner,  
Que d'être aussi méchant qu'eux.*

### *La pétulance.*

*Tu aimes à grimper; oh! épargne tes membres!  
On se les rompt facilement, et ils guérissent rarement.*

*Edouard étoit avec quelques petits garçons  
dans un pré.*

*L'herbe étoit haute.*

*Parmi l'herbe se trouvoient des fleurs de  
différentes couleurs.*

*Il y avoit des paysans dans le pré.*

*Ils fauchoient l'herbe, pour en faire du foin.  
Qu'ils dévoient donner à manger, pendant  
l'hiver, à leurs vaches et à leurs chevaux.*

*Un ruisseau traversoit le pré,  
Et le fécondeoit par ses eaux.*

*C'étoit*



*La pétulance.*

*Rozpusta.*

Trzeba przebaczyć, swym nieprzyjaciołom,  
 Trzeba im nawet dobrze czynić.  
 Złym obeściem ieszcze bardzię iatrzymy  
 ich naprzeciw nam,  
 Lecz dobrém zawstydzamy ich,  
 A nawet w przyjaciół naszych zamieniamy.

---

Trzeba kochać swych nieprzyjaciół moje dzieci,  
 Kiedy nam źle czynią,  
 Lepię im przebaczyć,  
 Niż bydż tak iak oni złośliwym,

---

### R o z p u s t a.

Lubisz żazić po drzewach; strzeż swych kości!  
 Łatwo ie pogruchotać, trudno ulczyć,

---

E dward był na łące z kilku chłopeczykami,

Trawa była wysoka.  
 A w nięt kwiaty rozmaite,

Wieśniacy byli na łąkach,  
 Siekli ie na siano.  
 Które miało służyć na zimę dla krów i koni.  
 Strumyk płynął po łące.  
 I użyzniał ią wilgocią,

*C'étoit auprès du ruisseau, que se trouvoit l'herbe la plus verte.*

*Le ruisseau étoit profond.*

*Edouard étoit auprès avec ses camarades.*

*Ils jouèrent ensemble.*

*» Faites un peu attention, dit Edouard, je vais sauter le ruisseau. »*

*Le ruisseau étoit assez large.*

*» Edouard, tu ne devrois pas faire cela!*

*» Tu peux tomber dans l'eau! «*

*Edouard saute, et tombe dans le ruisseau qui étoit assez profond.*

*Il se met à crier.*

*Les autres enfants ont peur de l'eau, et ne le secourent point.*

*Edouard se seroit certainement noyé,*

*Si les paysans qui étoient dans la prairie, n'eussent entendu ses cris: ils accoururent à son secours, et les tirèrent de l'eau.*

*Edouard, tout mouillé, s'en retourna chez lui.*

*La peur lui causa une maladie grave.*

*Il fallut qu'il restât trois semaines au lit.*

*Sa santé se rétablit enfin.*

*Il auroit dû devenir plus prudent.*

*Vous allez juger vous-même, s'il étoit corrigé.*

*Edouard vit un jour des prunes mûres, sur un bel arbre.*

*Il avoit déjà assez mangé de ces fruits;*

*Car dès qu'il en vouloit, sa mère ne les lui refusoit pas.*

*Mais il vouloit absolument cueillir des prunes de cet arbre.*

*Il grimpâ dessus.*

*Quel malheur! il tomba de l'arbre,*

W bliskości jego najpiękniejsza była trawa.

Strumyk był głęboki.

Edward blisko niego,

Igrał ze swymi rówieśnikami.

» Uważajcie ieno, rzekł do nich, jak ia strumyk przeskoczę. «

Strumyk był dość szeroki.

» Edward nie byłby tego powinien czynić!

» Łatwo mógł być wpadź w wodę. «

Skoczył i wpadł w rzeczy samy w strumyku.

Zaczął krzyczeć.

Inne dzieci bojąc się wody nie ratowały go.

Byłby niechybnie utonął,

Gdyby wieśniacy blisko będący nie usłyszeli iego krzyku, i nie wyciągnęli go z wody.

Edward cały zmoczony wrócił do domu.

Przestraszenie sprawiło mu mocną chorobę.

Musiał trzy tygodnie w łóżku leżeć,

Przyszedł nakoniec do zdrowia.

Powinienny był zostać roztropniejszym,

Ale zobaczymy, czy się poprawi.

Edward ujrzał dnia jednego dojrzałe śliwki na drzewie.

Jadł już dość tych owoców, bo matka nigdy mu nie bronila ile razy chciała.

Jednak zachciało mu się koniecznie śliwek z tego drzewa.

Wlazł na nie.

Jakie nieszczęście! spadł z niego.

Złamał nogę.

*Se cassa une jambe.*

*Il souffrit des douleurs violentes.*

*Il causa beaucoup de chagrin à ses parents par cet accident.*

*La jambe guérira à la vérité;*

*Mais il resta boiteux toute sa vie,*

*Et fut puni bien durement de son étourderie.*

*Sur cette planche vous voyez Edouard, tombé du prunier, ayant la jambe cassée. Il est étendu à terre, sans secours, et gémit de douleur. Profitez de son exemple, mes enfants, et ne vous exposez point au danger sans nécessité. Vous venez de voir quelles tristes suites peut avoir une étourderie.*

---

*Edouard savoit, que le ruisseau étoit trop large pour lui, et que ses forces ne lui permettoient pas de le sauter.*

*Il n'ignoroit pas, qu'il ne devoit point grimper, et qu'il pouvoit tomber de l'arbre.*

*Mais il ne réfléchissoit point.*

*Il étoit polisson et étourdi.*

*La pétulance et l'étourderie ont de fâcheuses suites.*

*Elles rendirent Edouard malheureux.*

*Il resta boiteux toute sa vie.*

*Dès que je suis polisson et étourdi, je ne fais plus usage de ma raison.*

*La raison me distingue des animaux.*

*Lorsque je n'en fais point usage, je suis semblable aux animaux.*

*En étant polisson et étourdi, je me nuis, Et je peux me blesser à un membre.*

*Une*

Cierpiął ból niezmierny.

Tym przypadkiem sprawił wielkie zmartwienie rodzicom.

Noga wyleczyła się wprawdzie,

Ale na całe życie został kulawym,

I był ukarany srodze za swą rozpustę.

Na tym obrazku widać Edwarda spadłego z drzewa z nogą złamaną. Leży na ziemi bez pomocy i jeczy z bolesci. Korzystajcie z jego przykładu, moje dzieci, i nie wystawiajcie się bez potrzeby na niebespieczeństwa. Widzicie jak smutne skutki ściąga swywola.

---

Edward wiedział że strumień był za sziroki na iego sily, i że niepodobna mu go było przeskoczyć.

Nie było mu tayno że nie trzeba łazić po drzewach, z których spaśdz łatwo.

Ale nie zastanawiał się nad niczym.

Był trzpiotem i rozpustnikiem.

Swywola i lekkość smutne ściągają skutki.

One uczyniły Edwarda nieszczęśliwym.

Został bowiem kaleką na całe życie.

Kto iest trzpiotem rozpustnym ten się wyrzeka nieiako rozumu.

Rozum różni nas od zwierząt.

Kto go nie słucha, podobnym się czyni zwierzętom.

Będąc swywolnym sobie samemu się szkodzi.

Można się skalęczyć łatwo.

Jedna

*Une seule étourderie peut me rendre malade, ou m'estropier pour tout le reste de ma vie, me faire souffrir beaucoup, et m'empêcher de prendre part à aucun plaisir.*

*Il est possible aussi que mon étourderie et ma pétulance nuisent à d'autres, en les faisant blesser à quelques membres.*

*Alors ils ne m'aimeront plus.*

*En général les hommes n'aiment point à avoir de commerce avec quelqu'un qui ne fait point usage de sa raison.*

*Ils fuient sa société, de crainte d'être offensés ou blessés.*

---

*Tu n'acquerras l'amitié de personne par la pétulance;  
Elle troublera plutôt ton bonheur.*

---

### *L'intempérance.*

*Il ne convient point de se surcharger l'estomac  
A force de manger et de boire;  
Car ce qui devoit nous restaurer,  
Nous devient alors nuisible.  
Si tu observes la tempérance,  
Tu seras exempt de maladie.*

---

*Emile revenoit de l'école,*

*Au moment qu'on portoit un mort au cimetière, pour y être enterré.*

*Emile*



*L'intemperance | Niewstrzemieżliwość*

Jedna chwila rozpusty może mnie na całe życie niedolegą uczynić, zadadź wiele bolesci i pozbawić nadal wielu przyjemności.

Łatwo też moja rozpusta wiele złego drugim sprawić może.

Tém ściągnę sobie ich nienawiść.

Ogólnie mówiąc ludzie nie lubią przestawać z tymi, którzy rozumem się nie rządzają.

Unikaią ich towarzystwa, bojąc się aby nie byli ranieni lub obrażeni.

---

Utracisz przychylność wszystkich przez rozpustę;  
I własne pomieszasz szczęście.

---

### Niewstrzemięźliwość

Nie przystoi obładować żołądka  
Pokarmem i napojem.  
Bo to co miało nas posilić,  
Będzie nam szkodliwe.  
Zachowując wstrzemięźliwość,  
Unikniesz chorób.

---

**E**mil powracał ze szkoły,  
Właśnie gdy niesiono umarłego na cmentarz dla pochowania,

Emil

*Emile suivit le cercueil.*

*Il vouloit savoir, comment le mort s'eroit mis en terre.*

*Il y avoit beaucoup d'hommes dans le cimetière:*

*Quelques-uns pleuroient;*

*La plupart étoient indifférents.*

*Emile demanda à son cousin qui étoit aussi là, d'où cela venoit.*

*Mon cher Emile, reprit celui-ci:*

*C'est un jeune homme qu'on enterrer.*

*Personne ne le regrette, parce qu'il s'est attiré sa mort par son intempérance.* »

*Emile ne le comprenoit pas bien.*

*Quelque temps après, recevant une visite de son cousin,*

*Il lui demanda ce que c'étoit que l'intempérance.*

*Voici ce que son cousin lui répondit:*

*Nous mangeons et nous buvons.*

*C'est bien, que nous fassions cela.*

*La conservation de notre vie nous oblige à boire et à manger.*

*Il existe en nous deux principes, savoir: la faim et la soif.*

*Par eux nous savons aussi, s'il nous faut manger beaucoup ou peu.*

*Il faut que nous mangions, jusqu'à ce que notre faim soit apaisée.*

*Nous devons boire, jusqu'à ce que notre soif soit étanchée.*

*Celui qui mange plus qu'il faut pour apaiser sa faim, est intemperant.*

*Celui qui boit plus qu'il n'est nécessaire, pour étancher sa soif, est aussi intemperant.*

*Tout*

*Emil poszedł za trumną.*

*Chciał widzieć jak to umarłego grzebią.*

*Wiele było ludzi na cmentarzu;*

*Niektórzy płakali.*

*Inni byli obojętni.*

*Emil pytał swego krewnego tam przytommego, z kąd to pochodziło.*

*» Mój Emili, odpowiedział tenże,*

*» Jest to młody człowiek którego chowają.*

*» Nikt go nie żałuje, bo sobie ściągnął śmierć swoją niewstrzemięźliwością. «*

*Emil nie rozumiał tego zupełnie.*

*Nie długo potem nawiedzony od swego krewnego, pytał go co by to była niewstrzemięźliwość:*

*Otoż, co mu krewny odpowiedział:*

*Iemy i pиемy.*

*To dobrze że tak czynimy.*

*Zachowanie życia wymaga tego po nas.*

*Mamy bowiem w sobie dwie potrzeby, to iest głód i pragnienie.*

*Po nich też miarkujemy, ile nam ieść i pić potrzeba.*

*Możemy ieść aż do zaspokojenia głodu.*

*Pić tyle aby pragnienie ugasić.*

*Kto ie więcej niż głód wymaga, jest niewstrzemięźliwy;*

*Piący nad pragnieniem iest nim także. Cokolwiek iemy lub pиемy nadto, iest nam szkodliwe,*

*Niewstrzemięźliwością niszczymy nasze zdrowie.*

E

Nie

*Tout ce que nous mangeons ou buvons de trop, nous est nuisible.*

*Par l'intempérance nous nuisons à notre santé.*

*L'intempérance nous rend incapables de travail.*

*L'esprit n'est jamais moins propre à penser, que lorsque notre estomac est surchargé.*

*Quand cela arrive, nous sommes toujours paresseux.*

*L'intempérance nous amene une mort pré-maturée.*

*Le jeune homme, qu'on enterra dernièrement, auroit pu vivre encore très-long-temps.*

*Que de services il auroit encore pu rendre aux hommes!*

*Mais par son intempérance il a hâté le moment de sa mort, sans avoir été utile dans ce monde.*

*Celui qui n'est point tempérant, prouve que la vie ne lui est point chère;*

*Car il se l'ôte lui-même.*

*C'est aussi par intempérance, qu'on avale trop chaud et avec trop d'avidité les mets que l'on mange.*

*On nuit par là à sa santé.*

*Emile fut charmé d'avoir appris ce que c'est que l'intempérance, et les mauvaises suites qu'elle peut avoir.*

*Il conçut le projet de s'en préserver avec soin.*

*Examinez cette gravure, elle représente l'enterrement de ce jeune homme que son intempérance porta au tombeau. Enfants! profitez de cet exemple! Si la vie vous est chère, gardez-vous d'être intempérant.*

*Lors-*

*Niewstrzemieźliwość czyni nas niezdarnymi do pracy.*

*Umysł nigdy nie iest mnięty zdolny do myślenia, jak kiedy żołądek przeładowany.*

*W ten czas bywamy leniwi.*

*Niewstrzemieźliwość sprowadza śmierć wcześnieą.*

*Młodziec którego chowano nie dawno, mógł być żyć dłujo.*

*Ileż pożytków mógł być zjednać ludziom!*

*Niewstrzemieźliwością przyspieszył sobie śmierci, nie będąc użyteczny na tym świecie.*

*Kto nie iest wstrzemieźliwy, dowodzi że życie nie iest mu miłe;*

*Bo tę sam sobie odbiera.*

*Przez łakomstwo także zdarza się iadać zbyt chciwie i gorące potrawy.*

*Tém szkodzi się zdrowiu.*

*Emil rad był bardzo, iż się dowiedział co to iest niewstrzemieźliwości i jakie iey skutki.*

*Postanowił strzedz się iey troskliwie.*

*Przypatrzył się temu wyobrażeniu, wystawa ono pogrzeb tego młodzieńca którego niewstrzemieźliwość wraciła do grobu. Dzieci korzystajcie z tego przykładu! Jeżeli życie was iest miłe, strzeżcie się niewstrzemieźliwości.*



Lorsque j'observe la tempérance,  
J'ai l'esprit plus actif,  
Une meilleure santé,  
Et je vis comme je le dois.

### Le Mensonge.

As-tu menti par étourderie?  
Ne le fais plus, corrige-toi!  
Personne n'aime le menteur,  
Il se rend odieux et ridicule,  
L'on ne le croit pas, même  
Lorsqu'il dit la vérité

**L**e petit Jacques étoit encore en bas âge,  
quand son père et sa mère moururent.

Un homme de qualité le prit après la mort  
de ses parents, et l'éleva.

Cet homme rendoit un grand service à  
Jacques en l'élevant.

Il auroit dû s'attendre à sa reconnaissance.

Il lui fit apprendre aussi quelque chose  
d'utile,

Il l'envoya à l'école.

Mais, au lieu d'aller à l'école, Jacques  
courroit les champs.

Son bienfaiteur allant se promener un jour,  
Le vit dans la campagne, au moment où  
il devoit être à l'école.

En rentrant chez lui, ce seigneur demanda  
à Jacques: où as-tu été?

Jacques



Le Mensonge | Almanach

Kiedy zachowuję wstrzemięźliwość,  
Mam umysł czynniejszy,  
Zdrowie trwalsze,  
I żyię iak powinienem.

---

### K l a m s t w o.

Jeżeliś kłamał przez nieuwagę,  
Nie czyn jego więcę, popraw się!  
Nikt nie kocha kłamecy.  
Czyni się nienawistnym i śmiesznym.  
A choć nawet prawdę mówi, nie wierzą mu.

---

**M**aly Jakób został sierotą po oycu i matce w dzieciństwie.

Jeden znakomity człowiek wziął go do siebie i wychowywał.

Człowiek ten wielkie czynił dobrodzieszczo-  
stwo Jakubowi wychowując go.

Mógl się spodziewać wdzięczności.  
Kazał go uczyć rzeczy pozytecznych,

Posyłał go do szkoły.

Ale zamiast chodzić do nię, Jakób biegał po polu.

Jego dobroczyńca będąc raz na przechadzce.  
Widział go w polu, w ten czas gdy powi-  
nien był bydż w szkole.

Powróciwszy do domu pytał go: gdzieby-  
był?

Jakób

Jacques, A l'école,  
Le bienfaiteur. Fi, Jacques! tu mens.  
Je t'ai vu dans les champs, et tu dis avoir  
été à l'école.

C'est honteux.

Tu m'as souvent menti.

Je ne veux plus avoir à faire avec un en-  
fant aussi menteur.

Il renvoya Jacques, et ne se mêla plus de  
lui.

Jacques dut aller demander son pain.

Il disoit souvent en pleurant:

Pourquoi faut-il que j'aye jamais menti?

Voyez comme il se retire honteux, lorsque  
le monsieur le renvoie de chez lui, à cause  
de ses mensonges. Le monsieur n'aura plus  
de soin de ce menteur; Jacques sera obligé  
de demander son pain, et deviendra malheu-  
reux. N'auroit-il pas pu éviter ce terrible  
sort, en disant toujours la vérité?

Lorsque je parle autrement que je ne pen-  
se, je mens.

Celui qui ment se rend odieux aux hommes.

Un menteur trompe les autres à dessein.  
L'on ne croira jamais quelqu'un qui a sou-  
vent menti.

L'on ne le croira même pas, quand il dira  
la vérité.

Car on est accoutumé à ne lui entendre dire  
que des mensonges.

Le menteur se fait le plus grand tort à  
lui-même,

Parce

Jakób. W szkole Mości dobrodzieiu.

Dobroczyńca. Fuy Jakóbie ty nie pra-  
wdę mówisz. Widziałem cię w polu, a ty  
śmiesz powiadać że w szkole byłeś.

To brzydko.

Często mi inż skłamałeś.

Nie chęt odtąd mieć u siebie chłopca kłam-  
liwego.

Wyprawił Jakóba z domu i nie chciał o nim  
więcej wiedzieć.

Musiał pójść chleba żebrać.

Często płacząc powtarzał:

Dla czegoż nieszczęśliwy nauczyłem się kła-  
mać?

Patrzcie ieno! jak odchodzi zawstydzony,  
kiedy go za drzwi poproszono. Pan ten nie  
będzie inż miał o nim starania; Jakób, będzie  
musiał żebrać i zostanie nieszczęśliwym. Nie  
byłyby uniknął tego strasznego losu, mó-  
wiąc zawsze prawdę?

Ille razy mówię inaczéy niż myślę, kłamię.

Kto kłamie czyni się nienawistnym u ludzi.

Klamca zwodzi innych umyślnie.

Kto kłamie temu ludzie nie wierzą,

A co gorzéy nawet w ten czas, kiedy pra-  
wdę mówi.

Bo przywykniono słyszeć go tylko kłamię-  
cego.

Klamca szkodzi naybardziéy sobie samemu.

Bo

*Parce que ses mensonges lui font perdre la confiance des autres.*

*L'on est bientôt convaincu de ses mensonges,*

*Et lorsqu'une personne est une fois accoutumée à mentir, elle en perd bien difficilement l'habitude.*

*Par conséquent il faut bien prendre garde de contracter une aussi mauvaise coutume, quand on veut se faire aimer est estimer des hommes.*

---

*Enfant, sois toujours prêt à dire la vérité,  
Songe combien il est agréable,  
D'avoir la confiance des honnêtes gens,  
De s'en faire estimer,  
D'être loué, aimé et honoré de tout le monde.  
Songe au suprême bonheur,  
De se voir aimé par tout.*

---

*Bo iego szalbierstwa odeymuią mu ufnosć u drugich.*

*Wkrótce przekonaią się o iego kłamstwie.*

*A kto do niego przywyknie, nie łatwo się odzwycać może.*

*Dla tego należy wystrzegać się téy wady checą zyskać miłość i szacunek u ludzi,*

---

*Dzięcię bądź zawsze prawdomowne.*

*Pomyśl iak to iest pięknie,*

*Posiadać ufnosć uczciwych ludzi*

*I bydż od nich szacowanym;*

*Kochanym, chwalonym, poważanym od wszystkich.*

*Pomyśl o tem niezrównanem szczęściu,*

*Widzieć się powszechnie lubionym.*

---

## *Notions de Logique.*

### *La destination.*

*Observez que tout sur la terre est destiné à notre usage,  
Et que nous-mêmes, nous devons être utiles aux autres.*

**L**a petite Charlotte vit assommer un boeuf.  
Le boucher frappa plusieurs fois l'animal à la tête, avec une massue, jusqu'à ce qu'il fut mort.

Cela excita la compassion de la petite Charlotte.

Elle alla chez elle le rapporter à son père.  
» Je ne sais, lui dit-elle, pourquoi les hommes sont assez cruels, pour ôter la vie aux animaux? «  
» Ma chère enfant, lui repartit le père,  
» Le boeuf n'est pas pour rien au monde.  
» Il est destiné à quelque chose.  
» Il doit être utile avec sa viande,  
» Avec sa peau, et avec ses cornes.  
» Mais nous ne pourrions avoir ni sa viande, ni sa peau, ni ses cornes, si nous ne le mettions pas à mort.

*« L'hom-*

## Wiadomości Logiczne.

### Przeznaczenie.

Zastanówmy się że wszystko na tym świecie jest przeznaczone na nasz użytek.  
I że my sami powinniśmy bydż innym pożyteczni,

Karolinka widziała raz jak wolu zabijano. Rzeźnik uderzył go kilka razy w głowę o buchem, póki nie był zabity.

To wzbudziło litość Karolinki.

Przyszedłszy do domu opowiedziała to oycu.  
» Nie wiem, mówiła, dla czego ludzie tak są okrutni, że zabijają zwierząta.

» Moje dziecię, odpowiedział iéy oycieci,  
» Wół nie iest bez przyczyny na ziemi.  
» Jest przeznaczony na pewny użytek.  
» Powinien bydż pożyteczny mięsem,  
» Swą skórą i rogami.  
» A nie można mieć tego wszystkiego nie zadawszy mu śmierci.

*» Czło-*

« L'homme n'est donc pas cruel envers le boeuf, lorsqu'il le tue.  
» En étant la vie au boeuf, l'homme lui fait remplir seulement sa destinée.  
» Mais lorsqu'il le martyrise à sa mort, il est cruel. »

La petite Charlotte ne se récria plus sur la cruauté des bouchers.

Peu de temps après, elle alla se promener avec son père.

Une femme porta un panier plein d'herbe.  
» C'est singulier, dit la petite Charlotte.  
» Je foule l'herbe aux pieds.  
» Tandis que d'autres gens la ramassent soigneusement, et la portent chez eux! »  
Le père. C'est pour la donner à manger à leurs bestiaux.

La petite Charlotte. Par conséquent, l'herbe n'est pas sur la terre pour rien?

Le père. L'herbe a aussi son utilité, de même que le boeuf dont nous venons de parler.  
Tout sur la terre a une destination.

Une chose est destinée à tel objet, une autre l'est à tel autre.

Le blé doit nous nourrir.

L'eau est fait pour nous désaltérer.

L'herbe sert de pâture aux bestiaux.

Les plantes sont utiles aux hommes et aux animaux.

La petite Charlotte. Les hommes sont-ils aussi destinés à quelque chose.

Le père. Oui, nous sommes ici-bas pour l'utilité des autres hommes.

Tandis que d'autres personnes y sont pour la nôtre.

» Człowiek nie jest więc okrutnikiem zabijając wołu.

» To czyniąc spełnia tylko jego przeznaczenie.

» Ale kiedy go dręczy przy zabijaniu w ten czas jest okrutny. »

Karolinka nie wyrzekała odtąd na okrucieństwo rzeźników.

Nie długo potem poszła na przechadzkę z oycem.

Kobieta niosła kosz napelniony trawą.

» To osobliwsza, rzekła do ojca Karolinka,  
» Ja depczę trawę nogami.

» A inni ją tak troskliwie zbierają i noszą do siebie! »

Oyciec. To dla dawania jedy jeść bydłu.

Karolinka. Zatem trawa nie jest darmnie na ziemi?

Oyciec. Trawa ma także swój użytek, podobnie jak wół o którym mówiliśmy nie dawno.

Wszystko na ziemi ma swoje przeznaczenie.

Ta rzecz na to, inna na co innego jest przeznaczona.

Zboże powinno nas karmić.

Woda jest naszym napojem.

Trawa służy na paszę dla bydła.

Rośliny są użyteczne ludziom i zwierzętom.

Karolinka. Ludzie czy są także na co przeznaczeni.

Oyciec. Tak jest, my tu jesteśmy dla innych ludzi.

A inni ludzie są dla naszego pożytku.

*Les hommes doivent être utiles les uns aux autres.*

*Voilà leur destination.*

*Dans la jeunesse, on doit beaucoup apprendre,*

*Afin de pouvoir un jour être utile aux autres, par son habileté;*

*Car un ignorant ne peut être d'aucune utilité aux autres.*

*Il leur devient plutôt à charge.*

*La petite Charlotte. Je veux donc bien apprendre, pour me rendre utile, et pour remplir ma destinée de cette manière.*

*Le père fut enchanté de voir sa fille prendre une si belle résolution, et la mettre en exécution, ainsi que le prouva la suite,*

---

*Enfants! vous êtes dans votre plus bel âge,  
C'est à présent, qu'il faut vous préparer à devenir utiles.*

---

### *L'instabilité.*

*Ah! rien de permanent sur la terre;*

*La fleur odoriférante se faner et passe,*

*Le jour et la nuit se succèdent rapidement.*

*Que les années précipitées de l'heureuse jeunesse  
Sont promptement écoulées!*

*Nous pouvons nous promettre du bonheur, si elles ont  
été employées utilement.*

---

*Julie avoit toujours bien obéi à ses parents:  
C'est*

*Ludzie powinni bydż na coś pożyteczni.*

*Takie ich jest przeznaczenie.*

*W młodości trzeba się wiele uczyć.*

*Aby nadal bydż dla innych pożytecznym,  
przez swą umiejętności;*

*Bo nieumiejętny nikomu nie jest pożyteczny.*

*Owszem jest tylko dla ludzi ciężarem.*

*Karolinka. Chcę więc uczyć się dobrze  
aby bydż użyteczną i dopełnić tym sposobem  
mego przeznaczenia.*

*Oyciec rad był bardzo z takiego cırki po-  
stanowienia, zwłaszcza widząc ją na dal usku-  
teczniającą oneż.*

---

*Dzieci! jesteście w naypiękniejszym wieku.*

*Teraz należy przygotować się aby bydż pożytecznymi.*

---

### *Znajomość.*

*Ah! nic stażego nie ma na ziemi;*

*Kwiat pachnący więdnie i spada,*

*Dzień i noc przemijaą kolejno.*

*O jak lata szybkiej młodości,*

*Przedko upływa!*

*Mozemy sobie obiecywać szczęście,*

*Jeżeli były dobrze uzyte.*

*Julisia zawsze byla rodzicom posłuszną:*

*Za*

*C'est pourquoi, son père résolut de lui causer une grande joie, au moment qu'elle y penseroit le moins.*

*La fête de Julie arriva.*

*Son père savoit qu'elle aimoit les fleurs.*

*Il lui fit présent, le jour de sa fête, d'un rosier superbe.*

*Il s'y trouvoit une rose épanouie.*

*La joie qu'eut Julie, en voyant ce présent, fut extraordinaire.*

*Elle ne pouvoit se lasser de voir les belles couleurs de la rose, et de sentir son odeur.*

*Le lendemain, elle alla tristement chez son père.*

*Qu'as-tu Julie? dit le père.*

*Julie. Ah! la rose, que vous me donnâtes hier, n'est plus si belle. Je ne sais pas comment cela se fait.*

*Le père. Il faut l'arroser assidûment; verse de l'eau dessus, et tu verras que, dans peu de moments, elle reviendra aussi fraîche qu'elle l'étoit hier.*

*Julie fit ce que lui ordonna son père.*

*Au bout de quelques heures, la rose reparut belle et fraîche.*

*Cela causa une nouvelle joie à Julie.*

*Elle se récréa quelques semaines avec sa belle rose.*

*Un matin, son père vint lui rendre visite. La petite Julie pleuroit.*

*Pourquoi pleures tu? lui demanda son père.*

*Julie. Ah! quelqu'un a arraché les pétales de ma rose. Tenez les voilà par terre; le pédicule est encore là. Il n'y a qu'un bien méchant homme, qui puisse abymer ainsi une petite fleur.*

*Za to oyciec postanowił ię sprawić miłe nkontentowanie, kiedy bynaymnięt o tem nie myślała.*

*Dzień imienin Julisi natysdził.*

*Oyciec wiedział że lubiła kwiaty.*

*Đorował ięt w dzień ten przesliczny krzak róży.*

*Był już ieden kwiat rozwinięty, co niemowną sprawiło Julisi radość.*

*Nie mogła się nacieszyć patrząc na swoją różę i wąchając ją.*

*Nazajutrz przyszła smutna do oyca.*

*Co to ci Julisiu pytał ięt.*

*Julisia. Ah! róża którą mi daleś papo wezorzą, nie jest już dziś tak piękna. Nie wiem dla czego to.*

*Oyciec. Trzeba ją podlewać często; nalej wody w wazon a zobaczyż że w krótkie odzyska swoją świeżość.*

*Julisia uczyniła co ięt oyciec zalecił.*

*W kilka godzin róża w istocie nabrąła piękności dawnęej.*

*To sprawiło nową Julisi radość.*

*Kilk tygodni cieszyła się swoją różą.*

*Jednego poranka oyciec ją nawiedził.*

*Julisia płakała.*

*"Czego płacziesz Julisiu, pytał ięt czule oyciec.*

*Julisia. Ah! ktoś poobrywał moją różę. Patrz papo listki na ziemi; a lodyga stoi goła. Trzeba bydż bardzo złośliwym człowiekiem aby tak się obejedź z kwiatem.*

*Le père.* Tu te trompes, Julie. Personne n'a fait cela. La rose a perdu ses pétales d'elle-même. Cette fleur qui étoit si brillante autrefois, est fanée actuellement.

*Julie.* Je l'ai cependant arrosée tous les ours!

*Le père.* C'est fort bien ma Julie. Cela pouvoit conserver ta fleur pendant quelque temps, mais pas toujours. Tout ce que tu vois auprès et autour de toi, ne dure qu'un temps, après lequel vient sa destruction.

Tout est périssable.

L'arbre, sur lequel tu cueilles aujourd'hui des cerises, périra dans cinquante ans.

La table, sur laquelle sont posés tes livres, sera rongée peu-à-peu par les vers; elle s'amolira et l'on ne pourra plus s'en servir.

Tes habits s'useront.

La maison où tu demeures, s'ébranlera et finira par crouler.

C'est ainsi que cette rose a fleuri, pour se faner en peu de temps.

Mais dans un an, ce rosier donnera encore des roses.

Les hommes sont aussi périssables.

Nous mourrons.

Mais il naîtra aussi tous les jours des hommes, Qui mourrons de même.

Le monde entier périra, comme la rose et comme nous.

---

*La rose, qui fleurit et qui a tant de charmes,  
Se fane en peu de temps;*

*Et tout ce qui se présente à ma vue périra;  
Cependant ce qui se fane et passe actuellement,  
renaîtra bientôt.*

---

Oycie. Mylisz się Julko; nikt tego nie uczynił. Róża obleciała sama przez sieg. Kwiat ten tak piękny przedtem, zwiądł zupełnie.

*Julisia.* Jednak podlewałam ią cokzienie!

Oycie. Dobrze Julisiu, to mogło zachować twoią różę przez czas iakiś, ale nie na zawsze. Wszystko co widzisz na oko ciebie krótki tylko czas trwa, po czem następuje tegoż zniszczenie.

Wszystko iest znikome.

Drzewo z którego zrywasz wiśnie, uschnie za lat piędzieśiąt.

Stolik na którym kładziesz książki, spruchnieje w czasie i od robaków stoczyony będzie, tak że na nic się nie przyda,

Suknie twoje zepsują się.

Dom w którym mieszkamy, obali się z czasem.

Tak i ta róża kwitla aby nakoniec zniszczyć. Ale za rok krzak ten wyda znów kwiaty.

Ludzie są podobnie znikomi.

Pomrzemy wszyscy.

Ale znów codziennie rodzą się ludzie.

Którzy także pomrą.

Świat nakoniec cały zaginie iak my, i ta róża.

---

Róża co tak pięknie kwitnie,

Niszczeje z czasem;

Wszystko co pod oczy nasze podpada podobnie  
zniszczeje;

Jednak co się psuje, odradza się znów.

### L'emploi du temps.

*Enfant ne laisse pas écouter un moment,  
Sans en jouir et sans le mettre à profit!  
Le temps que tu perds  
Ne revient jamais sur ses pas,  
Et songe que dans la vieillesse  
Nous nous repentons de l'avoir mal employé.*

*Le temps est ce qu'il y a de plus précieux au monde;  
Car tout ce que je fais arrive dans le temps.  
Si je vais me promener, j'y emploie du temps.  
Pour jouer, j'ai besoin de temps.  
Mais il passe rapidement.  
Des minutes proviennent les heures.  
Les heures donnent les jours.  
Les jours produisent les semaines.  
Les semaines composent les mois.  
Les mois font les années.  
L'homme vit tout au plus quatre-vingts ans.  
Que quatre-vingts ans sont bientôt écoulés!  
Je vois un ruisseau.  
L'eau qu'il contient ne reste pas toujours dans le même endroit.  
Elle coule continuellement.  
Le temps est semblable au ruisseau; il s'écoule.  
Puisque les temps s'écoule, il faut s'efforcer de l'employer à des choses utiles.  
La vie est courte.  
Cependant elle dure assez, pour donner le temps d'apprendre et de faire quelque chose d'utile.*

### Użycie czasu.

*Dziecię nie day upłynąć ani iedný chwili,  
Nie używając iéy przyjemnie i pożytecznie!  
Czas utracony nie wraca nigdy;  
Pomyśl że na starość,  
Żałować będziemy żeśmy go na złe użyli.*

*Czas iest naydroższą rzeczą na ziemi;  
Bo wszystko co robimy zawiera się w iego upływie.  
Jeżeli się przechadzam, używam na to czasu,  
Na zabawy potrzeba mi czasu.  
Ale on przemilia spiesznie.  
Z minut robią się godziny.  
Godziny dnie składają.  
Z dni robią się tygodnie.  
Tygodnie mieniają się w miesiące.  
Z miesiący lata się tworzą.  
Człowiek żyje naydłużey lat ośmdziesiąt.  
O jak te lat ośmdziesiąt przedko upłyną!  
Widzę np przykład strumień.  
Woda w nim płynąca nie zatrzymuje się na iednym miejscu.  
Płynie ustawnicze.  
Czas podobny iest do strumienia; upływa.  
Ponieważ zaś upływa szybko, trzeba go pożytecznie używać.  
Życie jest krótkie.  
Jednak trwa tyle, że można w niem nauczyć się i zrobić wiele rzeczy.*

*Il s'en faut bien que la fourmi vive aussi long-temps que nous.  
Néanmoins elle s'occupe toujours.  
Elle passe son temps au travail.  
L'abeille ne perd pas un moment.  
Elle est toujours en action.  
Elle fait beaucoup de miel dans un an.  
L'homme peut faire beaucoup plus dans le même espace de temps.  
Autrefois je ne savais point lire;  
Mais je le sais maintenant,  
Parce que j'y ai employé le temps qu'il fallait.  
Dans un an, je saurai encore mieux lire,  
Si j'y donne du temps.  
Lorsque je joue, je passe aussi mon temps;  
Mais mon jeu n'est utile à personne.*

*Pour bien employer le temps, il faut que ce que je me propose, puisse être utile aux autres.  
Mon maître emploie bien le temps, lorsqu'il est auprès de moi.  
Car ce qu'il me montre, m'est utile.  
Fais-je un bon usage du temps, lorsque je lis?  
Quand je mange?  
Quand je dors?  
Il y a temps pour tout.  
Lorsque j'ai fait quelque chose d'utile, je puis me reposer.  
Après le travail, vient le repos.  
Après la veille, il faut dormir.  
Je me souviens d'un petite histoire que je lus dernièrement.  
Un jeune homme apprenoit à peindre.  
Le maître lui dit dès le commencement:*

» Il

*Mrówka daleko kródzèy żyie od nas,  
Jednak zawsze iest zatrudniona.  
Trawi czas swóy w pracy.  
Pszczola ani jendréy nie traci chwili.  
Zawsze iest czynna.  
Wiele narobi miodu przez rok.  
Człowiek może wiele zrobic w tymże czasu  
przeciagu.  
Dawniény nie umiał czytać;  
A teraz umiem.  
Ponieważ użyłem do tego czasu potrzbego.  
Za rok będę ieszcze lepiéy umiał czytać.  
Jeżeli czasu do tego przyłożę;  
Igrając trace czas także;  
Lecz gra nikomu na nic się nie przyda.  
Dla dobrego użycia czasu, trzeba aby to co przedsiębiorę było innym użyteczne.  
Mój nauczyciel dobrze używa czasu kiedy iest ze mną,  
Bo to co mi pokaznie iest mi pożyteczne.  
Kiedy czytam, używamże dobrze czasu?  
Kiedy jem?  
Kiedy śpię?  
Czas iest na wszystko.  
Zrobiwszy co pożytecznego mogę spocząć.  
Po pracy następuje spoczynek.  
Po tym sen ma mieysce.  
Przypominam sobie małą powieść, którą nie dawno czytałem.  
Młody ieden człowiek uczył się malować,  
Nauczyciel mawiał mu w początkach:*

» Nie

»Il ne doit point se passer de jour, que tu  
»ne fasses au moins un trait.«

*Il vouloit lui dire par là:*

*Quaud même tu ne ferois qu'un trait par  
jour,*

*Tu parviendrois bientôt à une certaine ha-  
bileté.*

*Et tu reviendrois toujours plus savant dans  
ton art.*

*Le jeune homme fit ce que lui recommanda  
son maître.*

*Il devint réellement au bout de quelque  
temps, aussi habile que son maître, ce qui  
lui attira l'estime de tout le monde. Il en  
fut redévable au bon emploi qu'il avoit fait  
de son temps.*

---

*Considère l'abeille assidue;*

*Elle tire son miel des fleurs en les suçant;*

*Elle recueille pendant le printemps,*

*Ce dont elle aura besoin pendant la froide saison.*

*Veux-tu être heureux dans la vieillesse?*

*Imite l'abeille, recueille dans ta jeunesse.*

---

»Nie powinien ani dzień upływać, abyś  
rysu jakiego nie zrobił.«

*Chciał mu przez to wyrazić:*

*Głoś tylko rys ieden codzien zrobisz,*

*Dóydzieś wkrótce do nieiakię doskona-  
łośćci,*

*I codzien stanieś się biegleyszy w twoię  
sztuce.*

*Młodzieńiec czynił jak mu nauczyciel za-  
le-*

*Rzeczywiście w pewnym czasie został tak  
biegły jak tenże, co mu ziednało wziętość  
powszechną. Winien był to dobremu czasu  
użyciu.*

---

*Przypatrz się pszczołe pracowitę;*

*Ciągnie ona miód ssąc kwiaty;*

*Zbiera pod czas wiosny,*

*To czego będzie potrzebowała w zimie.*

*Chcesz-li bydż szczęśliwy w starości,*

*Naśladowuj pszczołę, zbieraj w młodym wieku.*

---

*L a v i e.*

*La premier bien dont tu jouis,  
Mon enfant! c'est la vie.  
Sans la vie, tu serois inanimé comme une pierre,  
Sans sentiment, comme une plante.*

*C'étoit en hiver.*

*Où l'on avoit vu de l'herbe, il ne se trouvoit plus que de la neige.*

*L'eau avoit pris de la consistance, et étoit devenue glace.*

*Les hommes avoient froid.*

*Ils n'alloient plus en carrosses, mais ils alloient en traineaux.*

*Ferdinand fut dans la cour.*

*Il y vit un petit oiseau par terre.*

*Cet oiseau avoit les yeux fermés,  
Et étoit sans mouvement.*

*Il étoit tout roide.*

*Le froid l'avoit mis dans cette état.*

*Ferdinand le ramassa,*

*Et le porta dans une chambre chaude.*

*Le petit oiseau se réchauffa dans cette chambre,*

*Il ouvrit les yeux.*

*Il remua les pieds.*

*Il commença à reprendre la vie.*

*Il voltigea ça et là dans la chambre.*

*Ferdinand en fut enchanté.*

*Il répandit de la nourriture.*

*Le petit oiseau mangea.*

*Bientôt après il se mit à chanter.*

*Il resta encore long-temps chez Ferdinand.*

*Fer-*

*Ż y c i e.*

*Pierwsze dobro którego używasz,  
Moje dziecię, iest życie.  
Bez niego byłbyś nie czuły jak kamień,  
Nie ruchomy jak roślina.*

*Było to w zimie.*

*Tam gdzie przedtem trawę widziano, w ten czas śnieg tylko zalegał.*

*Woda ztęzała i w lód się zamieniła*

*Ludziom było zimno.*

*Nie ieździli na wozach, ale saniami.*

*Ferdynandek był jednego razu na podwórzu,  
I ujrzał ptaszynę na ziemi.*

*Miała oczy zamknione,*

*Była bez poruszenia,*

*I cała obumarła.*

*Zimno w ten ią stan wprawiło.*

*Ferdynandek ią podniósł,*

*I zaniósł do ciepłego pokoju.*

*Ptaszek rozgrzał się.*

*Otworzył oczy.*

*Ruszył nóżkami.*

*Zaczął odzyskiwać życie,*

*I latać po pokoju.*

*Ferdynand, cieszył się bardzo.*

*Posypał mu ziarna.*

*Ptaszek iadł.*

*Potem zaczął śpiewać.*

*I dugo był u Ferdynanda.*

*Ferdynand*

Ferdinand demanda à son maître, comment il se faisoit que le petit oiseau eut recouvert la vie. Celui-ci répondit :

» Les hommes et la plupart des animaux ont de la chaleur dans le sang.

» Tant que leur sang est chaud, il vivent.

» Lorsque le sang devient froid, les hommes et les animaux meurent.

» Ce petit oiseau étoit engourdi,

» Son corps étoit froid.

» Mais son sang avoit encore de la chaleur,

» C'est pourquoi il seranima dans la chambre.

» S'il fut resté plus long-temps exposé au froid, son sang se seroit refroidi aussi,

» Et le petit oiseau seroit mort.

» La vie, ajouta le maître, est le premier de nos biens.

» Sans la vie, nous ne pouvons jouir ni de la vue, ni de l'ouie, ni de l'odorat, ni du goût, ni du toucher, en un mot d'aucun de cinq sens. »

Nous ne pourrions nous réjouir de rien,

Pencher à rien, et apprendre la moindre chose.

Les livres et les habits nous seroient aussi initiles qu'à des pierres ou à des arbres.

Il faut par conséquent que nous veillons avec les plus grand soin, à la conversation de notre vie.

La vie est un mouvement continu.

Les arbres et les pierres ne vivent point.

Je conclus cela de leur défaut de mouvement.

Il n'y a que les hommes et les animaux qui vivent.

Le poisson jouit de la vie dans l'eau,

L'oiseau passe la sienne dans l'air,

Les animaux quadrupèdes et l'homme vivent sur la terre.

Ferdynand pytał swego nauczyciela, iakim-by sposobem ptaszek odzyskał życie.

Ten odpowiedział.

» Ludzie i większa część istot żyjących mają ciepło krwi.

Póki ta jest gorąca, póły żyją.

» Skoro krew ostygnie kończą życie.

» Ta ptaszyna była zziębła,

» Ciało iedy zmartwiało.

» Ale krew ieszczę zatrzymała trochę ciepła,

» Dla tego odzyla w pokoniu.

» Gdyby dłużey była na zimno wystawiona, krewby ścięga się była także,

» I ptaszek byłby umarł zupełnie.

» Życie, przydał nauczyciel, jest pierwszym naszym dobrem

» Bez życia nie możemy używać wzroku, słuchu, węchu, smaku ani dotknięcia, słowem żadnego zmysłu, »

Nie moglibyśmy cieszyć się niczym.

Mysleć o niczym ani nauczyć się czego.

Książki i suknie takby nam były nie pożyteczne, iak kamieniem i drzewom.

Dla tego powinniśmy czuwać natroskliwie nad zachowaniem życia.

Życie jest ustawnicznem poruszeniem,

Drzewa i kamienie nie żyją,

Wnoszą to ztąd iż poruszenia nie mają,

Ludzie tylko i zwierzęta żyją,

Ryba używa życia w wodzie,

I tak trawi swoie na powietrzu,

Czworonogi i ludzie na ziemi.

*Le papillon ne vit qu'un an;  
La vie du chien est de plus longue durée,  
que celle du papillon;  
Celle de l'homme est encore plus longue  
que celle du chien,  
Et l'éléphant vit plus long - temps que  
l'homme.  
L'homme peut prolonger sa courte vie, en  
faisant beaucoup de bien, et en sachant bien  
employer le temps.  
C'est ce que tu dois faire aussi, mon enfant!*

*Ne dis pas: je veux vivre demain.  
Qui sait, si demain, il ne sera pas trop tard;  
Jouis plutôt aujourd'hui de la vie;  
Songe à la rapidité, avec laquelle un jour s'écoule!  
Ah! la première aurore peut te retrouver froid et mort.*

### *L'ame et le corps.*

*Je pense — je me meus —  
D'où me viennent ces facultés?  
Tout mon corps peut aussi se mouvoir!  
Qui lui en a donné la possibilité?  
C'est l'ame qui est en moi qui opere;  
Elle veut — le corps aussitôt lui obéit.*

### *Amélie étoit très-malade.*

*C'est pourquoi elle devoit prendre des mé-  
dicaments,*

*Les*

*Motyl rok tylko żyje.  
Życie psa iest dłuższe niż motyla,  
Ludzkie ieszcze iest dłuższe,  
A słoń dłuższy od człowieka żyje.  
Człowiek może nieiako przedłużyć życie,  
robiąc wiele i dobrze czasu używając.  
Tak też czynić powinieneś moje dziecię.*

*Nie mów, iutro żyć będę,  
Kto wie, czy iutro nie będzie za późno;  
Dziś raczey życia używaj;  
Pomyśl o szybkości z jaką dzień upływa!  
Pierwsza iutrenka może cię zastać nieżywego.*

### *Dusza i ciało.*

*Myślę — ruszam się —  
Zkądzie mi pochodzą te władze?  
Całe moje ciało może się poruszać!  
Któz mu nadał tę możliwość?  
To sprawia duch czyli dusza we mnie będąca;  
Skoro ta chce — ciało jest jedy natychmiast  
posłuszne.*

*Amalia była bardzo chora,  
Dla tego musiała brać lekarstwa.*

*Te*

*Les medicamens n'eurent point d'effet pour cette fois.*

*La pauvre Amélie mourut.*

*Lorsqu'elle fut morte, Jeanneton vint pour rendre une visite à Amélie.*

*Jeanneton ignorait encore que son amie fut morte.*

*Elle croyoit qu'Amélie dormoit.*

*Mais elle ne l'entendit plus respirer.*

*Le levres de son amie étoient bleues.*

*Jeanneton posa la main sur la joue d'Amélie.*

*Quel fut son effroi! Amélie étoit froide comme de la glace.*

*Elle crioit: Amélie!*

*Mais celle-ci ne se réveilla point.*

*Jeanneton commença de s'apercevoir que son amie étoit morte.*

*Elle se hâta de retourner chez elle,*

*Elle pleura tout haute et long-temps;*

*Parce qu'elle aimoit beaucoup Amélie.*

*Le lendemain Jeanneton parcourut un livre.*

*Elle y lut:*

*» L'homme est composé de deux parties.*

*L'une de ces parties s'appelle le corps;*

*Elle comprend la tête, le corps, le bras et les pieds.*

*A la tête se trouvent, les yeux, les oreilles, le nez et la langue.*

*Nous voyons par les yeux.*

*Nous entendons avec les oreilles.*

*Le nez nous sert pour l'odorat.*

*Au moyen de la langue nous avons le sens du goût.*

*Celui du toucher est répandu par tout le corps.*

*Nous travaillons avec les bras.*

*Nous marchons à l'aide de nos pieds.*

*Mais*

*Te nie skutkowały tą razą.*

*Biedna Amalia umarła.*

*Nie długo po jey śmierci, Joasia przyszła ją nawidzieć.*

*Joasia nie wiedziała jeszcze o śmierci swęej przyjaciółki.*

*Rozumiała że Amalia spała,*

*Ale postrzegła że nie oddychała.*

*Wargi jey były sine.*

*Joasia przyłożyła swą rękę do jey liców,*

*Jakże się przelekła czując iż były zimne jak lód.*

*Zawołała, Amalciu!*

*Ale ta nie obudziła się.*

*Joasia zaczęła domyślać się, że jey przyjaciółka umarła.*

*Wróciła do siebie z pośpiechem.*

*Plakała rzewnie i długo;*

*Bo bardzo kochała Amalcię.*

*Nazajutrz Joasia przewracając książkę,*

*Napadła na to miejsce:*

*» Człowiek złożony jest z dwóch części.*

*Jedna z nich nazywa się ciałem;*

*Obeymuje głowę, kadłub, ręce, nogi.*

*W głowie znayduią się oczy, uszy, nos, język.*

*Widzimy oczami.*

*Słyszymy uszami.*

*Nos służy nam do węchu.*

*Za pomocą języka mamy zmysł smaku.*

*Zmysł dotykania właściwy jest ciału całemu.*

*Pracujemy rękami,*

*Chodzimy na nogach.*

*G*

*Ale*

*Mais le pied ne pourroit marcher,  
 Le bras ne sauroit travailler,  
 Et l'oeil ne verroit point,  
 Si nous n'avions en nous quelque chose qui  
 met nos pieds et nos mains en mouvement,  
 et qui voit par notre oeil.  
 Le corps ne sauroit se mouvoir par lui-  
 même seulement.  
 La pensee et la volonté qu'il a en lui le  
 font mouvoir.  
 Notre corps se meut parce que nous vou-  
 lons et que nous pensons.  
 Je pense que tu tends le bras.  
 Aussitôt je tends le mien.  
 Nous nommons ame, ce qui veut et pense  
 en nous.  
 Par conséquent lorsque nous pensons à quel-  
 que chose, ce n'est point notre corps qui pense,  
 Mais c'est notre ame.  
 L'ame voit par l'oeil,  
 Elle entend par l'oreille,  
 Elle sent par le corps.  
 L'ame est plus parfaite que le corps.  
 Le corps doit la servir.  
 Le corps ne sauroit rien faire que ce que  
 veut l'ame.  
 Lorsque je suis joyeux de quelque chose,  
 c'est mon ame qui se réjouit.  
 Quand quelque chose m'afflige, c'est mon  
 ame qui est triste.  
 Le corps ne sauroit ni se réjouir, ni s'affliger.  
 Mais l'ame et le corps sont liés intimement.  
 L'un des deux ne peut rien entreprendre  
 sans l'autre.  
 Lorsque l'ame se sépare du corps, alors  
 l'homme meurt.*

*Ale nogą nie mogłyby chodzić,  
 Ręka robić,  
 A oko nie widziałyby,  
 Gdybyśmy nie mieli w sobie czegoś, co  
 nasze nogi i ręce porusza i co okiem patrzy.*

*Ciało nie mogłoby się samo przez sie ruszać.*

*Myśl i wola które ma w sobie, kierują  
 niem.*

*Nasze ciało rusza się gdy chcemy i pomy-  
 ślimy.*

*Myślę sobie: rusz twoją ręką,  
 I natychmiast ruszam nią.  
 Nazywamy duszą to co chce i myśli w nas.*

*Kiedy zatem myślimy o czém to zapewne  
 nie nasze ciało myśli.*

*Ale dusza nasza.  
 Dusza patrzy oczami,  
 Słyszy uszysma,  
 Czuje całym ciałem.  
 Dusza doskonałsa iest niż ciało.  
 Ciało powinno ię bydź posłuszne.  
 Nic nie może uczynić tylko co chce dusza.*

*Kiedy iestem wesoł z czego, dusza to moja  
 się raduje w ten czas.*

*Gdybym smutny, duszą moją tego doznaię.*

*Ciało nie może się ani cieszyć ani smucić.  
 Ale ciało i dusza połączone są ściśle.  
 Jedno nie może nic przedsięwziąć bez dru-  
 giego.*

*Kiedy dusza rozłącza się z ciałem w ten czas  
 człowiek umiera.*

*Un corps mort ne peut plus se mouvoir.  
On peut voir par là, que le corps ne peut  
rien faire sans l'ame.*

*Le corps redevient terre.*

*L'ame ne change point de nature, elle  
reste. »*

*Jeanneton relut cela plusieurs fois,  
Jusqu'à ce quelle le comprit.  
Elle sut ensuite s'expliquer la mort d'Amélie.*

*Notre corps est de terre et de poussière.  
Lorsque notre esprit s'en échappe, il reste  
Sans vie et meurt. Bientôt il devient la proie des vers.*

### *L a r a i s o n .*

*Tu vis: comme toi, vivent aussi les animaux;  
Seulement, tu as la raison de plus. C'est à elle que  
tu dois ton avantage sur les animaux.*

*J e vis; mais les animaux vivent aussi.*

*Les animaux ont la faculté d'agir de même  
que les hommes.*

*Les animaux ont donc une ame qui fait  
mouvoir leur corps.*

*Car tout ce qui se meut, par sa propre  
volonté, a une ame.*

*Les animaux nous ressemblent donc en  
cela, puisqu'ils ont une ame comme nous.*

*Mais l'ame des animaux n'est point si par-  
faite que celle des hommes.*

*Les*

*Ciało martwe nie może się ruszać,  
Przeto widać że ciało nic nie może uczy-  
nić bez duszy.*

*Ciało zostaje na powrót ziemią.*

*Dusza nie odmienia natury swej, nie prze-  
staje bydż. »*

*Joasia przeczytała to kilka razy,  
Póki dobrze nie zrozumiała.  
Po czém mogła poiąć śmierć Amalii.*

*Ciało nasze iest z ziemi i prochu.  
Gdy duch nasz z niego wyidzie, zostaje  
Bez życia i martwe: a wkrótce pastwą robactwa.*

### *R o z u m .*

*Żyjesz: podobnie żyją także zwierzęta;  
Rozum masz tylko nad nich wyższy. Jemu winie-  
nienieś twą nad niemi wyższość.*

*Żyję; ale zwierzęta też żyją.*

*Maią władzę działania równie jak ludzie;*

*Maią więc duszę, która ciało ich porusza.*

*Cokolwiek się rusza podług własnej woli,  
ma duszę.*

*Zwierzęta są nam więc w tym podobne,  
gdy mają duszę tak jak my.*

*Ale dusza ich iest nie tak doskonała jak  
ludzka.*

*Ludzie*

*Les hommes réfléchissent lorsqu'ils veulent bâtit une maison.*

*Et par conséquent, ils la bâtissent, comme ils en tracent le plan dans leurs têtes.*

*C'est ce que ne peuvent les animaux.*

*L'hirondelle construit à la vérité son nid avec assez d'art;*

*Mais tous les nids d'hirondelle sont faits de la même manière,*

*Toutes les maisons des hommes ne sont pas bâties de la même manière.*

*Elles diffèrent entre elles.*

*Les hommes les embellissent, et rectifient leur manière de bâtit.*

*Ils apprennent toujours à mieux bâtit.*

*Les hirondelles n'apprennent pas à mieux construire leurs nids.*

*Elles les construisent encore, comme elles le faisoient il y a cent ans.*

*Il est dans leur nature de se construire des nids;*

*Mais quand elles les ont construits une fois d'une manière, elles les font toujours de même,*

*Elles n'apprennent rien.*

*Les hommes apprennent tous les jours.*

*Je suis actuellement plus avant que je ne l'étois, il y a un an,*

*Dans un an je le serai encore davantage.*

*Les animaux mangent et boivent.*

*Ils le savoient en venant au monde.*

*Les hommes mangeoient et buvoient aussi en venant au monde.*

*Il est naturel aux hommes et aux animaux de manger et de boire.*

*Mais l'homme, par la réflexion, est parvenu à préparer ses mets, et à les rendre agréables.*

*Ludzie myślą chcąc dom zbudować,*

*I buduią go podług ułożonego w głowie wyobrażenia,*

*Czego nie mogą czynić zwierzęta.*

*Wprawdzie iaskółka buduje swoje gniazdo dość sztucznie;*

*Ale wszystkie iaskółcze gniazda, są na jeden kształt ulepione.*

*Domy zaś ludzkie nie są sobie podobne zupełnie.*

*Różnią się od siebie.*

*Ludzie je ozdabiają i doskonalą sposób budowania.*

*Coraz kształtniejszy budują.*

*Jaskółki zaś nie postępują bynamnię w swę budowie.*

*Lepią je tak, iak przed lat sto.*

*Mają w swém przyrodzeniu pewien i jeden wzór gniazdek;*

*A iak ie raz ulepili, tak czynią nieodmiennie.*

*Niczego się nie uczą.*

*Ludzie uczą się nieustannie.*

*Jestem rzeczywiście dziś doskonalszy niż byłem przed rokiem.*

*Za rok będę ieszcze więcej umiał.*

*Zwierzęta jedzą i pią.*

*Umieją to przychodzić na świat.*

*Ludzie jedzą także i pią od urodzenia.*

*Przyrodzoną jest rzeczą ludziom i zwierzętom jeść i pić.*

*Ale człowiek swym przemyślem doszedł sposobów gotowania swych pokarmów i uprzemijenia ich.*

*Il a appris à les faire cuire, et à les assaillonner,  
Les hommes et les animaux dorment,  
Mais l'homme a inventé le lit,  
Pour reposer mollement et commodément.  
Les hommes savent faire des jardins,  
C'est ce que ne peuvent point les animaux.  
Les hommes ont la faculté de parler.  
Les animaux n'ont pas cette faculté.  
Les hommes, au moyen des livres, peuvent  
se faire part les uns aux autres de leur pensées.  
Les animaux ne peuvent rien de tout cela.  
Les animaux qui veulent passer l'eau, se  
noyent lorsqu'ils ne savent pas nager.  
Les hommes ont inventé un moyen de par-  
courir les mers les plus éloignées, dans des  
maisons, qu'on appelle vaisseaux.  
Comment se fait-il que l'homme sache tout  
cela ?  
Il sait combiner comment il faut s'y pren-  
dre, pour mieux faire ceci ou cela.  
Il a de la raison.  
Les animaux n'en ont point.  
Car s'ils en avoient, ils feroient tout com-  
me les hommes.  
La raison se trouve dans l'ame des hommes.  
L'homme et les animaux ont une ame ;  
Mais celle des hommes est raisonnable, tan-  
dis que celles des animaux ne l'est point.  
Voilà pourquoi les animaux ne sauroient  
imaginer, comment il faut bâtir une maison,  
faire un jardin, et naviguer sur la mer.  
Comme l'homme sait faire tout cela, il est  
par conséquent au dessus des animaux.  
Sa raison lui donne cet avantage.  
Sans la raison il seroit tout-à-fait sem-  
blable aux animaux,*

Beau-

*Nauczył się przyprawiać rozmaicie.  
Ludzie i zwierzęta sypiąją.  
Ale człowiek wynalazł sobie łóżko,  
Dla miękkiego i wygodnego spoczynku.  
Ludzie umieją zakładać ogrody,  
Czego nie dokażą zwierzęta.  
Ludzie mają dar mowy.  
Zwierzęta ię nie mają.  
Ludzie za pomocą pisma mogą sobie udzie-  
lać swych myśli,  
Zwierzęta tego wszystkiego nie potrafią.  
Zwierzęta przebywając wodę toną, kiedy  
pływąć nie umieją.  
Ludzie wynaleźli sposób przebywania mórz  
nayodlegleyszych w domach nazwanych okrę-  
tami.  
Zkądź to pochodzi że człowiek umie to  
wszystko ?  
Umie rożważać iak trzeba postąpić dla do-  
kazania tego lub owego.  
Ma więc rozum.  
Zwierzęta nie mają go.  
Bo gdyby miały robiłyby to wszystko co  
ludzie.  
Rozum przebywa w duszy ludzkiej.  
Człowiek i zwierzęta mają duszę ;  
Ale ludzka jest rozumna, gdy zwierzęca  
nie jest nią.  
Dla tego zwierzęta nie mogą wymyśleć jak  
budować dom, zakładać ogród, żeglować po  
morzu.  
Ponieważ człowiek może to wszystko, jest  
przeto wyższy nad nie.  
Rozum daie mu tą wyższość.  
Bez niego bylbym zupełnie podobny.*

Wiele

*Beaucoup d'animaux sont plus forts, que l'homme.*

*Le lion, le tigre et d'autres animaux ont plus de force que l'homme.*

*Cependant l'homme sait les réduire sous sa puissance.*

*Il sait imaginer la manière de s'en rendre le maître.*

*Le cheval est aussi plus fort que l'homme.  
Mais l'homme a imaginé le moyen de le dompter.*

*Il lui a mis une bride et un mords;  
Voilà pourquoi un enfant peut conduire un cheval et le monter.*

*Tout un troupeau de bestiaux obéit à un pâtre.*

*La raison est à préférer à la force.  
L'homme sait prendre l'oiseau léger et prompt.*

*La raison est préférable à la promptitude.  
L'homme sait ranger tous les animaux sous sa puissance.*

*Le bon usage de la raison le rend maître de la terre;*

*Alors il est un être raisonnable;  
Mais s'il en fait un mauvais usage,*

*Il est un être déraisonnable, un insensé.*

*Beaucoup d'hommes n'employent point leur raison,*

*Ils ne pensent point à ce qui leur est utile ou nuisible, et tombent souvent, par cette négligence dans de grands malheurs. Plus un homme a appris à penser, plus il peut être heureux et content, mieux il peut employer tout à son avantage, et éviter ce qui peut lui être nuisible.*

Wiele zwierząt jest mocniejszych od człowieka.

Lew, tygrys, i inne zwierzęta mają więcej siły.

Jednak człowiek umie je podbić pod moc swoją.

Umie wynaleźć sposób zostania ich panem,

Koń jest też mocniejszy od człowieka.

Jednak człowiek umie nim władać podług woli.

Zakłada na niego uzdę i węzidło:

A tak dziecię może jechać na koniu.

Cała trzoda bydła posłuszna jest pasterzowi.

Rozum jest mocniejszy nad siłą.

Człowiek umie złapać ptaka lekkiego i szybkiego.

Rozum więc jest więcej niż szybkość.

Człowiek umie poddadź wszystkie zwierzęta mocy swojej.

Dobre użycie rozumu czyni go panem ziemi.

W ten czas jest istotą rozumną.

Ale kiedy źle go używa,

Jest stworzeniem nierożumnym.

Wielu ludzi, nie używa swego rozumu.

Nie myślą co im pożyteczne lub szkodliwe bydź może, i przez to niedbalstwo wpadają niekiedy w wielkie nieszczęścia. Im więcej człowiek nawyka myśleć, tem może bydź szczęśliwszy i spokojuniejszy; tem lepiej wszystkiego umie użyć na swój pożytek, i unikać co mu jest szkodliwe.

*La raison est notre bien suprême;  
Malheur à nous, si nous la laissons inactive!*

### *La santé.*

*Lorsque tu tombes malade,  
Tout sur la terre te devient à charge,  
Le chagrin amer vient tourmenter ton pauvre cœur,  
Oui, celui qu'aucune maladie n'afflige est fort heureux.  
Il vaut mieux être pauvre et exempt de maux,  
Quo d'être riche et malade.*

*Le petit Conrad devoit bien souffrir,  
Il avoit de violents maux de dents.  
Il lut un jour la maxime ci-dessus, et il se mit à pleurer.  
» Oui, s'écria-t-il, sans la santé, la vie n'est qu'un matyr!  
» On ne trouve de plaisir à rien.  
» Autrefois je sautois et je gambadois avec plaisir.  
» Maintenant, je m'ennuie quand je suis libre.  
» Je suis dégoûté de tous mes joujoux.  
» Que je souhaite ardemment de recouvrer la santé! «  
Mais l'on se porte bien lorsqu'on ne souffre dans aucune partie du corps.  
Quand on ressent de la douleur dans quelque partie du corps, on est malade.  
Lorsque l'on tombe malade, on apprend alors à apprécier la santé.*

*Car,*

*Rozum jest naszym najwyższym dobrem;  
Biada nam gdy go nieczynnym zostawiamy.*

### *Zdrowie.*

*Kiedy zachorujesz,  
Wszystko ci na ziemi nie miłe,  
Smutek gorzki dręczy two serce.  
Tak iest! kto zdrow jest bardzo szczęśliwy,  
Lepięd bydż ubogim a mieć zdrowie czerstwe,  
Niż bogaczem chorowitym.*

*Mały Konradek, musiał ucierpieć wiele.  
Zęby bolały go gwałtownie.  
Czytał przypadkiem myśl wyższy wyrażoną, i zaczął płakać.  
» Tak iest! zawołał, życie jest męczarnią bez zdrowia!  
» W niczém nie ma przyjemności.  
» Przedtem skakałem i biegalem wesoło.  
» Teraz nudzę się gdym wolny.  
» Nie lubię wszystkich moich zabawek.  
» Jakże pragnę odzyskać zdrowie! «*

*Zdrowi jesteśmy, kiedy nic nas nie dolega.*

*Doznając bólu w jakiś części ciała jesteśmy chorzy.  
Zapadliszy w chorobę w ten czas dopiero ceni się zdrowie,*

*Bo*

*Car, pour tout ce que l'on fait, il faut des membres sains.*

*Comment puis-je écrire, si j'ai mal aux doigts?*

*Comment puis-je marcher, si j'ai une jambe cassée?*

*Lorsque l'homme est bien portant, il est joyeux et vif.*

*Les animaux même sont gais et vifs, quand ils se portent bien.*

*Le papillon, en bonne santé, voltige sur les fleurs.*

*Le chien, quand il se porte bien, joue et flatte son maître.*

*L'oiseau, qui est bien portant, chante joyeusement dans la forêt.*

*Celui qui est malade, est mécontent.*

*Tout lui déplaît.*

*Il n'a ni l'envie ni la force de faire quelque chose.*

*L'oiseau malade ne chante plus.*

*Le chien malade est tranquille est triste.*

*L'homme est maussade et de mauvaise humeur, quand il ne se porte pas bien, tout lui déplaît, la moindre affaire et un fordeau pour lui.*

*Nous devons donc employer nos soins à la conservation de notre santé,*

*Si nous voulons être joyeux, et n'avoir aucune douleur.*

*L'ame a aussi son état de santé et ses maladies.*

*Mon ame se porte bien, lorsque j'apprends quelque chose d'utile,*

*Lorsque je suis un enfant bien doux.*

*Mon ame est malade, lorsque je n'ai point envie d'apprendre,*

*Bo do wszystkiego, co chcemy robić, trzeba zdrowych członków.*

*Jakże mógłbym pisać, boleiąc na palce.*

*Mogłebym chodzić mając nogę złamaną?*

*Człowiek zdrow jest wesoły i żywy.*

*Zwierzęta podobnie, są raźniejsze, kiedy są zdrowe.*

*Motyl czerstwy ulatui po kwiatach.*

*Pies zdrowy igra i łaś się panu.*

*Ptak zdrowy śpiewa wesoło w lesie.*

*Kto chory, nie jest wesoł.*

*Wszystko mu się nie podoba.*

*Nie ma ani siły ani chęci do robienia czego bądź kolwiek.*

*Ptak chory nie śpiewa.*

*Pies słaby jest spokojny i smutny.*

*Człowiek jest posępny i markotny, kiedy go co dolega, nasmiejsze zatrudnienie jest ciężarem dla niego.*

*Winniśmy przeto wszystkiełożyć starania na zachowanie zdrowia.*

*Jeżeli chcemy bydż weseli i nie czuć żadnej bolesci.*

*Dusza ma także swój stan zdrowia i choroby.*

*Dusza moja jest zdrowa, gdy się chcę nauczyć czego pożytecznego.*

*Kiedy jestem dzieckiem powolnym.*

*Ale w ten czas dusza moja jest chora, kiedy nie mam ochoty do nauki.*

*Et lorsque je suis un méchant enfant.  
Le petit Louis étoit un bon garçon,  
C'est pourquoi il étoit toujours gai,  
Et l'on aimoit à avoir auprès de soi cet  
enfant qui avoit l'ame si bien portante;  
Mais Martin, son frère, étoit un méchant  
garçon.  
Personne ne pouvoit le souffrir.  
Qui que ce soit ne vouloit se lier avec lui.  
Cela le chagrinoit beaucoup.  
Cependant il ne se corrigea point,  
Et son ame resta malade.*

*C'est malheureux d'avoir le corps malade,  
C'est encore pire, lorsqui l'ame souffre.*

### *L'humeur sociable.*

*Crois-moi, mon enfant, c'est un grand bonheur  
pour toi,  
Que les hommes vivent en société, au lieu de vivre  
seuls.*

*Le père de Charles avoit un beau jardin.  
Il y avoit des fleurs sur le devant du jar-  
din, des arbres fruitiers au milieu et une  
petite île au fond.*

*Une île est une grande ou une petite par-  
tie de terre, environnée d'eau.*

*Dans l'île il y avoit un bois.*

*Pendant les beaux jour du printemps et les  
chaleurs de l'été, une forêt est très-agréable.*

*Les*

*I kiedy jestem nieposłuszny.  
Ludwiś był dobry chłopiec,  
Dla tego zawsze był wesoły.  
Lubiono mieć przy sobie dziecię, którego  
dusza była tak zdrowa;  
Ale Marcyś brat jego, był zły chłopiec.*

*Nikt nie mógł go cierpieć,  
Nikt z nim przestawać,  
To smuciło go bardzo.  
Jednak nie poprawiał się wcale,  
I dusza jego została chorą.*

*Jest to bardzo nieszczęśliwie kiedy ciało chore,  
Ale gorzey ieszcze kiedy dusza słaba.*

### *Miłość społeczeństwa.*

*Wierz mi moje dziecię, że daleko to lepię dla  
ciebie  
Iż ludzie żyją w społeczeństwie, niż gdyby żyli  
samci.*

*Ojciec Karolka miał piękny ogród.  
Były kwiaty blisko domu, w środku drze-  
wa owocowe, a dalej mała wysepka.*

*Wyspa, jest to wielka lub mała przestrzeń  
ziemi wodą otoczona.*

*Na wyspie był gaik.  
Podczas pięknych dni wiosennych lub  
upałów letnich, las jest bardzo miły.*

*H*

*Ptaki*

*Les petits oiseaux y font entendre leurs doux ramage, et l'on s'y raffraîchit à l'ombre.*

*Dans le bois se trouvoit une petite cabane. Charles alla promener avec son père dans le jardin.*

*Ils passèrent l'eau dans un bateau pour se rendre dans l'île, qui étoit vis-a-vis.*

*L'on peut aller sur l'eau avec un bateau ou bien y nager à l'aide des bras et des jambes. Car l'eau est fluide.*

*L'on ne sauroit nager sur terre ni y aller en bateau, car la terre est ferme.*

*Charles alla avec son père dans le bois.*

*Il y vit la petite cabane.*

*Elle lui plut.*

*Eh! mon père, dit-il, je voudrois bien demeurer ici!*

*Parles-tu sérieusement, lui demanda le père, tu voudrois demeurer ici tout seul?*

*Oui, répondit Charles, j'aimerois mieux me trouver tout seul dans un endroit agréable, que parmi les hommes.*

*Le père. Ton souhait sera accompli. Demain je te ferai porter ici tes livres, tes habits, ton linge et tes joujoux. À l'avenir tu demeureras ici.*

*Charles en eut une grande joie.*

*Le troisième jour, il habitoit l'île.*

*Il s'y trouvoit tout seul.*

*Il fut dans ses livres;*

*Mais bientôt il fut dégouté de cette occupation.*

*Il se mit à jouer.*

*Cela aussi ne tarda pas à lui déplaire.*

*Il étoit de mauvaise humeur.*

*Il prit de nouveau un livre qu'il abandonna encore promptement.*

*Ptakî daią się tam słyszeć; i cieū chłód sprawnie.*

*W lasku była też chatka.*

*Karól poszedł na przechadzkę z oycem do ogrodu.*

*Przebyli wodę na łodzi chcąc dostać się na wyspie.*

*Można płynąć po wodzie na czonie lub w plaw za pomocą rąk i nóg,*

*Bo woda jest płynna.*

*Po ziemi nie możnaby płynąć podobnie, gdyż ziemia jest twarda.*

*Karólek poszedł do lasku z oycem.*

*Zobaczył tam chatkę;*

*I podobała mu się.*

*Ah! móy papo, rzekł, iabym tu chętnie mieszkał!*

*Dopravdy mówisz, chcialbyś tu sam mieszkać?*

*Tak iest, odpowiedział, wołabym raczény sam mieszkać w piękném mieyscu niż między ludźmi.*

*Oyciec. Twoie życzenie zostanie spełnione. Jutro każe ci tu przynieść książki, sknie, bieliznę i zabawki.*

*Nadal tu mieszkać będziesz.*

*Karól ucieśzył się bardzo.*

*Trzeciego dnia mieszkał już na wyspie.*

*Był tam sam tylko.*

*Czytał swoje książki,*

*Ale nie długo uprzykrzyły mu się.*

*Zaczął swywolić.*

*Lecz i to nie długo bawiło go.*

*Został markotny.*

*Plein de dépit, il s'assit, et s'endormit.*

*Lorsqu'il se réveilla, il voulut parler à son père.*

*Il se ressouvint que son père n'étoit pas présent.*

*Cela le rendit encore triste.*

*Il s'ennuya beaucoup.*

*Il alla se promener dans l'île*

*Il ne savoit plus que faire.*

*Le soir lui parut bien long à venir.*

*Il espéroit toujours, que son père viendroit le voir.*

*Mais son père ne vint pas.*

*Il alla sur le rivage, et se mit à crier d'une manière plaintive.*

*Le père s'étoit caché à proximité,*

*Il accourut.*

*Qu'as-tu, Charles? lui demanda-il.*

*Ah! dit Charles, en pleurant, fais-moi repasser auprès de toi; je ne saurois rester plus long-temps ici.*

*Son père le reprit avec lui, en disant:*

*"Tu peux remarquer maintenant que l'homme est fait pour vivre avec les hommes, puisque la solitude lui déplaît."*

*Vivre avec les hommes, c'est vivre en société.*

*L'homme aime à vivre en société.*

*L'homme est sociable.*

*Il aime à faire part de ses pensées aux autres.*

*Lorsqu'il se réjouit de quelque chose, il veut que quelqu'un partage sa joie.*

*Lorsqu'il est triste, il se trouve soulagé, si quelqu'autre prend part à sa tristesse.*

*L'homme retire de grands avantages de la société.*

*S'il*

*Wziął znowu książkę, ale ią położył natychmiast.*

*Pielę niesmaku siadł i usnął.*

*Obudziwszy się chciał z oycem gadać,*

*Ale przypomniał sobie że oycia tam nie było.*

*To go ieszcze bardzię zasmuciło.*

*Nudził się niewymownie.*

*Zaczął przechodzić się po wyspie.*

*Nie wiedział co robić.*

*Wieczór bardzo leniwie się dla niego zbliżał.*

*Spodziewał się zawsze że oyciec jego przyjdzie,*

*Ale nie przychodził.*

*Przyszedłszy nad brzeg zaczął krzyczeć boso.*

*Oyciec ukryty był w bliskości.*

*Przybiegł.*

*Co ci to Karolu, zawałał.*

*Ah! rzekł Karol płacząc, kaž mnie papo przewiesć do siebie, nie mogę tu dłużę wytrzymać.*

*Oyciec wziął go z sobą, mówiąc:*

*"Z tegownieść możesz, że człowiek do towarzystwa stworzony ponieważ samotność mu się nie podoba."*

*Zyć z ludźmi jest to żyć w społeczeństwie.*

*Człowiek lubi społeczność.*

*Jest istotą towarzyską.*

*Lubi udzielać swych myśli drugim.*

*Giesząc się z czego, rad aby i drudzy się z nim cieszyli.*

*Kiedy jest smutny znayduje ulgę gdy kto dzieli z nim ten smutek.*

*Człowiek wielkie odnosi pożytki z towarzystwa.*

*Gdy-*

*S'il vivoit seul, il faudroit qu'il fit et qu'il cuisit lui-même son pain.*

*Il seroit obligé de faire lui-même ses habits, de bâtrir sa maison, de presser son vin et de faire ses meubles.*

*Si un seul homme étoit obligé de faire tant de choses, il ne pourroit pas bien y réussir.*

*Le vin n'auroit pas aussi bon goût,*

*Les maisons seroient de misérables cabanes.*

*On seroit obligé de se passer des choses qui ne peuvent être faites que par plusieurs hommes.*

*Les hommes sentent cela; c'est pourquoi ils vivent en société.*

*Chacun a sa tâche.*

*Le boulanger ne fait que du pain.*

*Le tailleur ne fait que des habits.*

*Dans la société, l'un travaille pour l'autre.*

*Le maçon bâtit la maison du boulanger, et le boulanger fait le pain du maçon.*

*Si l'homme ne vivoit pas en société, il ne pourroit faire part de ses pensées à personne.*

*Par conséquent je n'aurois point de livres, et je ne pourrois rien apprendre d'utile.*

*Mais il faut que j'étudie maintenant, pour acquérir des connaissances,*

*Et être utile à la société, dans laquelle je vis.*

*Car il est honteux de recevoir des services de la société dans laquelle on vit, et de ne pouvoir lui être utile à son tour.*

*Les animaux ne vivent point en société.*

*Deux chiens peuvent rarement s'accorder.*

*L'oiseau ne cherche de nourriture que pour lui, et il ne se met pas en peine d'en trouver pour d'autres.*

*L'homme*

*Gdyby żył odludnie musialby sam koło chleba swego chodzić.*

*Musialby sam budować swóy dom, wyciągać wino; i robić wszystkie sprzęty.*

*Gdyby jeden człowiek robił to wszysko, nie zrobiłby nic dobrze.*

*Wino nie byłoby tak dobre.*

*Domy byłyby niedzaemi chatami,*

*Musianoby się obchodzić bez wielu rzeczy, które przez pewną liczbę ludzi robione bydż muszą.*

*Ludzie znając to, żyją dla tego w towarzystwie.*

*Każdy ma swoją robotę.*

*Piekarz tylko chleb piecze.*

*Krawiec tylko suknie robi.*

*W towarzystwie jeden pracuje dla drugiego.*

*Mularz buduje dom dla piekarza, a piekarz dla tamtego chleb piecze.*

*Gdyby człowiek nie żył w społeczności, nie miałby komu myśli swych udzielać.*

*Jabym przeto nie miał książek i nie mógłbym się niczego nauczyć.*

*A teraz mogę uczyć się wiele pożytecznych rzeczy,*

*Abym był użyteczny towarzystwu w którym żyję.*

*Bo wstydem jest odbierać usługi od ludzi a nie módz bydż im pożytecznym nawzajem.*

*Dwa psy rzadko mogą się zgodzić.*

*Ptak szuka pokarmu tylko dla siebie, nie troszcząc się o innych.*

*Człowiek różni się od zwierząt swoją do społeczności skłonnością.*

*Ludzie*

*L'homme se distingue des animaux par son goût pour la société.*

*Les hommes qui vivent en société sont en partie campagnards.*

*Ils cultivent les champs pour en retirer du blé, des légumes et des fruits.*

*Une partie des hommes sont artisans.*

*Les artisans travaillent ce que la nature leur fournit brut.*

*Le tanneur fait du cuir avec des peaux.*

*Le drapier emploie la laine à faire du drap.*

*Dans ces deux métiers, l'on n'a aucune combinaison à faire.*

*Comme l'on a procédé une fois, l'on procède toujours.*

*Par conséquent le tanneur et le drapier ont plus besoin de force que de reflexions.*

*Parmi les hommes qui vivent en société, il y en a quelques-uns qui sont artistes.*

*Les peintres, les graveurs, les sculpteurs sont artistes.*

*Ils doivent plus réfléchir que les artisans, Et leurs occupations exigent plus de combinaisons.*

*Le cordonnier fait ses souliers, les uns comme les autres.*

*Mais le peintre ne fait pas tous ses tableaux de même.*

*Il faut qu'il pense à la manière dont il les ordonnera pour qu'on éprouve du plaisir en les voyant.*

*Parmi les hommes qui vivent en société, on en nomme quelques-uns princes.*

*Ludzie żyący w towarzystwie są po wiekszy części rólnicy.*

*Uprawiają ziemię, aby z niej wyprowadzić zboże, jarzyny, owoce.*

*Część ludzi pilnuje rzemiosł.*

*Rzemieślnicy przerabiają to co przyrodzenie im wydaie surowe.*

*Garbarz wyprawia rzemień ze skór bydlego.*

*Sukiennik używa wełny na robienie sukna.*

*W dwóch tych rzemiosłach nie potrzeba żadnych przemyślań rozumem.*

*Jak raz robiono koło tego, tak zawsze robić będą.*

*Przeto garbarz i sukiennik prawie nie potrzebują zastanowienia.*

*Pomiędzy ludźmi żyącymi w towarzystwie są też artyści:*

*Jakoto malarze, sztycharze, snycerze.*

*Muszą więc się zastanawiać niż rzemieślnicy.*

*A zatrudnienia ich potrzebują więcej rozwagi.*

*Szewc robi trzewiki jedne iak drugie,*

*Ale malarz nie maluje wszystkich obrazów jednakowo.*

*Musi myśleć nad ich rozkładem, aby patrzący doznawali rokoszy.*

*Między ludźmi żyącymi w towarzystwie, są niektórzy rzadcami.*

*Ci stanowią prawa, i karzą przestępcających je,*

*Ceux-ci donnent aux hommes de leurs états des ordres qu'on nomme loix, et ils punissent ceux qui les enfreignent,*

*Afin que les méchants ne puissent troubler ni le bonheur ni le repos de la société.*

*Il faut donc être soumis aux loix, sans cela la société ne pourroit exister, et nul ne seroit sûr de sa vie.*

---

*Si j'étois seul sur la terre, certainement  
J'y seroïs dans un état de misère,  
Accablé de mélancolie et de travail,  
Je ne goûteroïs jamais le bonheur de la vie.  
Oui, il vaut mille fois mieux pour moi,  
Que je vive avec mes semblables.*

---

### *L' utilité.*

*Tout, oui, tout sur la terre,  
S'y trouve pour notre utilité;  
Nous nous servons des chevaux et des vaches,  
Nous employons tous les animaux à notre service.  
Les arbres et les planies, les métaux et les pierres,  
Tout nous est utile.*

---

*Le paysan laboure son champ.  
Il y emploie une charrue.  
La charrue porte un soc tranchant.  
Ce soc coupe la terre et l'ouvre.  
A la charrue est attelé un boeuf.  
Qui la tire ça et là.*

*Le*

*Aby złośliwi nie mogli mieszkać pokoiu i  
spoczynku towarzyskiego.*

*Trzeba więc bydż prawom posłusznym,*

*Inaczey towarzystwo staćby nie mogło i  
nikt nie byłby pewnym życia.*

---

Gdybym był sam na ziemi, zapewne  
Byłbym w stanie bardzo nędzny.  
Obciążony smutkiem i pracą,  
Nie kosztowałbym słodczy życia.  
Tak iest! tysiącrocie lepię dla mnie,  
Że żyję w śród mnie podobnych.

### *Użyteczność.*

*Wszyskłe, tak iest wszystko, znayduje się na  
ziemi dla naszego użytku;*

*Używamy krów i koni,  
Tudzież innych zwierząt ku naszey potrzebie.  
Drzewa i rośliny, kruszce i kamienie,  
Wszystko jest nam użyteczne.*

---

### *Rólnik uprawia swe pole.*

*Używa do tego pluga.*

*Plug ma żelazo ostre,*

*Które porze ziemię i otwiera.*

*Do pluga zaprzężony jest wół,*

*Wieśniak*

*Le paysan va derrière, et fait aller le boeuf.*

*Le paysan seroit obligé de travailler lui-même la terre avec un hoyau,*

*S'il n'avoit pas une charrue et un boeuf.*

*Il auroit alors bien de la peine.*

*Mais de cette manière, il peut aller tranquillement derrière sa charrue,*

*Le boeuf et la charrue le dispensent de ce travail.*

*Ils rendent la terre meuble.*

*Alors le paysan peut semer du grain sur la terre ainsi préparée.*

*Les grains de blé s'amollissent dans la terre rendue meuble.*

*Ils poussent et produisent du blé.*

*Avec ce nouveau blé, le paysan et sa famille peuvent vivre un an.*

*Le boeuf et la charrue lui sont d'une grande utilité.*

*Lorsque le paysan ne se sert plus du boeuf pour labourer, il l'engraisse,*

*Et le vend au boucher qui le tue.*

*Le boucher donne au paysan de l'argent pour son boeuf.*

*Le paysan s'enrichit de cette manière.*

*De sorte que le boeuf lui est de plus d'une utilité.*

*Tout dans le monde est utile à l'homme.*

*L'abeille nous sert avec son miel*

*L'oie nous offre sa viande, sa graisse et ses plumes.*

*La brebis nous fournit de la viande et de la laine.*

*Les animaux et les oiseaux sauvages nous donnent de la viande.*

*Beau-*

*Wieśniak bez niego musiałby pole swoje uprawiać motyką.*

*Gdyby nie miał płyga i wołu,*

*Miałby w tém wiele trudności.*

*A tym sposobem idzie tylko spokoynie za pługiem.*

*Wół i płyga uwalniają go od tak ciężkię pracy.*

*Wzruszają ziemię.*

*W ten czas wieśniak może siąć na tak uprawionę ziemi.*

*Ziarno mięknie w wzruszonę ziemi.*

*Puszcza i wydaie zboże.*

*Nowym tym urodzajem wieśniak może żyć z swoją familią rok cały.*

*Zatem wół i płyga są mu bardzo pożyteczne.*

*Gdy rólnik nie może już wołu używać do pracy, tuczy go.*

*I potém przedaje rzeźnikowi na zabicie.*

*Rzeźnik daie rólnikowi pieniadze za jego wołu.*

*Tym sposobem rólnik zarabia,*

*A tak wół jest mu wielokrotnie użyteczny.*

*Wszystko na świecie jest pożyteczne dla człowieka.*

*Pszczółka pożyteczna nam jest swym miodem.*

*Geś swym mięsem, tłustością i pierzem.*

*Owca daie wełnę i mięso.*

*Zwierzyna i ptactwo dzikie dostarczają nam pokarmu.*

*Wieś*

*Beaucoup de plantes nous sont salutaires pendant nos malades.*

» *Ma mère!* s'écria la petite Albertine,  
» tenez, quel vilain animal!

» *Il a six pieds et un gros ventre.* «  
*La mère vint et regarda.*

» *Petite folle, dit-elle, c'est une araignée.* «  
*Albertine. Tuons-la. Fi, elle est trop laide, elle me dégénute.*

*La mère. Laisse-la vivre, Albertine; quelque laide qu'elle soit, elle t'est cependant utile.*

*Albertine. Utile? c'est ce que j'ignorois. Vous plaisantez sûrement, ma chère mère.*

*La mère. Tu peux le croire. Elle attire à elle certaines vapeurs mephitiques que tu respirerois sans cela, et qui pourroient t'être nuisibles.*

*Albertine accorda la vie à l'araignée;  
Et s'écria pleine d'étonnement:*

*Comment! de pareils petits animaux peuvent nous être utiles,*

» *C'est singulier, ce qui nous semble souvent, au premier coup d'oeil laid et même nuisible, nous rend souvent les plus grands services!* «

*Ce qui souvent ne plait point aux hommes,  
Oui, ce qu'ils regardent même comme nuisible,  
Leur est souvent beaucoup plus utile que d'autres choses.*

*L'uti-*

Wiele roślin jest nam przydatnych w chóbach.

» Mamo, zawała mała Albertynka, patrz co to za brzydkie stworzenie!

» Ma sześć nóg i kudłun ogromny.

Matka przyszedłszy spoglądała,

» Nierożsądna, to pająk, «  
*Albertynka. Zabiumy go. Pfe jaki brzydki, patrzyć na niego nie mogę,*

*Matka. Daruy mu życie. Choć tak brzydki jest atoli użyteczny.*

*Albertynka. Użyteczny! tegom nie wieǳiała. Zapewne mama żartuje.*

*Matka. Możesz mi wierzyć. Wciąga on w siebie cząstki powietrza którym oddychamy nazywalsze, a które nam mogłyby bydż szkodliwe.*

*Albertyna darowała życie pająkowi.*

I zawała z podziwieniem.

Jakto! tak małe stworzenia mogą nam bydż użyteczne.

» To osobliwa! co nam na pozór zdaje się brzydkie i szkodliwe, często wyściadca nam wielkie usługi! «

Co czasem się nie podoba ludziom,  
Nawet co niekiedy szkodliwem mniemała,  
Wielekroć bywa im użyteczniejsze nad innereczny.



Uży-

*L'utilité et le plaisir.**Continuation du précédent.*

*Si tu as rempli tes devoirs avec soin,  
Il t'est permis de goûter le plaisir.*

*C'étoit le jour de la foire dans la petite ville où demeuroit Rosette.*

*Beaucoup de gens y vinrent,  
Et y apportèrent de belles choses,  
Pour les vendre.*

*D'autres personnes vinrent pour les acheter.  
Rosette avoit tricoté toute la journée.  
Sa mère lui dit :*

*» Tu peux aller au marché, voir les belles marchandises.*

*» Voici de l'argent; achete quelque chose d'utile. »*

*Rosette y alla;*

*Elle ne pouvoit se lasser de voir les belles choses, qui étoient à vendre sur le marché.*

*Les joujoux qui s'y trouvoient, lui plurent singulièrement.*

*Elle acheta pour son argent ceux qui lui plaisoient les plus.*

*Pleine de joie, elle alla les montrer à sa mère.*

*Celle-ci sourit.*

*Ma chère Rosette, dit-elle, je désirois, que tu achetasse quelque chose d'utile.*

*Les joujoux ne peuvent l'être pour toi.*

*Ils ne te causeront qu'une joie courte.*

*Użyteczność i Zabawy.**Ciąg poprzedzającego.*

Jeżeli dopełnił twoich obowiązków starannie,  
Wolno ci zażyć zabawy.

Był to dzień jarmarku w miasteczku gdzie mieszkała Ruzia.

Wiele ludzi się zgromadziło,  
Przynosząc piękne rzeczy,  
Dla sprzedania.

Inni przyszli dla nabycia onychże.  
Ruzia robiła pończoszkę cały dzień.  
Matka rzekła do niény:

» Możesz przejść się, zobaczyć piękne towary.

» Oto masz pieniądze, kup sobie co ci się podoba. »

Ruzia poszła;  
Nie mogła nacieszyć się widokiem tylu pięknych rzeczy, będących na sprzedaż na targu.

Zabawki podobały się jedy Naybardzię.

Nakupiła tych, które się jedy Naybardzię podobały.

Pełna radości przyszła do domu dla pokazania ich matce.

Ta uśmiechnęła się.

Moja Ruziu, rzekła, jam życzyła abyś coś pożytecznego kupiła;

Cacka nie są tem dla ciebie,  
Sprawią ci radość bardzo krótką.

I

Nie

*Il ne faut pas acheter de pareilles bagatelles, lorsqu'on a besoin de quelque chose d'utile.*

*Rosette avoit tricoté assidument, et c'étoit profitable pour elle.*

*En tricotant, elle gagnoit de l'argent, car chacun a besoin de bas.*

*Le tricot lui étoit utile.*

*Tandis que Rosette regardoit par-tout sur le marché, elle ne gagnoit rien.*

*Regarder par-tout sur le marché, étoit une occupation d'aucune utilité, pour elle et pour les autres.*

*Elle prenoit plaisir à examiner les belles marchandises qu'elle y voyoit.*

*La vue lui en causoit de la joie.*

*Les joujoux qu'elle acheta lui étoient inutiles.*

*Elle ne pouvoit rien gagner avec.*

*Si elle eut acheté des aiguilles à tricoter, elle eut fait une acquisition utile.*

*Car elle pouvoit les employer à tricoter.*

*Mais les joujoux lui plisoient.*

*Ils lui faisoient plaisir.*

*L'homme a coutume de rechercher ce qui lui procure du plaisir.*

*La promenade, le jeu, la musique, les belles gravures nous donnent du plaisir.*

*Mais il faut préférer l'utile à ce qui ne produit que de l'amusement.*

*Lorsqu'on a assez travaillé, l'on peut se divertir.*

*Quand un enfant a été appliqué, il peut songer à jouer.*

*Nie trzeba kupować takich fraszek, potrzebując rzeczy użytecznych prawdziwie.*

Ruzia robiła pończoszkę, i to było dla niej pożytecznie.

Zarabiała tém pieniądze, bo każdy potrzebuje pończoch.

Ta praca była pożyteczna.

Gdy zaś przeglądała po targu nie było w tém żadnego pożytku.

Patrzyć na co, jest zatrudnienie bynajmniętym nieużyteczne, dla siebie i dla innych.

Rada przeglądała piękne towary tam będące,

Bawiło ją to.

Cacka nakupione nie były jedy pożyteczne.

Nic na tém nie zyskiwała.

Gdyby była nakupiła drótów do pończoch, byłaby zrobila kupno pożyteczne,

Bo mogłaby użyć ich do roboty,

Ale ona wolała zabawki.

Te jedy się bardzię podobaly.

Człowiek zwykły starać się o to, co mu sprawuje ukontentowanie.

Przechadzka, igraszki, muzyka, piękne obrazy przynoszą nam je.

Ale należy przenosić rzeczy pożyteczne nad te co tylko bawią.

Pracowawszy, można się rozerwać.

Dziecięt gdy się uczyło, może się pobawić.

*Des enfants raisonnables aiment mieux faire quelque chose d'avantageux pour eux et pour les autres,*

*Que ce qui peut leur procurer seulement un plaisir passager.*

*Ils aiment mieux employer leur argent à acheter quelque chose de profitable pour eux,*

*Qu'à acquérir des joujoux bons seulement à procurer du plaisir.*

---

*Si tu veux te divertir, il faut être laborieux,  
L'application, si tu l'aimes, te récréera plus que rien  
au monde.*

---

### *Les éléments.*

*Ah! quelle admirable chose entend-s-je!*

*Quatre éléments se combinent.*

*Ils se combinent dans les plantes, dans les animaux,  
Par-tout, jusque dans moi-même;*

*Car tout ce que la terre produit,*

*Réussit et croît par leur influence.*

---

*J*e considère cette table, à laquelle je travaille,  
Et je voudrois bien savoir, d'où elle provient.  
Je veux encore y penser.  
*Le menuisier, à la vérité, a fait cette table.*  
Mais il n'auroit pu la faire, s'il n'avoit pas eu du bois.  
*Mais d'où a-t-il tiré le bois?*

*Des*

Ale dzieci roztropne wolą co takiego robić,  
coby im i drugim było pożyteczne,

Niż to co tylko na chwilę może ich zabić.

Wolą też pieniądze użyć na kupno czego pożytecznego,

Niż na cacka tylko na chwilę się podobać.

---

Kiedy się chcesz bawić trzeba wprzód bydż pracowitym.

Pilność do nauk więcej cię zabawi, niż wszystko na świecie.

---

### *Z y w i o l y.*

Ah! iak przedziwną rzeczą słyszę!

Cztery żywioły zbiegają się z sobą;

W roślinach, zwierzętach;

Wszędzie, we mnie nawet;

Bo wszystko co ziemia wydaie,

Mnoży się ich wpływem.

---

*U*ważam ten stół na którym pracuję.  
Chciałbym wiedzieć z czego pochodzi.  
Muszę nad tem pomyśleć.

Wprawdzie wiem że stolarz go zrobił,  
Ale nie mógłby tego dokazać gdyby nie miał drzewa.

Zkądże tego drzewa dostał?

*Z*

*Des arbres qu'on abat.*  
*Les arbres sont venus de la terre,*  
*Par conséquent ils doivent être de terre,*  
*Mais pour qu'une chose sorte de la terre,*  
*il faut que celle-ci soit humide.*  
*La pluie est absolument nécessaire pour faire*  
*pousser les plantes qui sortent de la terre.*  
*Car tous les arbres et toutes les plantes*  
*poussent après la pluie.*  
*Je remarque qu'après la pluie l'herbe est*  
*toujours bien verte.*  
*Au moyen de ces racines, l'arbre attire à*  
*lui l'eau qui se trouve dans la terre.*  
*Lorsque je presse une feuille d'arbre, avec*  
*mes doigts, ils deviennent humides.*  
*L'eau fournit la séve à l'arbre.*  
*L'arbre contient donc aussi de l'eau,*  
*De même que de la terre.*  
*Pendant qu'il fait froid, l'arbre ne pousse*  
*point.*  
*Ce n'est que par la chaleur, qu'il peut croître.*  
*La chaleur est produite par le feu du soleil.*  
*L'arbre a donc besoin de feu.*  
*Le feu contribue à la végétation de l'arbre,*  
*de même que la terre et l'eau.*  
*L'arbre contient donc aussi du feu.*  
*L'arbre contient-il encore quelqu'autre chose?*  
*Je ne trouve rien de plus.*  
*Cependant — l'arbre pourroit-il bien pousser,*  
*s'il n'avoit point d'air autour de lui?*  
*Il ne pourroit croître sans air.*  
*Par conséquent l'arbre a donc besoin d'air*  
*pour sa végétation.*  
*Il contient donc de l'air.*  
*L'arbre est un mélange d'air, d'eau, de*  
*feu et de terre.*

Je

*Z drzew które rosną na ściecie.*  
*Drzewa wzniósły się z ziemi,*  
*Muszą bydż zatem z ziemi.*  
*Ale aby co wyszło z ziemi, ta musi bydż*  
*wilgotna.*  
*Dészcz jest koniecznie potrzebny do wzro-*  
*stu roślin wychodzących z ziemi,*  
*Bo drzewa i rośliny puszczaią się po dészczu.*  
  
*Uważam że po dészczu trawa jest zieleńska.*  
  
*Za pomocą korzeni drzewo ciągnie w sie-*  
*bie wilgoć z ziemi potrzebną.*  
*Gdy nacisnę liście palcami czuję że jest*  
*wilgotne.*  
*Woda dostarcza soku drzewu.*  
*Drzewo więc zawiera w sobie wodę.*  
*Równie jak ziemia.*  
*Pod czas zimna drzewo nie puszcza.*  
  
*Przez gorąco tylko może rosnąć.*  
*Gorąco pochodzi od słońca.*  
*Drzewo więc potrzebuje ognia.*  
*Ogień przylada się do wzrostu drzewa,*  
*jak ziemia i woda.*  
*Drzewo więc zawiera i ogień.*  
*Czy ma co jeszcze w sobie prócz tego?*  
*Nie wiem coby to już więcej.*  
*Jednak — mogłoby drzewo rosnąć, gdyby*  
*nie było otoczone powietrzem?*  
*Nie mogłoby zapewne.*  
*Zatem drzewo potrzebuje też i powietrza*  
*do swego wzrostu,*  
*Zawiera więc i powietrze w sobie.*  
*Jest przeto składem powietrza, wody, ognia*  
*i ziemi.*

Nie

*Je ne sais de quoi sont composés la terre,  
l'eau, le feu et l'air.*  
*Je considère mon habit.*  
*Il est de drap.*  
*Le drap est fait avec de la laine qui croît  
sur le dos des brebis.*  
*La brebis mange de l'herbe.*  
*L'herbe vient de la terre, et est par consé-  
quent composée de terre.*  
*Si la brebis ne mangeoit point d'herbe, il  
ne croitroit point de laine sur son dos.*  
*La laine est donc produite par l'herbe,*  
*Comme l'herbe vient de la terre, la laine  
est réellement composée de terre.*  
*La brebis, au moyen de son haleine, attire  
l'air à elle.*  
*L'air est donc nécessaire à la vie et à  
l'accroissement de la brebis.*  
*Sans l'air, la brebis ne sauroit vivre, et la  
laine ne pourroit croître.*  
*La laine exige donc de l'air pour pouvoir  
croître.*  
*La laine, pour croître, a besoin aussi de  
chaleur comme l'arbre.*  
*Elle en reçoit intérieurement et extérieure-  
ment.*  
*Elle est échauffée extérieurement par le soleil,  
Et intérieurement par la chaleur de la brebis.*  
*La chaleur est produite par le feu.*  
*Par conséquent la laine contient aussi du feu.*  
*La laine ne croitroit pas si la brebis n'avoit  
point de sucs nourrissants.*  
*Les sucs sont aqueux.*  
*Par conséquent la laine contient de l'eau.*  
*Maintenant je veux savoir de quoi je suis  
composé.*

I.ors-

*Nie wiem zaś z czego składa się powietrze,  
woda, ogień i ziemia.*  
*Uważam moją suknię.*  
*Jest z sukna.*  
*Sukno robi się z wełny rosnącej na ow-  
cach.*  
*Owca je trawę.*  
*Trawa pochodzi z ziemi, jest przeto z nią  
złożona.*  
*Gdyby owca nie jadła trawy, wełna nie  
rosłaby na nią.*  
*Wełna pochodzi zatów z ziemi.*  
*A że trawa rodzi się z ziemi, przeto i weł-  
na niejako pochodzi z ziemi.*  
*Owca za pomocą oddechu wciąga w siebie  
powietrze.*  
*Powietrze przeto jest potrzebne do wzrostu  
i życia owcy.*  
*Bez powietrza owca nie mogła by żyć i  
wiałą się okrywać.*  
*Wełna zatem potrzebuje powietrza.*  
*Wełna niemniej jak drzewo, potrzebuje  
ciepła.*  
*Odbiera je zewnętrznie i wewnętrznie.*  
*Powierzchniowe ogrzewana jest od słońca.  
A wewnętrznie ciepłem owcy.*  
*Ciepło pochodzi z ognia,  
Zatem wełna zawiera i ogień.*  
*Wełna nie rosłaby gdyby owca nie miała  
soków pożywnych.*  
*Te soki są wodniste,  
Zatem wełna zawiera wodę.*  
*Teraz radbym wiedział z czego ja sam się  
składam.*

Czlo-

*Lorsque l'homme est mort, il redevient terre.  
Il faut donc que tous les hommes soient de  
terre.*

*Je suis aussi de terre.  
J'ai du sang et des humeurs;  
Par conséquent, il se trouve aussi de l'eau  
en moi.*

*Mon maître m'a dit que mon sang étoit  
chaud.*

*Moi-même je sens que mon corps a de la  
chaleur:*

*Par conséquent je contiens du feu, puisque  
la chaleur provient de celui-ci.*

*Je respire l'air.  
Lorsque je cesse de respirer l'air, je meurs.  
Dans toutes les parties de mon corps il y  
a de l'air.*

*Je trouve que je contiens de la terre, de  
l'eau, du feu et de l'air.*

*Je continue mon raisonnement, \*)  
Et je trouve que tout sur la terre est com-  
posé de terre, de feu, d'eau et d'air.*

*Le feu, l'eau, la terre et l'air, se trouvent  
combinés dans tous les corps d'une certaine  
manière,*

*Tout ce que je vois en est composé.  
Il n'entre rien d'étranger dans leur com-  
position.*

*Au moins, je ne sache point de quoi ils  
sont composés.*

*Ils sont les éléments de tout.*

\*) Le maître donnera d'autres exemples à l'enfant,

*Człowiek po śmierci staje się ziemią.  
Ludzie więc muszą bydzieć z ziemi.*

*Jestem przeto także z ziemi.  
Mam krew i humorę;  
Zatem znayduię się we mnie woda.*

*Mój nauczyciel powiadał mi, że krew moja  
jest ciepła.*

*Ja sam czuję w sobie ciepło:*

*Mam więc w sobie ogień, bo z niego po-  
chodzi ciepło.*

*Oddyjam powietrzem.  
Skoro przestaję oddychać, umieram.*

*We wszystkich częściach mego ciała, znay-  
duje się powietrze.*

*A tak widzę że zawieram w sobie ziemię,  
wodę, ogień i powietrze.*

*Giagnę dalej moje uwagi, \*)*

*I znayduję że wszystko na ziemi składa się  
z ziemi, ognia, wody i powietrza.*

*Ogień, woda, ziemia i powietrze są pomię-  
szane pewnym sposobem we wszystkich cia-  
łach.*

*Wszystko co widzę z nich się składa.  
Nic obcego w skład ich nie wchodzi.*

*Przynajmniej nie wiadomo z czego są zło-  
żone.*

*Są więc żywiołami.*

\*) Nauczyciel da inne jeszcze przykłady dzieciom.

*C'est bien étonnant que tout ce qui m'entoure  
Soit de feu, d'eau, de terre et d'air,  
L'homme et l'animal, la pierre et l'arbre  
Proviennent de ces quatre éléments.*

---

### *Q u a l i t é.*

*Ce qui te distingue des autres,  
Mon enfant, est ta qualité, souvent elle te fait por-  
ter envie;  
Et souvent elle te rend ridicule.*

---

*Avant que Henri entreprît quelque chose, il  
y pensoit toujours auparavant.*

*Avant qu'il jouât avec les autres enfans, il  
y réslechissoit pour savoir, si cela convenoit;*

*Avant de faire une chose, il examinoit  
d'abord, si c'étoit utile ou nuisible pour lui.*

*C'est pourquoi on le nommoit Henri le  
prudent.*

*Pierre, son frère, ne se lavoit qu'une fois  
par semaine.*

*Il ne se faisoit jamais peigner.*

*Ses cheveux étoient toujours en désordre.*

*Il avoit les bas sur ses talons.*

*Ses ongles n'étoient point coupés.*

*Il ne brossoit jamais son habit.*

*On*

*Dziwna to bardzo, że wszystko co mnie otacza,  
Jest z ognia, wody, ziemi i powietrza.  
Człowiek i zwierze, kamień i drzewo,  
Pochodzą z tych czterech żywiołów.*

---

### *P r z y m i o t.*

*Co cię od innych różni,  
Moje dziećię jest twym przymiotem, czasem jest  
w tobie godnym pochwały.  
Czasem nagannym cię czyni.*

---

**N**im Henryk co przedsięwziął, myślał wprzód  
nad tem uważnie.

Nim zaczął igrać z innymi chłopcami, za-  
stanowił się pierwży, czyby to przystojna  
było rzeczą,

Czy nie nadto czasu na to łożył.

Przed każdym postępkiem rozważał czy  
ten był pożyteczny lub szkodliwy.

Dla tego zwano go rostropnym Henrysem.

Pietrusz brat jego mył się tylko raz na ty-  
dzień.

Nie czesał się nigdy,  
Włosy jego były zawsze nieporządne,  
Pończochy opadłe do kostek,  
Paznokcie nie obcięte,  
Nie chędożył nigdy sukni.

*Zwano*

*On le nommoit Pierre le sale.  
Ce nom lui resta toujours.*

*Les autres enfans n'étoient point si prudents que Henri.*

*Les autres enfans n'étoient point si sales que Pierre.*

*Henri étoit plus prudent que les autres.*

*Pierre étoit plus malpropre qu'aucun.*

*Ce que j'ai en moi de plus particulier que les autres, et qui m'en distingue, s'appelle qualité.*

*La qualité de Henri étoit la prudence.*

*Celle de Pierre étoit la malpropreté.*

*Presque tous les hommes ont une qualité particulière.*

*Les animaux ont aussi leurs qualités.*

*La brebis est patiente.*

*Le renard se distingue par sa finesse.*

*L'éléphant est docile.*

*L'ane est paresseux.*

*L'autruche est le plus grand des oiseaux.*

*Le rossignol chante le mieux.*

*Le limacon est lent.*

*Les plantes et les autres choses ont aussi leurs qualités ou propriétés.*

*La ciguë est vénéneuse.*

*La prune a le goût doux.*

*Le couteau est pointu.*

*Le clocher s'élève fort haut.*

*Le caillou est dur.*

*Bien des qualités font honneur à l'homme.*

Tan-

*Zwano go więc niechluynym Pietrusiem,  
I to imię zostało mu na zawsze.*

Inne dzieci nie były tak roztropne jak Henryś.

Inne też dzieci nie były tak nieochędożne jak Pietruś.

Henryk był rozsądniejszy od innych,

A Piotr, niechluj większy od wszystkich.

Co mam w sobie właściwszego mi od innych, zowie się moim przymiotem.

Przymiotem Henrysia była roztropność.  
Pietrusia niechluystwo.

Prawie wszyscy ludzie mają przymiot sobie właściwy.

Zwierzęta mają też swoie.

Owca jest cierpliwa.

Lis celnie chytrącią.

Słon jest powolny.

Osieł leniwy.

Struś największy z ptaków.

Słowik śpiewa naylepię.

Slimak jest ociężałý.

Rośliny i inne istoty mają też właściwe sobie przymioty.

Szalę jest jadowity.

Sliwka słodka.

Nóż jest ostry.

Dzwonnice wznoszą się wysoko.

Krzemień jest twardy.

Wiele przymiotów przynoszą zaszczyt człowieku.

Gdy

*Tandis que d'autres font sa honte.  
La prudence de Henri étoit honorable pour  
lui.  
La malpropreté de Pierre lui attiroit de  
la honte et du mépris.*

---

*Donne - toi mon enfant toutes les peines possibles,  
Pour acquérir de bonnes qualités;  
Mais fuis les mauvaises,  
Car elles causeroient ta perte.*

---

*Gdy inne ochyde mu czynią.  
Roztropność Henrysia była dlań zaletą.*

*Niechluystwo Pietra ściągało mu wstyd i  
pogardę.*

---

*Zadaway sobie moje dziecię ile możliwości starania,  
Dla nabycia dobrych przymiotów.  
Ale unikaj nawykać do złych,  
Gdyż na twą wydę szkodę.*

---

*Notions d'Histoire Naturelle.**Les boeufs.*

*Bon jour, Charlotte, je ne vous attendois pas de si bonne heure.*

*Je me flatte, par cet empressement, que mes instructions d'hier vous furent agréables.*

*Avez-vous vu Henri ce matin?*

*Allons voir s'il est levé. —*

*Comment, petit paresseux, n'avez vous pas honte d'être encore au lit?*

*La matinée est charmante.*

*Votre soeur et moi nous voulons en profiter pour faire une petite promenade.*

*Si vous desirez être de la partie, il n'y a pas de temps à perdre. —*

*Fort bien, vous voilà prêt.*

*Faites votre prière et partons. —*

*Ne vois-je pas là bas la laitière qui traite les vaches?*

*Comme ces pauvres animaux paroissent joyeux, en paissant dans la verte prairie!*

*J'imagine que l'herbe leur est aussi agréable que des confitures le seroient pour vous.*

*Voyez de quels bons vêtements ils sont pourvus!*

*Comme ils ne peuvent pas s'en faire eux-mêmes, la nature leur en a donné,*

*Qu'ils portent sur le dos, dès leur naissance, et qui grandissent avec eux.*

*Tous les trompeaux ont quatre pieds; c'est ce qu'on appelle quadrupèdes.*

*Ils*

## Wiadomości z Historyi Naturalný.

## W o ł y.

*Dobry dzień, Karolinko, nie spodziewałam się ciebie tak rano.*

*Pochlebiam sobie przeto że moje wczoraj-sze nsuki były ci przyjemne.*

*Widziałaś Henrysia tego poranku?*

*Pójdźmy, zobaczymy czy wstał. —*

*Jak to spioszku, nie wstydzisz się tak dlu-go leżeć?*

*Ranek tak śliczny.*

*Twoja siostra i ja chcemy użyć go na prze-chadzkę.*

*Jeżeli chcesz do nię należeć, nie masz czasu do stracenia. —*

*Dobrze, toś już gotów.*

*Zmów twoją modlitwę i chodźmy. —*

*Gzy mi się zdaie, że tam mleczarka doi krowy?*

*Jak te bydlątka są wesołe pasąc się na zie-lonę lące;*

*Mnie się zdaie że trawa jest dla nich tak smaczna jak dla was konfitury.*

*Patrzcie jak dobrą odzieżą są opatrzone!*

*Same ięż dadź sobie nie mogły, lecz przy-rodzenie ich nią obdarzyło,*

*Która noszą na sobie od urodzenia i która rośnie z niemi.*

*Wszystkie trzody mają cztery nogi, dla te-go je nazywamy czworonogami.*

*K 2*

*Nie*

*Ils ne se tiennent point debout.*

*Cette posture grotesque, avec quatre jambes leur seroit en même-temps incommode.*

*Parce que leur nourriture est attachée à la terre;*

*Et qu'ils seroient à tout moment obligés de se baisser pour la prendre;*

*Ce qui les fatigeroit beaucoup.*

*D'un autre côté, s'ils n'avoient que deux jambes,*

*Ils ne pourroient guères mouvoir leurs corps, beaucoup plus pesants que les nôtres.*

*Vous voyez de quelle dure corne leurs pieds sont armés.*

*Sans cette chaussure naturelle, ils seroient bientôt déchirés jusqu'au sang.*

*Les grandes cornes pointues qu'ils ont sur la tête,*

*Leur servent de défense contre ceux qui voudroient les attaquer.*

*Savez-vous de quelle grande utilité sont pour nous les vaches et les boeufs?*

*Je vais vous le dire.*

*Ne courrez pas, Henri; voyez comme votre soeur est attentive.*

*Les vaches, ainsi que vous le voyez, donnent du lait en grande quantité.*

*Il sert à faire le beurre et le fromage.*

*On le met, pour cela, reposer dans de grandes jattes.*

*Quelques heures après, la crème épaisse s'élève au-dessus.*

*On retire cette couche avec de grandes cuillères,*

*Et il s'en forme bientôt une seconde, que l'on recueille de même.*

*Lors-*

*Nie zwykły stawać na dwóch nogach.*

*Ta postawa śmieszna przy czterech nogach, byłaby im samym niewygodna;*

*Ponieważ ich pożywienie jest na ziemi,*

*I musiałyby co chwila upadać dla jedzenia;*

*Coby je strasznie trudziło.*

*Gdyby zaś miały tylko dwie nogi,*

*Nie mogłyby poruszać ciała daleko cięzsze- go od naszego.*

*Widzicie z jak twardego rogu są ich koptyta.*

*Bez tego przyrodzonego obuwia, nogi by im się podarły wkrótce do krwi?*

*Te wielkie rogi które mają na głowach,*

*Służą im do obrony przeciw tym, coby ich napastowali.*

*Wiecie też, jak są dla nas pożyteczne woły i krowy?*

*Ja was opowiem:*

*Henryku, nie biegaj; patrzno jak siostra twoja słucha uważnie.*

*Krowy jak widzicie dostarczają obficie mleka.*

*To służy na sér i masło.*

*Na ten koniec zbierają je w wielkie naczynia.*

*W kilka godzin potem gesta śmietana wybiła się na wierzch.*

*Tę zdeymują wielką łyżką.*

*Wkrótce robi się powtórnie śmietana, którą znowu zbierają.*

*Gdy*

*Lorsqu'on l'a toute recueillie, on la met dans une espèce de petit tonneau qu'on appelle baratte,*

*Et on la remue fortement avec un battoir, passé dans le trou du tonneau.*

*Jusqu'à ce qu'à force de s'épaissir, elle devienne du beurre.*

*Le reste est du lait de beurre, qui est très-bon pour les enfans.*

*Le fromage mou, et toutes les autres espèces de fromage se font également du lait.*

*Je vous menerai quelque jour dans la laiterie, pour être témoins de ces différentes préparations.*

*Remarquez bien ce superbe taureau.*

*C'est le boeuf le plus vigoureux de la troupe, et le père de tous ces petits veaux qui tettoient encore leurs meres, il y a quelques jours,*

*Et qui commencent à présent à paître auprès d'elles.*

*Mais d'où vient ce nuage de poussière sur le grand chemin?*

*Ah! c'est un troupeau de boeufs qui passe, n'en soyez point effrayée, Charlotte.*

*Remarquez comme ils souffrent patiemment qu'on les pousse à coups d'aiguillons.*

*Un seul homme suffit pour les gouverner, tant ils sont dociles!*

*Il va les conduire au marché, où les bouchers les attendent pour les acheter,*

*Lorsqu'ils seront tués, leur chair sera vendue à nos cuisinières pour notre dîner,*

*Et leurs peaux seront vendues aux tanneurs,*

*Qui en feront du cuir nécessaire aux cordonniers pour les souliers et les bottes,*

*Et aux selliers pour les selles, les brides et les harnois.*

*Leurs*

*Gdy już wszystka jest zebrana co tylko można, leią ją w niejaką beczulkę do roboty masła.*

*I mocno biąg stęplem wewnątrz wpuszczony,*

*Póki się nie zgęstnie, i nie zrobi się masło.*

*Ostatki nazywają się maślanką, która bardzo jest zdrowa dla dzieci.*

*Sér miękki, i inne wszelkiego rodzaju, robią się podobnie z mlekiem.*

*Zaprowadzę was kiedy do młóczarni abyście się się temu przypatryli.*

*Uważajcie jeno tego prześlicznego byka.*

*Jest to wół naysilniejszy z całej trzody, i oycieci tych wszystkich cieląt które ssali przed kilku dniami.*

*A teraz zaczynają się paść z drugimi.*

*Ale zkad pochodzi ten kurz na gościńcu?*

*Ah to trzoda wołów, nie bój się Karolinko.*

*Patrzcie jak ony cierpliwie znoszą chłostę poganiaczów.*

*Jeden człowiek może gnać trzodę całą, tak są powolne!*

*Prowadzi je na targ gdzie rzeźnicy czekają już na nie dla kupienia.*

*Gdy zostaną zabite, mięso będzie przedane kucharkom do gotowania,*

*A skóry zbyte garbarzom.*

*Którzy jje przerabiają na rzemień dla szewców na trzewiki i bóty,*

*I dla siodlarzy na siodła i musztuki.*

*Ich*

*Leurs cornes même ne nous seront pas inutiles.  
On en fera de peignes et de lanternes.  
Il est des pays où les boeufs n'ont rien à faire qu'à s'engraisser paisiblement,  
Pour être conduits ensuite à la boucherie.  
En d'autres endroits, leur vie est aussi laborieuse que celle du cheval.  
O ne monte pas, il est vrai, sur leur dos;  
Mais on en joint deux ensemble de front,  
Et on leur attache autour des cornes, avec de fortes courroies, le timon d'une charrette,  
ou d'un traineau, ou le joug d'une charrue;  
On les voit tirer avec force les fardeaux les plus lourds.  
Et labourer profondément la terre la plus dure.*

*L e s B r e b i s.*

*Regardez ces innocentes brebis, avec ce fier bélier à leur tête.  
Et ces jolis agneaux à leurs côtés.  
Quelle paisible famille!  
Douces créatures!  
Vous êtes aussi pourvues de bons habits.  
Ils vous sont d'un grand secours dans l'hiver, et dans les nuits fraîches,  
Où vous êtes obligées de coucher à la belle étoile, au milieu des champs.  
Mais ils vous donneroient trop de chaleur dans l'été.  
Eh bien! ne le craignez pas.  
On trouvera moyen de vous en débarasser, sans vous faire souffrir.  
Aussitôt que les chaleurs étouffantes commenceront,*

Le

*Ich rogi nawet nie zostaną dla nas bez pożytku.  
Robią z nich grzebienie i latarnie.  
Są takie kraie, gdzie woły nic nie robią tylko się pasą spokoynie,  
Aby potem poszły do jatek.  
W innych życie ich jest tak pracowite jak koni.  
W prawdzie nie jeżdżą na ich grzbicie.  
Ale sprzągają dwa w jarzmo,  
Które zawieszają na karku i okręcają postronkiem, a do tego przytwierdzony jest dyszel pluga lub wozu.  
A tak ciągną silnie ciężary naywiększe,  
I porzą głęboko ziemię naytwardszą.*

## O w c e.

*Patrzcie na te niewinne owce z tym hardym baranem na ich czele.  
I na te piękne jagnięta przy nich idące.  
Jaka spokoyna rodzina!  
Łagodne stworzenia!  
Wy także opatrzone jesteście dobrą odzieżą.  
Jest wam ona bardzo potrzebna w zimie lub pod czas chłodnych noczy.  
Musząc sypiać pod golem niebem w polu.*

*Ale w lecie byłaby wam za gorąca.*

*Nie bójcie się!  
Potrafią wam ją odiąć bez bólu,*

*Skoro gorąca nastaną.*

Gospo-

*Le fermier vous réunira toutes ensemble dans la prairie.*

*Alors de jeunes bergères viendront avec de larges ciseaux,*

*Vous délivrer adroitement du poids incommode de votre toison.*

*Vous sortirez de leur mains plus légères, Et vous courrez, sautant et bondissant, comme des petits garçons, qui ôtent leur habit pour jouer dans la campagne.*

*La laine des brebis et des moutons est très-précieuse.*

*On la vend aux cardeurs, qui la dégraissent;*

*Et de pauvres femmes, qui vivent dans des chaumières, la filent.*

*N'avez-vous pas vu l'honnête Susanne, assise devant sa porte,*

*Chanter de vieilles romances, en tournant son rouet;*

*Heureuse de penser qu'on la payeroit assez bien pour l'empêcher de demander l'aumône.*

*Lorsque la laine est filée, puis tordue, les bonnetiers en font des bonnets ou des bas.*

*Et les tisserands en font des étoffes pour nos vêtements, ou des couvertures pour nos lits dans l'hiver.*

*Les pauvres brebis ne seroient pas si fringantes, Si elles savoient qu'elles doivent être, comme les boeufs, vendues aux bouchers.*

*Ne pensez-vous pas qu'il est cruel de tuer ces innocentes créatures?*

*En effet, mes enfans, c'est une pitié, Mais si l'on n'en tuoit pas quelques-unes.*

*Il y en auroit bientôt un si grand nombre, qu'elles ne sauroient trouver assez d'herbage pour subsister.*

*Et*

*Gospodarz zgromadzi was wszystkie na łące.*

*Młode pasterki przyidą z wielkimi nożyczami,*

*Dla ulżenia wam nieużytecznego ciężaru waszego runa.*

*Wydziecie z rąk ich lżejsze,  
I pobiegniecie skacząc jak małe chłopcy,  
kiedy się rozbierą dla igrania.*

*Wełna z owiec jest rzeczą bardzo szacowną.*

*Przedana bywa wełniarzom, którzy z nię wydobywają tłustość;*

*A ubogie kobiety mieszkające po chatach przednią.*

*Widziałyście stateczną Zuzannę siedzącą przed drzwiami swemi,*

*I śpiewającą stare pieśni, obracając kółkowrotek;*

*Szczęśliwa jest myśląc sobie, że jedy zapłać dostatecznie, iż nie będzie potrzebowała prosić jałmużny.*

*Gdy wełna jest uprzedzona, robią z nię czapki i pończochy.*

*A tkacze tkają materye na nasze suknie, i kołdry zimowe na łóżka.*

*Biedne owce nie byłyby tak choże,*

*Gdyby wiedziały że równie jak woły zostaną przedane rzeźnikowi.*

*Nie prawdaż że okrutną jest rzeczą zabijać tak niewinne stworzenia?*

*W istocie moje dzieci żał bierze na to,*

*Ale gdyby tego nie czyniono, wkrótko takby się rozmnożyły iżby nie było pastwisk na ich wyżywienie.*

*Wiele*

*Et que beaucoup, par conséquent, seroient réduits à mourir de faim.*

*Du moins tant qu'elles vivent, elles sont aussi heureuses qu'elles peuvent l'être,*

*Elles ont de belles pâtures pour s'y nourrir, et pour y jouer.*

*En marchant à la boucherie, elles ne savent pas encore ce qu'on va leur faire.*

*Lorsqu'on leur coupe la gorge, elles ne sont pas long-temps à souffrir;*

*Et en expirant, elles n'ont pas le chagrin de laisser après eux, des parens qui s'afflagent, ou qui souffrent de leur perte.*

*Nous sommes obligés de les tuer pour soutenir notre vie;*

*Mais nous ne devons jamais être cruels envers eux, tant qu'ils sont vivants.*

*La peau des brebis sert à faire le parchemin qui couvre votre tambour Henri,*

*Et la basane qui couvre votre livre, Charlotte.*

### *L e C h e v a l.*

*On conduit aussi les chevaux au marché, pour les vendre;*

*Non pas aux bouchers, mais aux maquignons qui les dressent.*

*Leur chair n'est bonne à rien; Car c'est de la charogne:*

*Elle ne sert qu'à rassasier les loups et les corbeaux.*

*Le cheval est une noble créature. En voilà un de sellé.*

*Voyez*

Wieleby musiało zdychać z głodu.

Przynajmniej póki żyją, są szczęśliwe ile możliwości.

Maią piękne pastwiska do pasienia się i igrania.

Idąc do jatki nie wiedzą jeszcze co się z niemi stanie.

Gdy im podetną gardło nie męczą się długą;

A umierając nie zostawią krewnych coby ich opłakiwali.

Musimy je zabijać dla utrzymania życia.

Ale póki żyją nie należy bydź dla nich okrutnym.

Skóra barania służy na pergamin, którym jest powleczone bęben Henrysia.

I okładki książek Karoliny.

### K o n.

Prowadzą także konie na jarmarkt dla przedaży.

Nie rzeźnikom ale koniarzom którzy ie wkładają do użytku.

Mięso ich nie zdatne na nic;

Jest to ścierwo:

Służy tylko na pastwę wilkom i krukom.

Koń jest szlachetne stworzenie.

Oto, jeden osiodłany.

Patrzcie

*Voyez comme il se dresse, et comme il bondit, maintenant qu'il est en liberté.*  
*Mais quoiqu'il soit très vigoureux,*  
*Qu'il puisse renverser celui qui le monte,*  
*En s'élevant sur ses pieds de derrière,*  
*Et le tuer d'une ruade.*  
*Il est si doux qu'il se laisse monter et guider où l'on veut.*  
*Son corps étant moins lourd que celui du bœuf, il a des jambes plus menues;*  
*En sorte qu'il se meut plus légèrement.*  
*Et sa grotte étant moins large, un homme peut aisément l'embrasser entre ses genoux.*  
*Il a aussi de la corne au pied;*  
*Mais comme il est grand voyageur, elle sera bientôt usée,*  
*Si l'on n'avoit le soin de lui donner des souliers de fer, pour empêcher qu'elle ne se brise.*  
*C'est le maréchal qui fait sa chaussure, et qui la lui attache avec des clous.*  
*Cette opération faite avec adresse, ne lui cause aucune douleur.*  
*Ne souhaiteriez-vous pas, Henri, de savoir montrer à cheval?*  
*Lorsque vous serez plus grand, on vous apprendra cet utile exercice.*  
*Mais gardez-vous bien de l'essayer avant d'en avoir reçu des leçons;*  
*Cette épreuve pourroit vous coûter la vie.*  
*Il y avoit un petit garçon de ma connoissance qui brûloit d'envie de monter à cheval,*  
*Et qui n'eut pas la patience d'attendre que son papa lui eut acheté un joli petit bidet, proportionné à sa taille.*  
*Il vit un jour le cheval du domestique attaché à la porte.*

*Patrzcie jak się prostuie, jak stąpa, tersza wolność.*

*Ale chociaż jest bardzo mocny,*  
*Że łatwo mógłby zrzucić jeźdzca,*  
*Wspinając się na tylne nogi,*  
*I zabić go tym upadkiem,*  
*Jest atoli tak łagodny, że da się kierować podług woli.*

*Maiąc ciało mniemane ciężkie od woli nogi ma też cieńsze;*

*Dla tego poruszenia jego są leksze.*  
*A grzbiet tak tylko szeroki że człowiek może go obiąć krokiem.*

*Ma też kopyta u nóg;*  
*Ale ponieważ jest w ustawniczym chodzie, w krótkieby się podarły,*

*Gdyby nie podkładano pod nie trzewików żelaznych, które je ochroniają.*

*Kowal robi dla niego to obuwie, i przytwierdza je gwoździami.*

*Ta robota zręcznie odbyta, nie sprawuje mu żadnego bólu.*

*Czy nie chciałbyś, Henryku, nauczyć się jeździć na koniu?*

*Gdy cokolwiek wyższy będziesz, dozwolą ci tego pożytecznego ćwiczenia.*

*Ale nie próbuj, póki nie wezmiesz potrzebnej nauki;*

*To doświadczenie mogłoby twe życie wystrawić na niebezpieczeństwo.*

*Znalałem chłopca jednego, który gorzał chęcią jeźdzenia na koniu,*

*I nie miał cierpliwości czekać aż mu oycieckupi małego konika stosownie do jego wzrostu.*

*Widział dnia jednego konia przywiązanego u drzwi.*

*Le voilà qui détache la bride, grimpe sur la selle,  
Et donne à son coursier un grand coup de baguette.  
Le cheval part aussitôt au galop, et l'emporte avec tant de vitesse,  
Que le pauvre petit malheureux;  
Incapable de retenir la bride, et d'atteindre jusqu'aux étries,  
Perdit bientôt la selle, et fut renversé contre une pierre,  
Qui lui fracassa tout le crâne.  
Le cheval n'étoit pourtant pas vicieux, lorsqu'il avoit un cavalier habile sur son dos.  
Tout le mal venoit de ce que le petit insensé ne savoit pas le conduire.  
Ces deux grands chevaux rebondis, d'une taille haute et d'une superbe encolure,  
Sont destinés pour le carrosse.  
Ils sont plus forts, mais moins légers que l'autre.  
Ceux-ci avec leurs jambes velues, et l'air négligé, sont des chevaux de charrette.  
Il y a une autre espèce de chevaux très-fins et fort légers;  
Ils portent leurs maîtres à la chasse, ou sont réservés pour les courses;  
Mais ils sont très-coûteux à entretenir.  
Nous ne saurions faire à pied un long voyage, parce que nos jambes seroient bientôt fatiguées,  
Au lieu que sur le dos d'un cheval nous pouvons parcourir bien des lieues,  
Et voir nos amis qui vivent à une certaine distance de notre maison;  
Il est aussi fort agréable d'aller en voiture;  
Vous le savez bien.*

*Mais*

*Odwiązawszy go wdrapał się na siodło*

*I zaciął potężnie konia.*

*Ten poskoczył w naywiększym pędzie i tak szybko,*

*Że nieszczęsny mały,*

*Nie mogąc utrzymać uzdeczki i dostać nogami strzemion,*

*Spadł z siodła na kamień,*

*I roztrząsal zupełnie czaszkę.*

*Koú atoli nie był dziki, kiedy czuł jeźdza zręcznego.*

*Nieszczęście pochodziło ztąd, że mały zwierzak nie umiał go kierować!*

*Te dwa konie rosłe i obłokarczyste są do karet.*

*Są mocniejsze, ale nie tak lekkie jak tamten.*

*A te z nogami kosmatemi i postawą niedbałą są konie wozowe.*

*Jest inny rodzaj koni nader szybkich i lekkich;*

*Noszą swych panów na polowanie, lub do wyścigów używane bywają;*

*Ale utrzymywanie ich jest bardzo kosztowne.*

*Nie możemy odbywać wielkich dróg pie-  
szo, nogi nasze zbyt by się utrudziły,*

*A na grzbiecie końskim możemy wiele mil przebyć,*

*I nawiedzać naszych przyjaciół daleko mie-  
szkających;*

*Międz jest także rzeczą jazda wozowa;*

*Znajoma wam jest.*

*I.*

*Ale*

*Mais ces plaisirs, nous ne pourrions pas nous les procurer sans les chevaux.*

*Comment nous passer aussi de leur secours dans une infinité d'autres circonstances?*

*Il seroit excessivement pénible pour les hommes les plus vigoureux,*

*De faire ce que les chevaux ordinaires font avec facilité.*

*Le pauvre laboureur qui suit tout le long du jour sa charrue,*

*Est bien fatigué le soir lorsqu'il rentre dans sa chaumière.*

*Que seroit-ce donc, s'il étoit obligé de la traîner lui-même à travers son champ,*

*Sur une terre dure et raboteuse?*

*Comment les voituriers seroient-ils en état de tirer ces grands fourgons et ces lourdes charrettes qu'ils conduisent,*

*S'ils n'y employoient la force des chevaux?*

*Puisqu'ils nous rendent de si grands services, Ne devons-nous pas les bien traiter?*

*Je crois que le moins que nous puissions faire, Est de leur donner le jour une bonne nourriture, et la nuit une écurie bien close.*

*Gardons-nous surtout d'imiter ces personnes barbares,*

*Qui les poussent trop rudement à la course.*

*Qui leur donnent des coups de fouet et d'éperon, jusqu'à ce qu'ils soient près de mourir.*

*Cependant de pareilles cruautés sont exercées chaque jour.*

*Souvenez-vous bien, Henri, qu'il est également cruel et insensé d'agir de cette manière.*

Ale mieć jey nie można bez koni.

Jakżebyśmy mogli się bez nich obejśdż w wielu okolicznościach?

Byłoby to nieznośnie ludziom naymocnieszym,

Czynić co konie naymnieysze łatwo robią.

Biedny rólnik chodzący dzień cały za plgiem,

Jest mocno utrudzony wracając wieczór do domu.

Cóżby to było gdyby musiał sam go dźwigać po polu,

Po ziemi twardę i chropowatę?

Jakby furmani mogli przenosić te ogromne ciężary które dziś prowadzą,

Gdyby nie używali do tego koni?

Ponieważ nam takie świadczą przysługi, Nie powinniżeśmy się z niemi dobrze obchodzić?

Naymnię co dla nich robić możemy, jest: dadź im dobry w dzień obrok, a na noc dobrze zamkniętą stajnią.

Nadewszystko nie naśladujemy tych okrutnych,

Którzy je zbyt moczą wyścigami,

Przykładając ostrogi i bicza, póki biegać mogą.

Jednak podobne okrucieństwa są częste.

Pamiętaj Henryku, abyś nigdy się ich nie dopuszczał.

## L'âne.

*Voilà un pauvre âne;*

*Il fait une bien triste figure auprès d'une aussi belle créature que le cheval;*

*Né le méprisez pourtant pas à cause de sa mine.*

*Il a un grand mérite, je vous assure;*

*Il est aussi patient qu'officieux;*

*Et il n'en coûte que bien peu pour le nourrir;*

*Il se contente de quelques chardons qu'il broute le long des chemins.*

*Ou même de quelques feuilles sèches, et d'un peu de son.*

*Il ne demande ni écurie pour le loger, ni palefrenier pour le panser;*

*Ensorte que les pauvres gens qui ne sont point en état de nourrir un cheval,*

*Peuvent avoir un âne.*

*Il tirera fort bien sa petite charrette, ou portera sa paire de paniers;*

*Il ne dédaignera pas même de prêter son dos à un ramoneur.*

*N'avez-vous pas vu de ces petits Savoyards aux dents blanches, et à la face noire,*

*Grimpés sur un âne avec des sacs de suie, qu'ils portent aux teinturiers?*

*Je ne dois pas oublier de vous dire.*

*Que le lait d'ânesse est un des meilleurs remèdes pour les maladies de poitrine.*

*J'ai vu des personnes si foibles,*

*Qu'on les croyoit condamnées à mourrir,  
Reprendre à vue d'oeil leur santé,*

*Pour en avoir bu le matin pendant quelque temps.*

Ne

## Osioł.

*O*tóż biedny osioł;

Bardzo się nikczemnie wydaie obok tak pięknego jak koń stworzenia;

Jednak nie gardźcie nim dla jego nikczemny postawy.

Jest nader użyteczny, upewniam was.

Jest równie cierpliwy jak usłużny;

I mało bardzo kosztuje żywność jego.

Przestaie na trosze chwasia uskubanego przy drogach,

Albo żyje suchém liściem i trochę osyphki.

Nie potrzebuie stayni na mieszkanie ani masztalerza do usługi;

Dla tego ubodzy ludzie, których nie stać na konia, mogą mieć osła.

Może dobrze ciągnąć wózek, lub dźwigać parę koszów;

Nawet nadstawi grzbietu kominiarzowi.

Widzieliście kiedy tych Sabaudczyków z ślicznymi zębami a czarną twarzą.

Kiedy wsiadlszy na osła wiozą wory sadzy do farbierza?

Nie powinnam zapomnieć przydadź i tego, że mleko oślicy jest jednym z naylepszych lékarstw na piersi.

Widziałam osoby tak chore,

Że je za bliskie śmierci miano,

Szybko odzyskujące zdrowie,

Popiwszy je czas jakiś z rana.

Nie

*Ne seroit-il pas affreux de traiter avec  
inhumanité des animaux si utiles!*

*Je ne pardonnerai, je crois de ma vie, à  
un petit polisson,*

*Que j'ai vu tourmenter une de ses pauvres  
créatures de la manière la plus cruelle.*

### *L e C h i e n .*

*Laissez-moi regarder ma montre. Ho, ho!  
huit heures passées;*

*Il est temps de retourner à la maison pour  
déjeuner;*

*Voilà Champagne qui venoit nous avertir;  
Médor est avec lui.*

*Vous êtes bien content de nous trouver,  
n'est-ce pas, Médor?*

*Nous sommes aussi bien-aises de vous voir,  
je vous assure;*

*Vous êtes un brave et fidèle compagnon;*

*Voyez comme il remue sa queue, et comme  
il frétille.*

*Il nous regarde d'un air si joyeux,*

*Que l'on croiroit démeler un sourire sur sa  
physionomie.*

*Dans le temps où nous sommes au lit et  
profondément endormis,*

*Médor fait sentinelle, et ne permet pas  
aux voleurs d'approcher de la maison.*

*Lorsque votre papa est à la chasse,*

*Médor court d'un côté et d'autre à travers  
les champs, et fait lever le gibier,*

*Pour que votre papa le tire.*

*Quoi-*

*Nie byłożby okrutnie, źle się obchodzić z  
tak użytecznymi zwierzętami?*

*Nie odpuszczę do śmierci jednemu rozpu-  
stnikowi,*

*Którego widziałam dręczącego sposobem  
okrutnym jedno z tych biednych stworzeń.*

### *P i e s .*

*Muszę zobaczyć na zegarku. Ho, ho! już  
po ósmym;*

*Czas wracać do domu na śniadanie;*

*Oto widzę i służący idzie nas wołać;  
Medor jest z nim także.*

*Cieszysz się żeś nas znalazł Medorze, nie  
prawdaż?*

*My także radzi jesteśmy ciebie widząc, bądź  
pewien tego;*

*Jesteś łepski i wierny stróż;  
Patrzcie jak ogonem rusza i ląsi się.*

*Patrzy na nas tak radośnie,  
Iż zdaie się jakby się uśmiechał.*

*Pod czas gdy my śpiemy twardo w łóżku*

*Medor jest na straży i nie dopuszcza zło-  
dziejom zbliżyć się do domu.*

*Gdy wasz oycieci jest na polowaniu,  
Medor biega tu i owadzie śledząc zwierzyne,*

*Aby wasz papa do nię strzelał.*

*Cho-*

*Quoiqu'il soit très-courageux, et qu'il exposât sa vie pour défendre son maître, si on osoit l'attaquer,*

*Il est d'un si bon naturel, qu'il laisse les petits enfans jouer avec lui sans les mordre;*

*Pourvu cependant qu'ils ne lui fassent pas de mal.*

*Le brave Médor ne demande d'autre récompense de ses services,*

*Que de petites caresses, une légère nourriture, et la permission de nous accompagner quelquefois dans nos promenades.*

*Il mérite bien notre attachement par celui qu'il nous témoigne.*

*Je suis sûr que pour tous les trésors de l'univers;*

*Il ne pourroit consentir à nous quitter,*

*Quand un prince en personne, viendroit chercher à le séduire.*

### *L e C e r f.*

*Voulez-vous traverser le petit parc, en retournant à la maison?*

*J'en ai heureusement la clef.*

*Voyez, Henri ce beau cerf avec ses cornes rameuses.*

*N'admirerez-vous pas sa taille légère et son air noble et fier?*

*Voyez là-bas ces petits faons qui bondissent;*

*Si leste que vous soyez, je parie que vous ne pourriez jamais cabrioler comme eux.*

*Cette espèce d'animaux n'est entretenue que par ceux qui ont des parcs fermés de hautes murailles.*

*Chociaż jest bardzo odważny i wystawilby życie w obronie swego pana,*

*Jednak tak ma dobrą naturę że dozwala dzieciom igrać z sobą nie kąsając ich;  
Byleby mu nic złego nie wyrządzili.*

*Dobry Medor nie wymaga innéy nagrody za swoie usługi,*

*Tylko nieco pieszczot, trochę pokarmu, i wolności pójścia z panem niekiedy na przechadzkę.*

*Godzien bardzo naszego przywiązania w zamiast tego, które nam okazuje.*

*Jestem pewna że za wszystko na świecie,*

*Nie chciałby nas opuścić.*

*Choćby Monarcha jakiś osobiście przyszedł go nam odmawiać.*

### *J e l e n.*

*Chcecie przejść przez zwierzyniec, powracając do domu?*

*Mam właśnie klucz przy sobie.*

*Patrz Hlensiu jaki śliczny jelen z rozłożystymi rogami.*

*Nie dziwicie się jego wysmukłemu kształtu i postawie poważnej i zuchwałej?*

*Patrzcie jeno jak to tam jeleniątka igrają;*

*Jakkolwiek jesteście letcy, nie potrafilibyście tak skakać.*

*Takie zwierzęta ci tylko mogą trzymać co mają zwierzyńce otoczone wysokimi murami.*

*Ils aiment trop l'indépendance pour s'arrêter dans les champs, comme les vaches et les brebis.*

*Les grands seigneurs prennent souvent plaisir à chasser le cerf;*

*Ils le lâchent hors du parc, et détachent à ses trousses un meute nombreuse de chiens.*

*Leurs aboiements furieux,*

*Les cris et le son du cor des piqueurs qui les guident,*

*Le saisissent d'une telle épouvrante,*

*Qu'il se sauve devant eux avec toute la vitesse de ses jambes agiles.*

*Les chasseurs montés sur des chevaux dressés à cet exercice, se mêlent aussi à la poursuite,*

*Et ils sont si animés dans leur course,*

*Qu'ils sautent au-dessus des haies, et à travers les fossés pour l'atteindre.*

*Il les conduit quelquefois dans un circuit immense;*

*Mais enfin ses jambes fatiguées refusent de le porter plus loin.*

*On le voit haletant de lassitude et de frayeur, s'arrêter tout-à-coup,*

*Et menacer de ses cornes les chiens dont il est assailli.*

*Après un long combat, ceux-ci le saisissent, Et le déchirent jusqu'à ce qu'il meure.*

*Je suppose qu'il y a du plaisir à le suivre et à voir la légereté de sa course.*

*Mais je pense qu'il faudroit laisser la pauvre créature retourner dans sa demeure,*

*Pour la dédommager de la terreur qu'elle doit avoir éprouvée.*

*Et la payer de l'amusement qu'elle a procuré.*

*Ces mêmes personnes s'amusent aussi quelquefois à chasser le lièvre.*

*Elles*

*Lubią one zbyt swą niepodległość aby miały przebywać w polach jak krowy i owce.*

*Panowie bawią się niekiedy polowaniem na jelenia;*

*Wypuściwszy go ze zwierzyńca szcziąg psmi.*

*Ich szczekania przykro,*

*Krzyki i trąby myśliwskie,*

*Tak go strachem przerażają,*

*Ze ucieka ile tylko szybkość nóg mu dozwala.*

*Myśliwi na koniach wprawnych do tego, gonią także za nim.*

*I tak są zapaleni w biegu,*

*Że przesadzają płoty i rowy dla dognania go.*

*Wywodzi ich niekiedy w przestwór niezmierny;*

*Ale nakoniec nogi zmordowane nie mogą unieść go dłużę.*

*Nagle zmęczony i ziający staie,*

*I grozi rogami psom co go otaczaj.*

*Po długie walce ulega im nakoniec,*

*I zgryza go na śmierć.*

*Musi to bydż ukontentowanie gnać za nim i widzieć jego szybkość.*

*Ale zdaie mi się że należałoby biednemu stworzeniu dozwolić wrócić do zwierzyńca,*

*W nagrodę przestrachu doznanego,*

*I zapłacić mu nieiako, sprawione ukontentowanie panu.*

*Ciż bawią się niekiedy szczwaniem zaiąca.*

*Idą*

*Elles vont dans le champs avec leur chiens;  
Qui découvrent bientôt son gîte,  
Puelque adroit qu'il soit à se cacher;  
Lorsqu'il se voit en danger d'être saisi,  
Il s'élance, et court avec toute la légèreté  
dont il est pourvu,  
Pratiquant dans sa suite plusieurs ruses  
pour se sauver;  
Mais toutes ses ruses sont inutiles.  
Il succombe enfin d'épuisement,  
Et subit le même sort que le cerf, ou pérît  
sous les traits du chasseur.  
Je ne sais quel est le plaisir de la chasse,  
Henri;  
Mais je souffrirois tant pour la pauvre pe-  
tite bête affarouchée, que ce sentiment dé-  
trouiroit toute ma jouissance.  
Il me semble que j'aurois encore plus de  
joie d'en sauver une de sa détresse.  
Maintenant, allons prendre notre déjeuner.*

*L e C h a t .*

*Tandis que nous déjeunons, j'ai quelques  
nouvelles à vous dire, Charlotte.  
Votre favorite Minette a fait des petits;  
Ils sont ici dans un panier.  
Appellez-la pour lapper un peu de lait,  
Et alors nous pourrons les regarder à notre  
aise.  
Entendez comme ils miaulent;  
Voyez comme ils tremblotent.  
Ils ne peuvent pas y voir encore;  
Mais dans neuf jours leurs yeux seront ouverts,  
Et*

*Idą w pole z psami,  
Które wkrótce wyśledzą przytułek jego.  
Choć bardzo jest zręczny w chowaniu się;  
Gdy się widzi w niebespieczeństwie schwy-  
tania;  
Rusza i ucieka z jaką tylko może szybko-  
ścią;  
Wyrabiając w ucieczce wiele sztuk dla oca-  
lenia się;  
Ale wszystkie są nieużyteczne.  
Ulega nakoniec znużony.  
I tegoż co jelen doznaie losu, lub ginie od  
postrzału myśliwca.  
Ja nie wiem jaką przyjemność mieć może  
polowanie, Henryku;  
Tyleby mi żał było biednego stworzenia  
zmęczonego, żebym żadny nie miała zabawy.  
Owszem wolalabym ocalić które z takiego  
ucisku.  
Teraz pójdzmy na śniadanie.*

*K o t .*

*Pod czas śniadania mam ci coś powiedzieć  
Karolinkę.  
Twoja ulubiona Minetka okociała się.  
Są tu oto kocięta w koszyku.  
Zawołaj matki aby trochę napiła się mleka,  
A w ten czas nabawiemy się z niemi do  
woli.  
Słyszycie jak one miaczą;  
Widzicie jak drżą.  
Nie widzą jeszcze nic weale;  
Ale za dziewięć dni oczy ich otworzą się.*

A

*Et alors ils commenceront à faire mille tours de souplesse.*

*Lorsque leur mère leur aura appris à attraper les souris.*

*Elle les laissera pourvoir eux-mêmes à leur subsistance;*

*Et au lieu de se donner la moindre inquiétude à leur sujet,*

*Elle leur allongera un bon coup de patte sur le museau,*

*S'ils osoient prendre des libertés avec elle;*

*Mais elle sera une bonne mère pour eux aussi long-temps qu'ils auront besoin de ses secours.*

*Ils n'ont pas droit de prétendre qu'elle leur attrape des souris pendant toute leur vie,*

*Lorsqu'ils seront aussi adroits qu'elle à cette chasse.*

*Les souris sont de jolies petites créatures; Mais elles font beaucoup de dommage, aussi bien que les rats.*

*Si nous n'avions pas de chats pour les détruire, nous en serions bientôt désolés.*

*Je n'aurois jamais fini, si je voulois dénombrer toutes les espèces d'animaux qui vivent sur la terre.*

*Mais je ne dois pas oublier de vous dire, qu'il y a un grand nombre de bêtes féroces,*

*Tels que les lions, les tigres, les léopards, les panthères, les ours, et une infinité d'autres.*

*Comme leurs peaux font de bonnes fourrures pour les personnes qui vivent dans les pays froids,*

*Les chasseurs assemblés en grand nombre, et pourvus de bonnes armes,*

*Se hasardent à les poursuivre, avec d'autant plus de confiance,*

*Que*

*A w ten czas zaczną wyrabiać tysiącne figle.*

*Gdy matka nauczy ich łapać myszy;*

*Zostawi ich własnemu staraniu żywienie się.*

*A zamiast troszczyć się o nie,*

*Wytnie im jeden i drugi dobry policzek,  
Gdyby śmiały pozwalać sobie zbytniény z nią poufałości.*

*Ale będzie dla nich dobrą matką póki będą potrzebować jedy pomocy.*

*Nie mogą wymagać aby im łapała myszy całe życie.*

*Gdy będą tak zręczne jak i ona.*

*Myszy są piękne małe zwierzątka;  
Ale robią wiele szkody równie jak i szczury.*

*Gdybyśmy nie mieli kotów do ich wygubiania, naprzykrzałyby nam się nieznośnie.*

*Nie skończyłbym nigdy, chcąc wyliczać wszystkie rodzaje zwierząt żyjących na ziemi,*

*Ale nie mogę pominąć, abym wam nie powiedziała że jest wiele drapieżnych,*

*Jako to lwy, tygrysy, lamparty, rysie, niedźwiedzie, i mnóstwo innych.*

*Ponieważ futra ich są bardzo wygodne dla mieszkańców krajów zimnych,*

*Strzelcy zgromadzeni w wielkiej liczbie, i opatrzeni w broń dobrą,*

*Scigają je z tem większą śmiałością że dzikie zwierza nie chodzą zwykle gromadnie.*

*Nie-*

*Que les bêtes sauvages vont rarement par troupes.*

*Quelquefois on vient à bout de les prendre vivantes lorsqu'elles sont jeunes.*

*Et on les montre dans les foires comme des curiosités.*

*Ceux qui en ont soin, ont une manière de les éllever;*

*Qui leur fait perdre en grande partie leur férocité naturelle.*

*Il n'y a aucune bête si féroce qu'elle soit,*

*Qui ne puisse être adoucie et domptée par l'homme.*

*Témoin cet ours qui dansoit hier sous nos fenêtres.*

### *L a P o u l e.*

*Si vous avez fini de déjeuner,  
Et que vous ne sentiez pas de fatigue,  
nous irons dans la basse-cour.*

*Prenons chacun une poignée de grains.  
Je suis sûr que nous serons bien venus.*

*Voyez quelle nombreuse couvée de poussins  
à cette poule blanche!*

*Elle prend autant de soin d'eux, que la  
femme la plus tendre de ses enfans.*

*Henri, ne cherchez point à attraper les  
petits poulets;*

*Elle voleroit sur vous.*

*Hier encore, ils étoient dans la coquille.*

*Elle avoit posé ses oeufs dans un panier,  
au coin de la volière.*

*Elle les a couvés pendant trois semaines,*

*Et*

Niekiedy łapią je żywcem gdy są małe,

Dla pokazywania ich na jarmarkach za osobiwość.

Ci co je posiadaią, wychowuią je sposobem pewnym,

Co je pozbawia po części, wrodzonę dzikości.

Nie ma tak dzikiego stworzenia,

Któreby nie dało się ugłaskać człowiekowi.

Świadkiem tego niedźwiedź tańcujący,  
Wczoray przed naszemi oknami.

### **K u r a.**

Jeżeliście już skończyli śniadanie, a nie jesteście utrudzeni, pójdzimy na folwark.

Niech każde weźmie gársc ziarna.

Jestem pewna że nam tam radzi będą.

Patrzcie jaki lag liczny wodzi ta biała kura!

Tak jest troskliwa o swoie kurczęta jak matka nayczulsza o dzieci.

Henrysiu nie łap kurczęta;

Gotowa ci skoczyć do ocz.

Wczoray jeszcze były w jaiach,  
Kura znosiła jaja do kosza w kacie kurnika.

Siedziała na nich trzy tygodnie.

M

Odste-

*Et ne les a quittés qu'un moment à la dérobée pour manger,*

*De peur qu'ils ne périssent de froid,*

*S'ils étoient privés de la chaleur qu'elle leur communique.*

*Aussitôt qu'ils ont été assez forts, ils ont rompu la coquille, et sont sortis d'eux-mêmes.*

*Elle leur apprend déjà à fouiller du bec dans la terre,*

*Pour y chercher du grain et des vermis-seaux.*

*Lorsqu'elle craint que quelqu'un n'ait envie de leur faire mal,*

*Elle s'élance sur lui avec la fureur et le courage d'un lion.*

*Pauvre poule, que vas-tu devenir?*

*Voyez-vous cet oiseau de proie qui la guette?*

*Oh! comme cette tendre mère est effrayée!*

*Les petits poussins se couchent sur le dos attendant à tout moment d'être emportés dans les serres de leur ennemi.*

*Leur mère court autour d'eux dans des angoisses mortelles;*

*Car il est trop fort pour qu'elle puisse le combattre.*

*Allez, Henri, appelez Thomas,*

*Et dites-lui d'accourir tout de suite avec son fusil.*

*Va, ma pauvre poule, l'épervier n'aura pas tes petits.*

*Maintenant que nous l'avons chassé, viens chercher le grain que nous t'avons apporté pour ta famille*

*Nous avons besoin d'oeufs, Charlotte;*

*Voyez-*

Odstępując ich tylko na krótką chwilę dla ukradkowego pożywienia się.

Z boiaźni aby nie oziebły.

Będąc pozbawione ciepła którego im udzielała.

Skoro się wzmogły dosyć, przebiwszy skorupę wykuły się same.

Uczy je teraz grzebać dziobkiem w ziemi.

Dla szukania ziarnka lub robaczka.

Gdy widzi, że kto chce im co złego wyrządzić,

Rzuca się z odwagą lwa.

Biedna kuro, co się z tobą stanie?

Widzicie tego ptaka drapieżnego, który czatuje z góry?

Oh! jak ta dobra macierz jest strwożona!

Pisklęta kładą się na grzbiet obawiając się aby nie były porwane w szpony swego przyjaciela.

Matka biega koło nich w śmiertelný niespokojości;

Bo jest zbyt mocny, aby go pokonała.

Idź Henrysiu zwołyaj Tomasza,  
Żeby przyszedł z fuzyą.

Nie bój się kuro, jastrząb nie dostanie twoich dzieci.

Teraz kiedyśmy go odegnali chódź do ziarna, któreśmy ci przynieśli.

Potrzebujemy jajec Karolinko;

M 2

Obacz

Voyez-s'il y en a dans le poulailler.  
 Bon, vous en avez trois.  
 Ils sont pondus d'aujourd'hui.  
 Il n'y a pas encore de poulets vivants dans la coquille.  
 Mais si nous les laissons quelque temps sous la poule,  
     Il viendroit un poulet dans chacun.  
 Toute espèce de volaille et d'oiseaux vient aussi d'oeufs, plus ou moins gros,  
 Suivant la grosseur de l'animal qui les produit.  
 Il est possible de faire éclore des oeufs dans des four;  
 Et j'ai lu que c'étoit l'usage ordinaire en Egypte.  
 Aussitôt què les jeunes poussins sortent de leur coquille,  
     Ils sont mis sous la tutelle d'une poule,  
     Qui, ayant été dressée à cet emploi, les conduit et les élève,  
     En becquetant pour eux avec la même tressesse que si elle étoit leur véritable mère.  
 Certainement c'est une chose très-curieuse;  
 Mais je suis bien loin d'approuver ces procédés contre nature.  
 Nous pouvons bien avoir un nombre suffisant de poulets par la méthode naturelle.  
 Si nous leur donnons les soins qu'ils demandent.  
 Je suis ravie de savoir qu'on a voulu essayer, en ce pays,  
     De mettre les poulets dans des fourts; et qu'on a rejeté ce moyen.  
 Il y a une autre coutume aussi bizarre,

Mais

Obacz czy są w koycu.

Dobrze, masz trzy,  
 Dziś dopiero zniesione.  
 Nie ma w nich jeszcze kurcząt.

Ale gdy je zostawiemy kilka dni pod kurą,

W każdym zawiąże się kurczę.

Wszystkie rodzaje ptasza leżą się z jaj  
mniejszych lub większych,  
 Podług wielkości ptaka je znoszącego.

Można wykłuc jaia w piecach;

Czytałam że to był zwyczay w Egipcie.

Skoro kurczęta wychodzą z jaia,

Oddaje się je pod dozór kury,  
 Która będąc do tego wprawiona wodzi je i wychowuje.

Grzebiąc dla nich w ziemi jakby była ich matką.

W istocie jest to rzecz ciekawa.

Ale ja nie chwale tych sposobów nadprzyrodzonych.

Możemy mieć dość kurcząt drogą zwyczajną.

Jeżeli się dobrze koło tego chodzi.

Rada jestem że w tym kraju,

Próbowano kłaść do pieca jaja, i porzuco-  
no ten sposób.

Jest inny niemnięcy dziwny,

Jednak

*Mais qui cependant est très-commune parmi nous;*

*C'est de mettre des oeufs de canne couver sous une poule.*

*Vous auriez paine à concevoir la détresse que cela occasionne a cette seconde mère.*

*Ignorant l'échange qui a été fait,*

*Elle suppose qu'elle a couvé ses propres petits;*

*Car elle n'a pas assez d'intelligence pour résécher sur cet objet.*

*C'est pourquoi, lorsqu'elle voit les cannetons se plonger dans l'eau suivant leur instinct,*

*Elle est saisie pour eux des craintes les plus vives,*

*Tremblant qu'ils ne se noient.*

*Cependant elle n'ose les suivre,*

*Parce qu'elle ne sait pas nager.*

*Vous auriez pitié de la pauvre bête,*

*En la voyant courir autour de la mare,*

*Appellant ses nourrissons, et remplissant l'air de ses plaintes.*

*Il est fâcheux d'être obligé de tuer les pauvres poulets;*

*Mais, comme je vous l'ai dit au sujet des boeufs et des moutons,*

*Si nous les laissons tous vivre, ils mourroient de faim,*

*Ou nous réduiroient au même danger,*

*En mangeant tout le grain de nos provisions;*

*En sorte que nous n'aurions plus ni pain, ni viande pour soutenir notre vie.*

*Mais nous prendrons soin de les bien nourrir, de ne pas les tourmenter,*

*Jednak powszechny u nas;*

*To jest pódkładanie jay kaczych pod kurę.*

*Nie możecie sobie wystawić męki jaką to sprawuie téy drugiéy matce.*

*Nie wiedząc o téy odmianie,  
Rozumie że własne wykluła dzieci.*

*Bo nie ma dość rozsądku aby się nad tém zastanawiać.*

*Dla tego widząc kaczeta lecące w wodę podług swego przyrodzenia,*

*Lęka się o'nie, naymocniény*

*Z boiszni aby się nie potopiły.*

*Jednak nie śmie płynąć za niemi.*

*Bo nawet i nie umie nieboga.*

*Użalilibyście się nad biedną kurą,*

*Widząc jak biega koło wody,*

*Wołając swych wychowańców, i napełniając powietrze żałami.*

*Przykrą jest rzeczą zabiać kury;*

*Ale jakem wam powiedziała o wołach i owcach,*

*Gdybyśmy im wszystkim żyć dozwalali; marłyby z głodu,*

*Albo nas na toż niebespieczenstwo wystawiły.*

*Zjadając wszysktko nasze ziarno.*

*Tak byśmy nie mieli ani chleba ani mięsa do życia.*

*Ale przynajmniény dostarczaymy im karmi aby ich nie dręczyć.*

*Ni de les faire souffrir, en les tuant le moins qu'il nous sera possible.*

*Je ne pourrois jamais me résoudre à égorer de mes mains une créature vivante;*

*Je plains, sans les condamner, ceux qui, par état, sont forcés d'exécuter cette cruelle opération.*

*Les poules ont les pattes armées d'ongles très-pointus,*

*Pour pouvoir fouiller dans les fumier, et devant la porte des granges,*

*Où elles trouvent toujours une provision suffisante de grain.*

*Leurs pieds ont aussi plusieurs jointures; En sorte qu'en dormant la nuit, elles se tiennent fortement attachées aux juchoirs;*

*Ce qui les empêche de tomber pendant leur sommeil.*

*Les coqs, leurs maris, ont autant de courage que les beauté, de force et d'orgueil.*

*Ils combattent quelquefois entre eux, Jusqu'à ce que l'un ou l'autre reçoive la mort.*

*Il y a des gens assez cruels pour trouver de l'amusement dans ces meurtres.*

*Ils prennent deux de ces belles créatures, Et attachent à leurs jambes des éperons d'acier très-aigus.*

*Ensuite il les mettent au milieu d'une place ronde, couverte de gazon,*

*Et se tiennent tout autour, crient, jurant, et faisant des paris insensés,*

*Tandis que les deux fiers combattans se déchirent de blessures si cruelles,*

*Qu'ils meurent quelquefois sur la place.*

Oh!

I przy zarzynaniu iak naymniéy zadawaymy im męki.

Jabym się nigdy nie zdobyła na zabicie własneimi rękami stworzenia żyjącego;

Lituię się nad temi co przez swóy stan muszą to czynić i nie potępiam ich.

Kury mają stopy uzbroione trzema ostrymi pazurami,

Aby mogły grzebać w gnoiu i przed szpiklerzami.

Gdzie zawsze znayduią dość ziarna.

Nogi ich mają także kilka stawów;

Przez co śpiąc w noczy trzymają się mocno grzedy;

Tak że nie spadają we śnie.

Koguty ich mężowie, tyle mają odwagi ile piękności i dumy.

Walczą niekiedy między sobą, Póki jeden z dwóch nie poniesie śmierci.

Są ludzie tak okrutni, że znaydują zabawę w tych zabójstwach.

Biorą dwa te piękne stworzenia.

Przypinają im do nóg ostrogi stalowe bardzo ostre.

Potem puszczaią je na mrawę,

A sami otaczają je w kolo, krzycząc, klnąc się i czyniąc zaklasy nierozsądne.

Pod czas gdy dwaj zuchwali zapasnicy zdają sobie rany okrutne,

Ze padają niekiedy na mieyscu.

Oh!

*Oh! Henri! j'espère que vous ne prendrez jamais part à ces jeux barbares.*

*Je vois que votre soeur se révolte au seul récit que je vous en fais.*

*Je pourrois encore vous dire que ces spectacles ont causé la ruine de ceux,*

*Qui risquoient leur fortune sur l'évenement du combat;*

*Mais je me flatte qu'avant de devenir homme.*

*Vous prendrez des sentiments d'humanité,*

*Qui vous en éloigneront pour toujours, sans avoir besoin de ce motif.*

*Je veux vous parler d'une autre espèce de barbarie.*

*Exercée sur les coqs par de méchants petits garçons.*

*Le jour du mardi gras, ils s'assemblent par bandes,*

*Et conviennent de jeter tour-à-tour des bâtons à l'une de ces innocentes créatures.*

*Le premier tire, et lui casse quelquefois une jambe.*

*Celle-là est réparée, à ce qu'ils disent par un morceau de bois qu'ils lient tout autour pour la soutenir.*

*Le second lui crève peut-être un oeil;*

*Le troisième lui brise peut-être une aile;*

*Et rarement un coup manque de lui casser quelqu'un de ses membres délicats.*

*Aussi long-temps qu'il lui reste des forces,*

*L'oiseau tourmenté cherche à s'échapper de ses bourreaux;*

*Mais la violence de la douleur le force bientôt de tomber.*

*Oh! Henryku, spodziewam się,*

*Że nigdy nie będziesz miał upodobania w zabawach tak dzikich.*

*Widzę że twoia siostra oburza się na samą moją o tém powieść.*

*Mogłabym wam jeszcze przydadź,*

*Że te widowiska ściągnęły nie jednemu upadek zupełny na majątku,*

*Gdy go wystawiał na zakład takię bitwy;*

*Ale jestem pewna, że nim człowiekiem zostaniesz, nabędziesz uczuć ludzkości,*

*Które oddalać cię będą zawsze od tego, bez téy pobudki.*

*Powiem wam jeszcze o innym dzikości rządu,*

*Która chłopey popełniają nad kogutami.*

*W tłusty czwartek zgromadzają się kupami,*

*I zaczynają ciskać koleją na te niewinne stworzenia kijami,*

*Pierwszy złamie mu może nogę.*

*Ta ma się zgoić, jak mówią, przywiezując do nięj szczudło,*

*Drugi wybiie mu oko;*

*Trzeci zgruchoce może skrzydło;*

*Rzadko aby który pocisk nie naruszył mu którego z jego słabych członków.*

*Póki mu sily pozostają,*

*Ptak stara się umknąć przed swymi oprawcami;*

*Ale gwałtowność bólu przymusza go nakońiec uledz,*

*Jeżeli*

*S'il montre le moindre signe de vie,  
Il a de nouveaux tourments à souffrir.  
Ils mettent sa tête dans la terre pour le  
raminer,  
A ce qu'ils prétendent.  
La malheureuse volatille se débat.  
De peur d'étouffer, et la persécution re-  
commence.  
Quelques coups de plus achèvent ce jeu  
barbare.  
Elle tombe tout-à-fait morte,  
Tandis que ses meurtriers triomphent sur  
son cadavre,  
Et s'appellent eux-mêmes de petits héros.  
Que pensez-vous de ces enfans, Henri?  
Ny a-t-il pas bien plus de plaisir à voir  
ce noble oiseau bécquetant à la porte de la  
grange?  
Ou perché sur son fumier, battant des  
ailes, et poussant des cris de joie,  
Que de le voir déchiré d'une manière si  
cruelle,  
De voir ses yeux, jadis si pleins de feu,  
Maintenant éteints sous sa paupière mou-  
rante,  
Et son beau plumage souillé de boue et de  
sang?*

*Jeżeli pokazuje jaki znak życia,  
Ma nowe męki do wytrzymania.  
Kładą głowę jego w ziemię, dla otrzeźwie-  
nia go,  
Jak oni mówią.  
Biedny ptak szamoce się,  
Z boiaźni uduszenia się, a nowe prześla-  
dowanie zaczyna się.  
Nakoniec kilka jeszcze razów dopełniają tą  
dzikie zabawy.  
Pada zupełnie nieżywy.  
A zbóycy cieszą się swym zwycięstwem,  
Nazwując się rycerzami.  
Co myślisz o takich chłopcach Henrysiu?  
Nie więc yże jest rozkoszy widzieć tego  
szlachetnego ptaka dziobiącego przed stodołą?  
Albo gdy właziły na płot trzepie skrzydła-  
mi i pieie wesoło.  
Niż go mordować tak okrutnie,  
Widzieć oczy jego niegdyś pełne ognia,  
Zgasłe pod obumarłą powieką.  
A piękne jego pierze zbroczone krwią i  
blotem skalane.*



